

POLICJA

nr 9 (162), wrzesień 2018 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



Zawody konne 2018

s. 14

XVII JASNOGÓRSKIE SPOTKANIA ŚRODOWISKA POLICYJNEGO W 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA 2018 ROKU **ŚWIĘTO PATRONA POLICJI**



ŚW. MICHAŁ ARCHANIOŁ
PATRON POLICJI

PROGRAM:

- 11.30 – zbiórka uczestników uroczystości na pl. Władysława Biegańskiego w Częstochowie
- 12.00 – złożenie wiązanki kwiatów przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wyjazd delegacji do złożenia wiązanki kwiatów w miejscu pamięci na Polanie Dębowej
- 12.30 – wymarsz uczestników z pl. Władysława Biegańskiego
 - zapalenie zniczy przed pomnikiem Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki
 - uroczysty Apel Pamięci w 78. rocznicę Zbrodni Katyńskiej przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza przy al. Henryka Sienkiewicza
- 13.15 – msza święta w intencji środowiska policyjnego – celebrowana przez Księdza Biskupa Józefa Guzdkę Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji z kapelanami Policji – Wały Jasnogórskie
- 14.30 – modlitwa przy tablicy „Gloria Victis” w intencji policjantów pomordowanych na wschodzie wiosną 1940 roku
 - modlitwa w intencji Policji przed Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej
 - wystawa fotograficzna pt. „Historia Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego” przy pomniku ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
 - uroczysty koncert Chóru Garnizonowego z Parafii Wojskowo-Cywilnej pw. Matki Bożej Królowej Polski z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości RP w sali Papieskiej im. Świętego Jana Pawła II



niepodległa

POLSKA
KRAJOWA
STALOWA
NIEPODLEGŁOŚCI

POLICJA
997



POLICJA

997

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO 2018

Obchody centralne

- s. 4 Służą Niepodległej – msza, awanse, uroczystości i defilada
Wielka Defilada Niepodległości
- s. 5 Policjanci rekonstruktorzy – po raz pierwszy w sposób systemowy odtworzono pododdział Policji Państwowej

MY, POLACY 1918–2018

Przedsięwzięcie NBP

- s. 7 Rocznicowe uroczystości – widowisko muzyczno-teatralne i strefa promocyjna

SŁUŻBA PREWENCYJNA

Współpraca międzynarodowa

- s. 8 Międzynarodowe patrole – służba polskich policjantów poza granicami kraju na rzecz polskich turystów
- s. 9 Wizyta studyjna w Chorwacji – zastępca komendanta głównego Policji odbył w Rjece spotkanie robocze z zastępcą generalnego dyrektora Policji Republiki Chorwacji
- s. 10 Nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji, mówi o międzynarodowej współpracy służby prewencyjnej polskiej Policji

WYKROCZENIA

Etatowe komórki ds. wykroczeń

- s. 11 Usprawnić pracę – na Śląsku tworzenie komórek ds. wykroczeń rozpoczęto w 2012 r.

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Policja konna

- s. 14 Czesi wygrali turniej w Gniazdowie – XVIII Międzynarodowy Turniej Policji Konnej

KRAJ

- s. 16, 17, 19, 36 **Rozmaitości**

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Mł. asp. Sławomir Wysocki

- s. 18 Dość przemocy – to dewiza jednego z pięciu laureatów kolejnej edycji konkursu

CHARYTATYWNE AKCJE POLICJANTÓW

St. asp. Dawid Ratajek

- s. 20 281,2 mili pomocy dla Poli – taki dystans w wodzie, na rowerze i biegiem pokonał policjant, by pomóc chorej dziewczynce

PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 21 O Romach i Sinty w Zakopanem – szkolenie policjantów i pracowników Policji

POLICJANCY RATUJĄ

- s. 22 **Dzielnicowy bohater – asp. Piotr Laskowski**

DLA NAS

- s. 23 Program „Służba i pomoc” – wsparcie dla mundurowych

TYLKO SŁUŻBA

Bezpieczny przejazd

- s. 24 Rozsądek przede wszystkim – o zachowaniu szczególnej ostrożności podczas pokonywania przejazdów kolejowych

PREWENCJA

Bezpieczny dom

- s. 25 Czujny jak sąsiad – zapobieganie włamaniom

75. TOUR DE POLOGNE

Policjanci na trasie wyścigu

- s. 26 Policjanci górale – Górskie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym o Puchar Komendanta Głównego Policji

KOLARSTWO SZOSOWE

- s. 29 Policjanci walczyli o tytuł Mistrza Polski Służb Mundurowych 2018

PAMIĘĆ

- s. 30 **Rozmaitości**

HISTORIA

1920 r. Huzarzy w Kuligowie

- s. 32 Policjanci w obronie ojczyzny – inscenizacja historyczna, festyn i pokazy
- s. 33 Policyjne kalendarium – wrzesień w latach 1928, 1978 i 1998

POLICYJNY PITAWAL

- s. 34 Granica w ogniu – napad na Stolpce to najtragiczniejszy epizod w historii PP

RECENZJA

- s. 36 Fotografie z przeszłości – „Widziane oczami pokoleń. Rodziny policyjne II RP”

PRAWO

- s. 37 Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu

POLICYJNE ORKIESTRY

- s. 40 Muzyka łagodzi obyczaje – trzy orkiestry policyjne
- s. 41 Inna twarz Policji – Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

PASJE

Muzyka

- s. 42 Rodzinna tradycja – w rodzinie Kuczkowskich jest trzech puzonistów związanych z orkiestrą policyjną

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Doskonalenie zawodowe

- s. 43 Szkolimy się razem – Erasmus+

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

PASJE

Ju-jitsu

- s. 46 Kierunek Igrzyska Olimpijskie – to cel st. sierż. Rafała Rissa

CUL

- s. 48 Jesiennie-zimowe atrakcje w CUL – oferta

U NAS

- s. 50 Zapowiedzi imprez i uroczystości – Wrzesień 2018

Święto Wojska Polskiego rozpoczęło się 15 sierpnia br. rano w Katedrze Polowej WP w Warszawie uroczystą mszą w intencji polskich żołnierzy, której przewodniczył biskup polowy gen. bryg. Józef Guzdek. W mszy uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

W południe, po awansach generalskich i admirałskich w Siłach Zbrojnych RP, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się, z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy z małżonką oraz szefa MON Mariusza Błaszczaka, uroczysta zmiana posterunku honorowego. Przed pomnikiem prezydent RP z szefem MON złożyli wieniec od narodu. Następnie złożono kwiaty przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Punktem kulminacyjnym obchodów Święta Wojska Polskiego była Wielka Defilada Niepodległości. Po raz pierwszy na warszawskiej Wisłostradzie przedefilowało ponad 2 tysiące osób – pododdziały piechoty Wojska Polskiego i krajów sojuszników, grupy rekonstrukcyjne, w tym pododdział rekonstrukcyjny Policji Państwowej II Rzeczypospolitej, który był koordynowany przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP. Przejechał też współczesny i historyczny sprzęt wojskowy. Nad defilującymi i publicznością przeleciało ponad 100 statków powietrznych.

W uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego Policję reprezentował komendant główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk. ■

Policja.pl/ag
zdj. Marek Krupa



Służą Niepodległej



Policyjni rekonstruktorzy

Jednym z głównych celów Grup Rekonstrukcji Historycznej odtwarzających formacje Policji Państwowej jest propagowanie historii Polski i pokazywanie wkładu formacji policyjnych w odbudowę polskiej państwowości oraz utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej 11 maja 2017 roku odbyło się pierwsze spotkanie inauguracyjne dotyczące organizacji wielkiej defilady wojskowej z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Do udziału w spotkaniu zaproszono Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, które reprezentował ówczesny p.o. dyrektora kom. Krzysztof Musielak. W trakcie spotkania ze strony BHiTP KGP złożona została propozycja wystawienia pododdziału rekonstruktorów odtwarzających funkcjonariuszy Policji Państwowej II Rzeczypospolitej, który to pododdział miał w pierwotnym założeniu przedstawiać wszystkie rodzaje policyjnych formacji.

PRZYGOTOWANIA

W trakcie pierwszych comiesięcznych spotkań dotyczących organizacji defilady, w których uczestniczyli nadkom. Krzysztof Musielak, dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP, oraz insp. Sławomir Cisowski, naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, doprecyzowano udział Policji w przygotowaniu i zorganizowaniu pododdziału – komponentu składającego się z rekonstruktorów oraz grup rekonstrukcji historycznej odtwarzających funkcjonariuszy Po-

licji Państwowej II Rzeczypospolitej Polskiej w defiladzie organizowanej w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zaplanowanej na 15 sierpnia 2018 roku. Decyzją nr 55 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2018 r. powołany został zespół do współpracy z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie przygotowania i zorganizowania udziału rekonstruktorów i grup rekonstrukcji historycznej odtwarzających funkcjonariuszy Policji Państwowej II Rzeczypospolitej Polskiej w defiladzie organizowanej w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, zaplanowanej na 15 sierpnia 2018 r. W skład zespołu weszli: przewodniczący zespołu nadkom. Krzysztof Musielak – dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP, oraz członkowie zespołu insp. Sławomir Cisowski – naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, i st. asp. Radosław Śleszyński – kierownik referatu Techniki Kryminalistycznej KMP w Olsztynie. W trakcie prac zespołu w pierwszej kolejności opracowano listę rekonstruktorów odtwarzających formacje policyjne, w tym szczególnie Policję Państwową z II RP, a także sporządzono wykaz wyposażenia i sprzętu policyjnego z lat 1919–1939, który mógłby zostać wykorzystany przy tworzeniu komponentu Policji Państwowej przewidzianego do udziału w defiladzie. Od pierwszych działań zwracano szczególną uwagę na kwestię pełnej zgodności umundurowania i wyposażenia posiadanego przez rekonstruktorów ww. formacji z umundurowaniem, wyposażeniem i uzbrojeniem Policji Państwowej z okresu międzywojennego. Działania te zaowocowały wyłonieniem kilkudziesięcioosobowej grupy rekonstruktorów odtwarzających funkcjonariuszki i funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz Policji Województwa Śląskiego. Wytypowano też kilkanaście elementów wyposażenia, które ze względu na swoje cechy i parametry odpowiadały sprzętowi użytkowanemu przez jednostki





policyjne na terenie II Rzeczypospolitej. Ciekawostką jest to, że sprzęt ten był całkowicie oryginalny i zachowany do czasów współczesnych dzięki pieczołowitości oraz dbałości posiadających go rekonstruktorów.

DECYZJE

Po trzech miesiącach prac organizacyjno-koordynatorskich, 24 maja 2018 roku, podczas spotkania z dyrektorem Biura do spraw Proobronnych Ministerstwa Obrony Narodowej Waldemarem Zubkiem, przedłożono opracowaną i przygotowaną listę uczestników policyjnego komponentu defilady, obejmującą 67 rekonstruktorów historycznych Policji Państwowej oraz pojazdów historycznych, obejmującą 11 pozycji. Lista ta została już wcześniej, przed końcem kwietnia 2018 roku, przesłana koordynatorowi z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej. W przedstawionej koncepcji wskazano, że pododdział rekonstruktorów historycznych w umundurowaniu Policji Państwowej będzie stanowił odrębny – autonomiczny pododdział składający się z grupy marszowej liczącej 48 rekonstruktorów w mundurach Policji Państwowej, którzy będą przemieszczali się w 6 szeregach po 8 osób. Za pierwszym w odległości 4 metrów, po lewej stronie będzie jechał samochód ciężarowy marki Citroen model T23 z rekonstruktorami odtwarzającymi grupę szturmową Policji Państwowej, wyposażoną w pancerze bojowe z tarczami. Obok pojazdu po prawej stronie będzie maszerował szwadron cyklistów Policji Państwowej z 10 rowerami. Kolumna rekonstruktorów Policji Państwowej będzie uytuowana za pododdziałem nr 507 „Bata-



lion Stołeczny WP 1937”, jako siódmy pododdział w V kolumnie. Takie umiejscowienie pododdziału Policji Państwowej w kolumnie marszowej było zamierzeniem celowym koordynatora ze strony Policji nadkom. Krzysztofa Musielaka, gdyż nawiązuje ono do heroicznej obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku przez funkcjonariuszy Policji Państwowej Okręgu VI m.st. Warszawy, prowadzonej ramieniem w ramieniu z żołnierzami Batalionu Stołecznego Wojska Polskiego. Podsumowując prowadzone rozmowy koordynator MON wskazał, że pododdział Policji Państwowej prezentuje wysoki poziom dbałości o zgodność historyczną umundurowania i wyposażenia, poparty wysokimi ocenami wystawionymi przez historyków wojskowości z Muzeum Wojska Polskiego. W trakcie spotkania 2 lipca 2018 roku ostatecznie doprecyzowano, że pododdział rekonstruktorów historycznych będzie liczył 36 osób w umundurowaniu Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej. Pododdziałowi przypisano następnie oznaczenie numeryczne „55” z przydziałem do V komponentu głównej kolumny defiladowej, w której będą defilo-

wały wyselekcjonowane pododdziały odtwarzające formacje Wojska Polskiego z okresu dwudziestolecia międzywojennego i wojny obronnej z września 1939 roku.

DEFILADA

Pododdział rekonstruktorów historycznych w umundurowaniu Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej tworzyły Grupy Rekonstrukcji Historycznej odtwarzające formacje Policji Państwowej z Białegostoku, Katowic, Koszalina, Lublina, Nowego Targu, Radomia, Warszawy i Wołomina. Warto podkreślić, że była to pierwsza na świecie systemowa próba odtworzenia pododdziału Policji Państwowej z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej. Pododdział rekonstruktorów w umundurowaniu Policji Państwowej był jedynym pododdziałem nieodtworzącym formacji wojskowych w całej defiladzie, co stanowi wyraz uznania dla całej formacji policyjnej, i jej zasług dla niepodległości Polski.

Nadzór nad prawidłowością realizacji zadań logistycznych związanych z przyjazdem poszczególnych rekonstruktorów dopuszczonych do udziału w defiladzie, którzy tworzyli pododdział Policji Państwowej, w tym nadzór nad prawidłowym udziałem tego pododdziału w defiladzie, sprawowali koordynatorzy defilady wskazani przez Policję w osobach: nadkom. Krzysztofa Musielaka (KGP) i insp. Sławomira Cisowskiego (KSP). ■

nadkom. KRZYSZTOF MUSIELAK,
dyrektor BHiTP KGP
zdj. BHiTP KGP

W widowisku wykorzystano kilka form artystycznych: od gry na żywo do wyświetlania przygotowanych wcześniej filmów



Prezydent RP Andrzej Duda mówił o sile polskiej rodziny w dążeniu do wolności

Rocznicowe uroczystości

Tegoroczny 15 sierpnia obchodzony był inaczej niż wcześniejsze, a to za sprawą uchwały ustanawiającej bieżący rok rokiem jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości. Wojsko Polskie w dzień swojego święta uświetniło obchody Wielką Defiladą Niepodległości. Natomiast Narodowy Bank Polski przygotował wydarzenie muzyczno-teatralne pod tytułem „Wolność we krwi”.

Przekazanie odbyło się na pl. Piłsudskiego w Warszawie i było transmitowane na żywo w trakcie pikników rodzinnych w szesnastu miastach. Wydarzenie w stolicy składało się ze strefy promocyjnej i widowiska muzycznego, zrealizowanego w ramach przedsięwzięcia „My Polacy 1918–2018” Narodowego Banku Polskiego i było jego kulminacyjnym punktem. Dla uczczenia jubileuszu NBP emituje monety okolicznościowe, kolekcjonerskie i banknot z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego.

WIDOWISKO MUZYCZNE

Na pl. Piłsudskiego ściągnęły tłumy mieszkańców, by zobaczyć spektakl, przed którym głos zabrał prezydent Andrzej Duda. Mówił o sile polskich rodzin, które jako naród nigdy się nie poddały i nieustannie dążyły do wolności.

– Taka jest Polska, tacy jesteśmy my, Polacy, tacy są nasi żołnierze – dodał prezydent RP.

W spektaklu opowiedziano o jednej z takich rodzin w kontekście wydarzeń historycznych z lat 1918–2018. Oglądając historię rodziny Poleskich, obserwujemy przemiany

Polski przez 100 lat aż do dzisiaj. Historię tę pokazano z wykorzystaniem różnych form artystycznych. Stuletnia babcia opowiada historię rodziny swojej wnuczce. Kolejne sceny przenoszą widzów w czasie do przełomowych momentów życia Poleskich, ale i Polski. W wybudowanej na placu kamienicy i przed Grobem Nieznanego Żołnierza były grane sceny na żywo, z projektorów wyświetlano materiały archiwalne i przygotowane wcześniej filmy. Wrażenie na oglądających zrobili także animacje prezentowane na scenie-kamienicy i okolicznych budynkach. Całość uświetnili znani aktorzy, m.in. Dominika Ostalońska i Radosław Pazura, oraz chór z orkiestrą. Muzyka była ważnym elementem przedstawienia. Współczesne piosenki wykonane w nowych aranżacjach były komentarzem do historii opowiedzianej przez aktorów i narratora.

STREFA PROMOCYJNA

Na trzy godziny przed przedstawieniem została otwarta strefa promocyjna „My Polacy”, gdzie prezentowały się instytucje. Stoisko Policji, koordynowane przez Biuro Komunikacji Społecznej KGP i współpracujące z NBP w ramach porozumienia, promowało miesięcznik „Policja 997”, komiksy i gadżety. Zaproszone zostały Komenda Stołeczna Policji, Biuro Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP i Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP. Można było dowiedzieć się, jak wstąpić do Policji oraz zobaczyć sprzęt wykorzystywany w służbie. Instytut Pamięci Narodowej oferował gry dla dzieci i historyczne publikacje, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych eksponowało zgromadzone pamiątki i eksponaty, a Główny Urząd Statystyczny – stare roczniki i atlasy. Na stanowisku Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych można było nabyć monety

i banknot kolekcjonerski. Obecne były także Poczta Polska, Polska Grupa Zbrojeniowa i Polski Komitet Olimpijski.

„SŁUŻBA”

Rok 2018 jest rokiem jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Każda z instytucji angażuje się w te obchody. 15 sierpnia Wojsko Polskie zorganizowało wielką defiladę, a Narodowy Bank Polski spektakl muzyczny. Także Policja wpisuje się w 100-lecie jubileuszu z powodu stu lat powstania instytucji. Koncepcja widowiska przygotowana przez NBP jest spójna ze spektaklem „Służba”, grany przez Amatorską Scenę Policyjną „Na Posterunku”. Przedstawienie pokazuje historię Policji w pigułce przez dzieje policyjnej rodziny trzech braci. Premierowe przedstawienie odbyło się w styczniu tego roku. Spektakl „Służba” grano już w WSPol, w szkołach Policji w Pile i Słupsku oraz w KWP w Katowicach. W najbliższym czasie we wrześniu przedstawienie będzie wystawione w KWP w Łodzi i Gdańsku oraz w CSP w Legionowie. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdj. autor



Stoisko Policji było chętnie odwiedzane

Międzynarodowe patrole

Do zadań polskich policjantów pełniących służbę w patrolach międzynarodowych należy udzielanie wszechstronnej pomocy obywatelom polskim celem podtrzymania ich statusu jako grupy narodowej dobrze chronionej przez swoje państwo i wymagającej bezwzględного przestrzegania prawa w stosunku do jej przedstawicieli.

Polscy policjanci pełnią służbę na rzecz polskich turystów w Bułgarii i Włoszech, od niedawna również w Republice Czeskiej, jednak współpraca z Republiką Chorwacji prowadzona jest najdłużej i na największą skalę.

WSPÓŁPRACA POLSKO-CHORWACKA

Polscy policjanci realizują zadania w polsko-chorwackich patrolach w ramach międzynarodowego projektu „Bezpieczny sezon turystyczny nad Adriatykiem” od 2010 r., kiedy to po raz pierwszy dwójka polskich policjantów pełniła służbę przez miesiąc. Obecnie współpraca ta została znacznie zintensyfikowana i służba pełniona była przez dwunastkę polskich policjantów przez całe wakacje – w skład patroli wchodziły cztery policjantki. Wynika to przede wszystkim ze znacznie wzmożonego ruchu turystycznego, albowiem w sezonie wakacyjnym nad Adriatykiem jednocześnie wypoczywało kilkaset tysięcy Polaków, a w całym sezonie liczba ta przekroczyła milion. Jak się wstępnie szacuje, w bieżącym sezonie padnie kolejny rekord liczby naszych turystów w Chorwacji. W tym roku zaszczytną służbę „ambasadorów polskiej Policji” pełnili policjanci reprezentujący garnizony: śląski, lubelski, stołeczny, wielkopolski, łódzki, podlaski, małopolski, dolnośląski, świętokrzyski oraz kujawsko-pomorski. A pełnili ją w Policyjnych Okręgach Administracyjnych: Istarska (Pula), Zadarska (Biograd), Primorsko-Goranska (wyspa KRK), Splitsko-Dalmatynskim (Makarska).

WSPÓŁPRACA POLSKO-BUŁGARSKA

Współpraca ze stroną bułgarską w zakresie pełnienia wspólnych patroli została nawiązana

Zadania polskich policjantów w patrolach międzynarodowych

- podniesienie poziomu bezpieczeństwa polskich obywateli przebywających za granicą, w tym przez działania edukacyjne;
- lepsze zabezpieczenie realizacji praw przysługujących obywatelom polskim;
- podtrzymanie statusu obywateli polskich jako grupy narodowej dobrze chronionej przez swoje państwo i wymagającej bezwzględного przestrzegania prawa w stosunku do jej przedstawicieli, na równi z obywatelami własnymi i innych państw;
- podniesienie wśród obywateli polskich poczucia bezpieczeństwa i umacnianie świadomości opieki państwa.

w 2016 r., kiedy to po raz pierwszy skierowano polskiego policjanta na miesiąc do Słonecznego Brzegu. Współpraca ta została zapoczątkowana ze względu na znaczne zainteresowanie Polaków tym kierunkiem wakacyjnych wояży. Szacuje się, że w bieżącym roku Bułgarię odwiedziło ponad 150 tysięcy naszych rodaków. Obecnie współpraca ta została znacznie zintensyfikowana i służba pełniona była w lipcu i sierpniu przez dwóch polskich policjantów reprezentujących garnizon lubelski oraz śląski. Potrzeba rozszerzenia współpracy już jest sygnalizowana ze strony naszej placówki dyplomatycznej. Zadania te realizowane są podobnie jak w Chorwacji w ramach międzynarodowego projektu „Bezpieczny sezon wakacyjny”.

WSPÓŁPRACA POLSKO-WŁOSKA

Współpraca polsko-włoska ma nieco odmienną formę, albowiem dotyczy zarówno sezonu letniego, jak i zimowego. Od kilku lat polscy policjanci, dbając o bezpieczeństwo Polaków podczas sezonu zimowego, doskonalą swoją technikę jazdy na nartach i ratownictwa narciarskiego na stokach Alp. W bieżącym roku służbę tę przez miesiąc pełniła łącznie szóstka polskich policjantów z garnizonów śląskiego, dolnośląskiego, małopolskiego oraz z Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP.

Z kolei w sezonie letnim kontynuowana była, zrodzona w ubiegłym roku, a realizowana przez Biuro Prewencji KGP przy udziale Komendy Stołecznej Policji oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, inicjatywa polsko-włoskich patroli pełnionych na ulicach Warszawy oraz Krakowa, które to miasta są najliczniej odwiedzane przez Włochów. Dwie policjantki patrolowały przez dwa tygodnie ulice Krakowa, a następnie przez kolejne dwa tygodnie dwóch policjantów ulice Warszawy.

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZESKA

O przydatności tej formy współpracy międzynarodowej świadczyć może podjęcie, na wniosek strony czeskiej, przez dwoje polskich funkcjonariuszy służby w ramach patroli polsko-czeskich na terenie Młodolesławickiej Strefy Przemysłowej. Pilotażowo służba ta będzie pełniona przez cały wrzesień br. Podjęcie tej inicjatywy wynika, w odróżnieniu od poprzednich, z obecności znacznej liczby Polaków tam pracujących.

POLACY ZA GRANICĄ

Na podstawie doświadczeń zarówno lat minionych, jak i obecnego sezonu, stwierdzić należy, że, co do zasady, polscy turyści za granicą są bardzo zdyscyplinowani i z ich udziałem nie dochodzi do poważniejszych zdarzeń, a jeśli już, to dotyczą one naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz incydentów związanych z nadmierną degustacją lokalnych trunków.

Polscy policjanci pełniący służbę poza granicami podkreślają, że spotykają się z częstymi wyrazami sympatii ze strony naszych rodaków, ale i zaskoczenia, że taka forma współpracy jest prowadzona. Podobnie podkreślają bardzo ciepłe przyjęcie ze strony gospodarzy. Przedstawiciele policji innych państw wskazują natomiast na bardzo wysoki poziom profesjonalizmu polskich policjantów i estetykę ich umundurowania. Podkreślają, że realizacja zadań bez ich udziału byłaby bardzo utrudniona nie tylko ze względu na barierę językową, ale i znajomość odrębności procedur policyjno-administracyjnych. Na doskonałą bezpośrednią współpracę wskazują również przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych, którzy nie ukrywają, że obecność polskich policjantów w znacznym stopniu ułatwia efektywną pomoc naszym rodakom. ■

ml. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI

Wizyta studyjna w Chorwacji

W dniach 20–21 sierpnia br. zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach na zaproszenie strony chorwackiej odbył w Rjece spotkanie robocze z zastępcą generalnego dyrektora Policji Republiki Chorwacji Draženem Vitezem.

Organizacja polsko-chorwackich patroli realizowana jest przez Biuro Prewencji KGP, przy udziale Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, stąd w składzie polskiej delegacji nie mogło zabraknąć p.o. dyrektora Biura Prewencji mł. insp. Roberta Kumora oraz insp. Rafała Wasiaka z BMWP KGP. Stronę chorwacką reprezentowali, prócz zastępcy szefa Policji Republiki Chorwacji Dražena Viteza, komendant Policji Regionu Primorsko-Goranska Tomislav Dizdar, komendant Policji Regionu Istarska Alen Klabot, a także chorwaccy koordynatorzy projektu i funkcjonariusze pracujący razem z polskimi policjantami. W spotkaniu, z racji jego ściśle roboczego charakteru, uczestniczyła również szóstka z dwunastki polskich policjantów, którzy pełnili służbę na chorwackim wybrzeżu.

Zastępca generalnego dyrektora policji chorwackiej Dražen Vitez ocenił poziom polsko-chorwackiej współpracy w zakresie prewencji na bardzo wysoki – wręcz modelowy, podkreślając profesjonalizm, zaangażowanie i otwartość polskich policjantów, przy czym ma odniesienie, albowiem w sezonie wakacyjnym podobna współpraca pro-



Wymiana okolicznościowych upominków komendantów Jana Lacha i Dražena Viteza

wadzona jest z kilkunastoma krajami, nie tylko europejskimi, bo w 2018 r. służbę w Chorwacji pełnili również chińscy policjanci. Wyraził nadzieję na pogłębienie dalszej współpracy również w innych obszarach, w tym w zakresie edukacji i służby kryminalnej. Komendanci regionalni wskazali na wiele przykładów zdarzeń w bieżącym sezonie, których prawidłowa obsługa bez udziału polskich policjantów byłaby znacznie utrudniona bądź wręcz niemożliwa.



Polsko-chorwacki patrol na kempingu Kozerica w miejscowości Pakostane



Szóstka polskich policjantów pełniących służbę w Puli i na wyspie Krk

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach podziękował za tak wysokie noty współpracy, równie wysoko oceniając stronę chorwacką. Jednocześnie w imieniu polskich policjantów podziękował za życzliwe ich przyjęcie, a przede wszystkim za efektywną codzienną służbę na rzecz polskich turystów. Wyraził przekonanie o konieczności rozwijania dalszej współpracy, albowiem szacuje się, że w bieżącym roku padł kolejny rekord liczby Polaków odwiedzających Chorwację.

Przypomnieć należy, że do zadań polskich policjantów pełniących służbę w patrolach międzynarodowych należy udzielanie wszechstronnej pomocy celem podtrzymania statusu obywateli polskich jako grupy narodowej dobrze chronionej przez swoje państwo i wymagającej bezwzględnej przestrzegania prawa w stosunku do jej przedstawicieli. Zadania te są więc zbieżne z realizowanymi przez polskie służby dyplomatyczne, dlatego też, mimo że Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu nie jest stroną *Protokołu między Komendantem Głównym Policji Rzeczypospolitej Polskiej a Generalną Dyrekcją Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Chorwacji w sprawie zasad i warunków pełnienia służby przez polskich funkcjonariuszy Policji w Republice Chorwacji w sezonie turystycznym*, faktycznie bezpośrednio współpracuje z polskimi policjantami. Z tego też powodu na spotkaniu nie mogło zabraknąć Dagmary Luković, konsul RP i radcy kierownika Referatu Konsularnego Ambasady RP w Zagrzebiu, która wskazała na bardzo wysoki poziom profesjonalizmu polskich policjantów. Wszystkich poznała osobiście i pozostawała z nimi w codziennym kontakcie telefonicznym.

Aspekty współpracy polskiej służby dyplomatycznej z polskimi policjantami pełniącymi służbę na terenie Chorwacji zostały pogłębione podczas odrębnego roboczego spotkania zorganizowanego przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu Andrzeja Jasionowskiego. Pan ambasador podziękował za dotychczasową współpracę, wskazując na wysoki poziom profesjonalizmu i zaangażowanie polskich policjantów, dzięki którym możliwe jest zagwarantowanie Polakom na terenie Chorwacji szeroko pojmowanego bezpieczeństwa i opieki państwa polskiego na tak wysokim poziomie. Spotkanie było również okazją do wymiany poglądów co do dalszej optymalizacji rozwiązań w zakresie współpracy na linii Policja – dyplomacja, którą znać można za modelowy przykład bieżącej współpracy międzyinstytucjonalnej. ■

mf. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI
zdj. insp. Rafał Wasiak/policjanci



O międzynarodowej współpracy służby prewencyjnej polskiej Policji mówi nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji.

– Jednym z obszarów znacznej aktywności służby prewencyjnej, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę, jest rozwijanie współpracy międzynarodowej. Jest to nie tylko wymiana doświadczeń z obszaru profilaktyki społecznej w ramach Europejskiej Sieci Prewencji Kryminalnej (EUCPN) czy też codzienna realizacja konwojów osób pozbawionych wolności – głównie drogą lotniczą, których tylko w pierwszym półroczu 2018 r. zrealizowano 165, transportując blisko 400 zatrzymanych nie tylko z terenu Europy, ale również tak egzotycznych kątek świata, jak Bahrajn czy Kolumbia. Ten ostatni obszar wskazuje, jak różnorodne są zadania realizowane przez służbę prewencyjną, a jednocześnie jak sprawna i spójna musi być współpraca poszczególnych służb policyjnych, wszak konwoje organizowane przez Biuro Prewencji KGP realizowane są głównie na potrzeby służby kryminalnej, w tym CBŚP, zapewniając prawidłowy tok postępowań karnych. Bez wątpienia mogę powiedzieć, że działania te zapewniają również podstawową funkcję orzeczonych przez wymiar sprawiedliwości kar – ich nieuchronność, albowiem w ubiegłym roku policjanci służby prewencyjnej przekonowali osoby zatrzymane z 32 krajów świata.

Polska Policja jest instytucją nowoczesną, pełniącą, co zawsze podkreślam, służebną rolę wobec społeczeństwa, poszukującą nowych form działania mających na celu spełnienie oczekiwań społecz-

nych w zakresie zapewnienia poczucia bezpieczeństwa. Nasze społeczeństwo jest bardzo mobilne, szczególnie w sezonie wakacyjno-urlopowym, a fakt, że Europa nie zna granic, spowodował, iż polscy policjanci muszą przemieszczać się w ślad za swoimi rodakami. Stąd bardzo ważnym elementem współpracy międzynarodowej pozostającym w merytorycznej właściwości służby prewencyjnej są patrole międzynarodowe. Jest to sprawdzona już w praktyce forma, cenniona przede wszystkim przez polskich turystów, ale i policje innych państw. Z racji swojej przydatności jest to forma w ostatnim okresie intensywnie rozwijana. Bezpośrednia realizacja służby patrolowej na terytorium innego państwa jest procesem dość złożonym, poprzedzonym długotrwałym procesem uzgodnień i przygotowań, poczynając od zawarcia stosownych porozumień międzynarodowych, przez proces rekrutacji kandydatów, a na sprawnym powrocie policjantów skończywszy. W proces ten zaangażowane jest nie tylko Biuro Prewencji KGP, które merytorycznie odpowiedzialne jest za organizację patroli międzynarodowych, ale także Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, jak również polska służba dyplomatyczna. Patrole międzynarodowe organizowane są wspólnie z policjami włoską, bułgarską czy ostatnio czeską, jednak najdłuższą tradycję i najszerszą współpracę w tym zakresie prowadzimy z policją chorwacką, stąd moja wizyta studyjna w Chorwacji, która pozwoliła na dokonanie niezbędnych bezpośrednich ustaleń co do dalszej optymalizacji naszej współpracy, która bez wątplenia musi być rozwijana. Budujące było wysłuchanie podziękowań złożonych zarówno przez zastępcę generalnego dyrektora policji chorwackiej Dražena Viteza, jak i ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu Andrzeja Jasionowskiego, którzy zapewniali o modelowej wręcz współpracy z polską Policją, a przede wszystkim o ogromnym zaangażowaniu, kulturze osobistej, dyspozycyjności i profesjonalizmie naszych policjantów. Realizacja wspomnianych przedsięwzięć na tak wysokim poziomie niemożliwa byłaby oczywiście bez udziału samych policjantów, ale również, o czym należy pamiętać, bez życzliwości zarówno ich przełożonych, jak i kolegów z jednostek macierzystych, którzy na czas delegowania musieli przejąć ich zadania w kraju, za co korzystając z okazji chciałbym podziękować. ■

Notował mf. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI
zdj. Marek Krupa

Tworzenie jednolitych komórek do spraw wykroczeń ma wiele zalet. Po pierwsze – funkcjonariusze prowadzący postępowania są równomiernie obciążeni. Po drugie – nadzór jest łatwiejszy. Po trzecie – nie pracują z doskoku i są bardziej zaangażowani w sprawy. Dodatkowo, tak jak w Katowicach, na drodze pojawia się więcej mundurowych.

Usprawnić pracę

Tak było u nas – mówi nadkom. Mariusz Kapral, ekspert Wydziału Prewencji w KWP Policji w Katowicach. – Po reformie związanej z utworzeniem etatowych komórek ds. wykroczeń około 100 policjantów zostało skierowanych do służby na drodze.

Na Śląsku tworzenie komórek realizujących zagadnienia z zakresu wykroczeń rozpoczęto pod koniec 2012 roku. Cel był prosty: zorganizować je tak, żeby zapewnić profesjonalne prowadzenie przez policjantów czynności wyjaśniających. Rok

wyodrębniono jednolite komórki ds. wykroczeń w 96 ze 127 funkcjonujących jednostek organizacyjnych. To naprawdę bardzo dużo.

EFEKTYWNE STRUKTURY

– Często policjanci z innych jednostek pytają nas, jak to zrobiliśmy – opowiada nadkom. Mariusz Kapral, który był odpowiedzialny za wdrożenie zmian. – A ja wtedy mówię, że rozmawialiśmy i wspólnie zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby wszyscy mieli łatwiej. Bo brak etatowych

Udało się. Stworzenie komórek prowadzących sprawy o wykroczenia zaowocowało poprawą jakości prowadzonych czynności wyjaśniających. Znaleźli się w nich ludzie z prewencji, ale byli też z komórek kryminalnych, a w niektórych przypadkach z ruchu drogowego. Wspecjalizowani, zaangażowani, identyfikujący się z prowadzonymi sprawami. Ta identyfikacja jest szalenie ważna, bo policjant, który dostaje sprawę *ad hoc*, myśli tylko o tym, żeby się jej jak najszybciej pozbyć, nie wczuwa się, popełnia błędy. Gdy jest już w wykroczeniach, wie, że to jest jego główne zadanie i jest mu łatwiej.

Dodatkowym plusem reformy związanej z utworzeniem etatowych komórek ds. wykroczeń było sprawniejsze wykorzystanie przed sądem oskarżycieli publicznych – referentowi, który zna akta i materiał dowodowy łatwiej iść ze sprawą do sądu niż komuś bez doświadczenia i przygotowania. Możliwe też było równomierne obciążenie policjantów sprawami – tak, by nie dochodziło do sytuacji, że jeden ma ich 20, a drugi 80.

– Mieliśmy wpływ na to, jak rozdzielać pracę, a poza tym wreszcie można było sprawnie nadzorować wykonywane przez policjantów czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia – tłumaczy nadkom. Mariusz Kapral. – Dziś średnia liczba spraw przypadająca na jednego policjanta prowadzącego postępowania wyjaśniające w całym garnizonie wynosi około 25 w miesiącu. Z mojego doświadczenia wynika, że 30–40 spraw to jest maksymalna liczba, jaką jest w stanie obsłużyć.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ POMAGA

A jak to wygląda w innych garnizonach? Od 1 października 2017 r. Biuro Prewencji KGP monitoruje stan etatowy i zatrudnienia jednoosobowych stanowisk i komórek do spraw wykroczeń, ich obciążenie czynnościami wyjaśniającymi, pomo-

Przyjęte rozwiązania w zakresie komórek ds. wykroczeń w ogólnej strukturze jednostek organizacyjnych Policji

Jednostki nie posiadające komórek ds. wykroczeń, w których prowadzi się czynności wyjaśniające;

152;
15,93%

Jednostki, w których nie prowadzi się czynności wyjaśniających;

83;
8,7%

Jednostki posiadające komórki ds. wykroczeń – łączone;

150;
15,72%

Jednostki posiadające komórki ds. wykroczeń – jednolite;

569;
59,64%

źródło: BP KGP

później etatowe komórki funkcjonowały w całym garnizonie śląskim. Dziś jest to jedyny garnizon w Polsce, w którym czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia realizowane są w jednolitych komórkach ds. wykroczeń przy nieznacznym zaangażowaniu policjantów spoza nich. Na terenie podległym KWP w Katowicach

komórek to była bardzo niezdrowa sytuacja. Czynności wyjaśniające prowadzili głównie funkcjonariusze ruchu drogowego i dzielnicowi. A my po pierwsze, chcieliśmy odciążyć i usprawnić pracę dzielnicowych, po drugie, zwiększyć liczbę policjantów WRD pełniących służbę na drodze.

► cami prawnymi, a także innymi czynnościami.

– Od momentu, w którym wprowadziliśmy sprawozdawczość w zakresie funkcjonowania komórek do spraw wykroczeń, obserwujemy pozytywny trend – mówi st. asp. Marcin Kołdys z Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP. – Można powiedzieć, że w skali kraju wygląda to dobrze. Oczywiście było kilka jednostek, które – mówiąc kolokwialnie – świeciły się na czerwono, czyli miały ponad 200 spraw w kwartale przypadających na jednego policjanta, ale widać znaczącą poprawę w eliminowaniu wadliwych rozwiązań powodujących nadmierne obciążanie policjantów czynnościami wyjaśniającymi. Wcześniej nie sporządzano tak szczegółowych analiz. Teraz każdy komisariat Policji co trzy miesiące raportuje do jednostki nadrzędnej w specjalnie do tego stworzonym formularzu, ile ma ogółem etatów w komórkach do spraw wykroczeń, jakie jest tam zatrudnienie, ilu policjantów przewidziano do prowadzenia czyn-

Garnizon śląski jest jedynym w Polsce, w którym czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia realizowane są w jednolitych komórkach ds. wykroczeń przy nieznacznym zaangażowaniu policjantów spoza nich.

ności wyjaśniających, a ilu faktycznie je prowadzi oraz jakie występuje obciążenie realizowanymi sprawami, pomocami prawnymi i innymi czynnościami. Jednostka nadrzędna – komenda miejska, rejonowa albo powiatowa Policji – uwzględnia swój stan i wysyła dalej, do komendy wojewódzkiej Policji, która zbiera wszystkie dane i wysyła do Komendy Głównej Policji. W ten sposób zarówno na poziomie miejskim, rejonowym czy powiatowym, a także wojewódzkim wiadomo, co się dzieje.

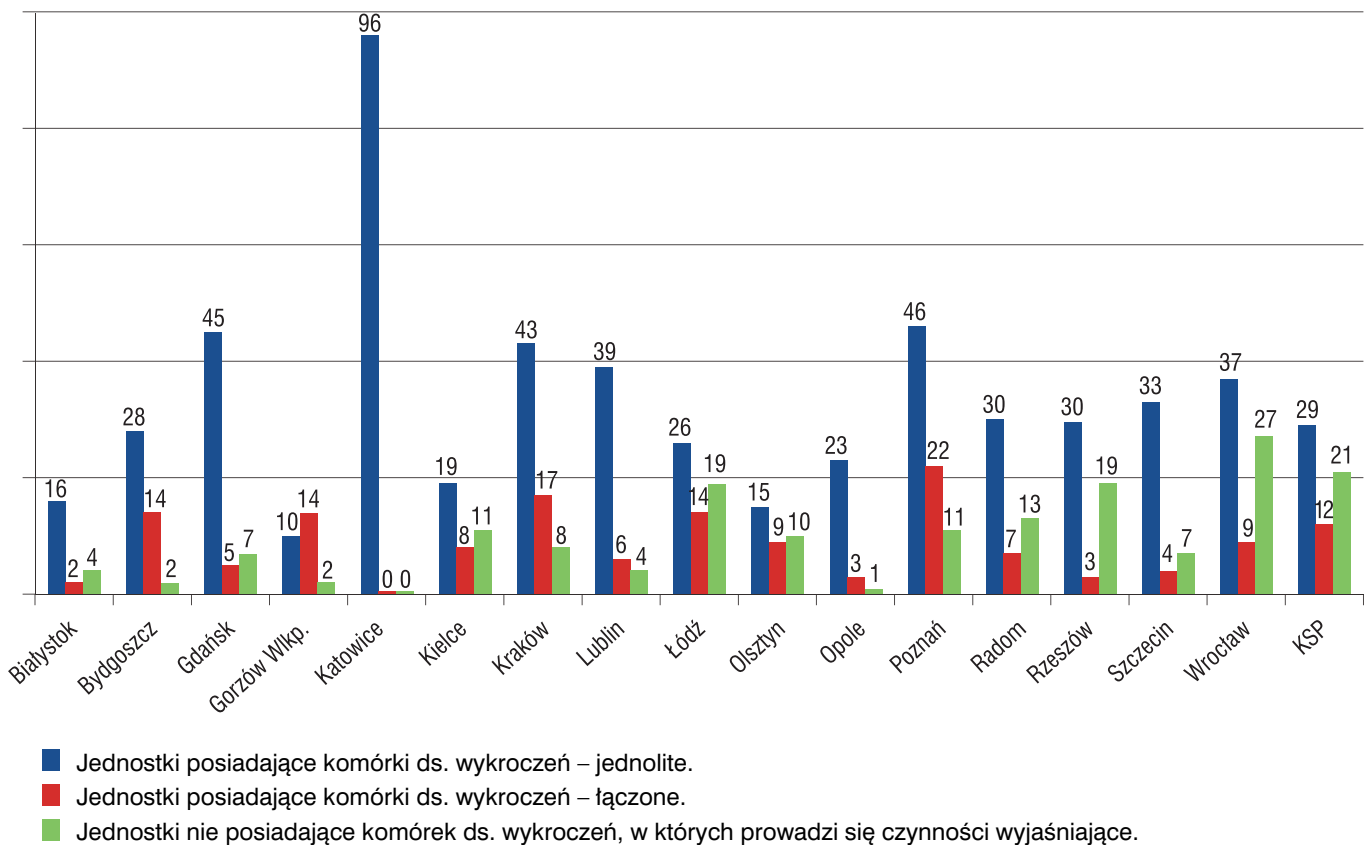
– A my z poziomu centralnego jesteśmy w stanie sprawdzić, jakie obciążenie ma każda jednostka w kraju – mówi st. asp.

Marcin Kołdys i podkreśla, że prowadzenie sprawozdawczości przełożyło się na większą świadomość. – Sprawy powinny być przydzielane w bardziej optymalny sposób, aby nie prowadzić do nadmiernego obciążenia, gdyż z reguły będzie to miało przełożenie na jakość i terminowość prowadzonych czynności. Poza tym sprawująca nadzór jednostka nadrzędna wie, ile ma komórek i ile jest tam osób, a to ma w założeniu przyczynić się do poprawy nadzoru.

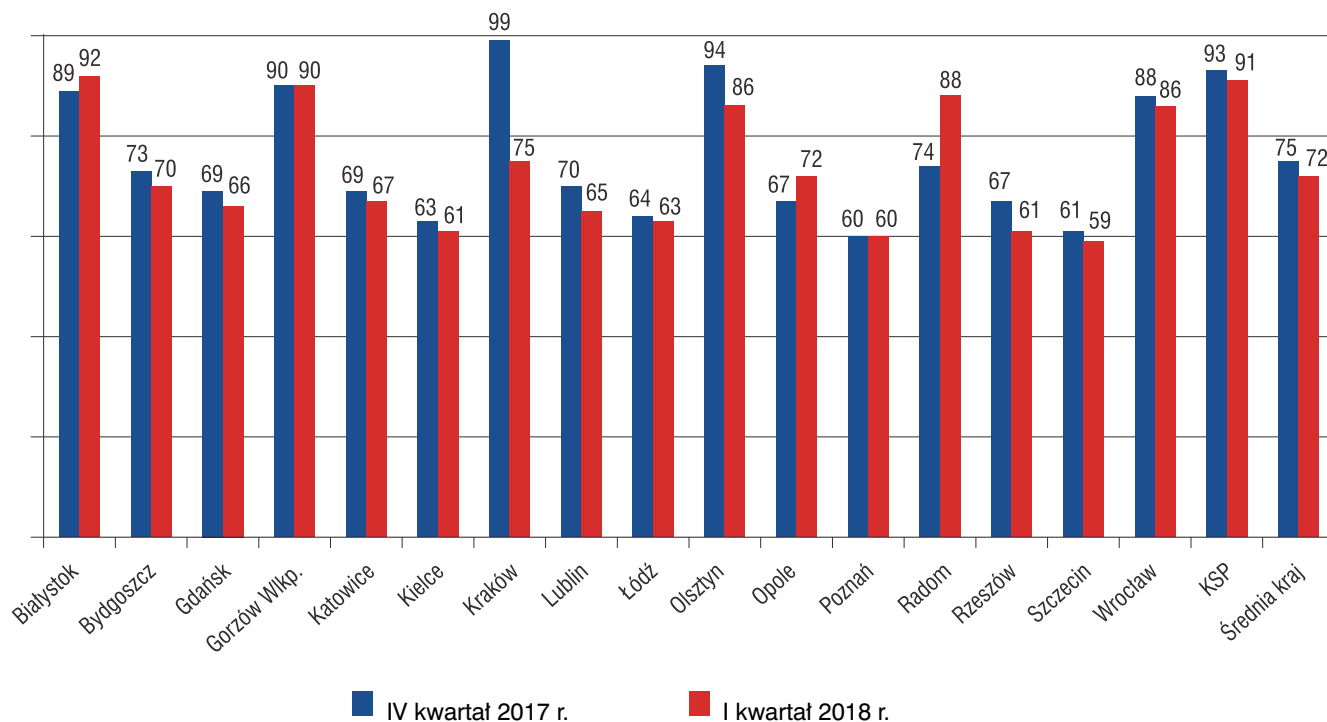
NA ETACIE I NIE TYLKO

Dziś, po analizie odpowiedzi z jednostek podległych komendom wojewódzkim

Zestawienie liczby podległych jednostek organizacyjnych Policji, w których występują komórki ds. wykroczeń (jednolite i łączone), oraz jednostek, które nie posiadają tych komórek, ale prowadzone są w nich czynności wyjaśniające



Średnia liczba spraw przypadająca na jednego policjanta faktycznie prowadzącego czynności wyjaśniające w komórce ds. wykroczeń w IV kwartale 2017 r. i I kwartale 2018 r. – według garnizonów



źródło: BP KGP

i komendzie stołecznej, wiadomo, że w 569 jednostkach organizacyjnych Policji z poszczególnych garnizonów wyodrębniono jednolite komórki do spraw wykroczeń. Oznacza to, że są one w 60 proc. jednostek. Oprócz tego mamy 150 jednostek Policji, w których komórki wykroczeniowe są łączone – najczęściej z komórkami ds. nietnych, profilaktyki społecznej, prewencji kryminalnej, organizacji służby, postępowań administracyjnych, PDoZ, prewencji czy zarządzania kryzysowego. Sporadycznie zdarza się też łączenie z pionem dochodzeniowo-śledczym. I wreszcie w 152 jednostkach (co stanowi prawie 16 proc. całości) nie ma wyodrębnionych takich struktur, a prowadzenie czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia przdziela się np. policjantom komórek patrolowo-interwencyjnych.

Jeśli chodzi o stan obciążenia komórek ds. wykroczeń, to w I kwartale 2018 roku średnia liczba spraw przypadająca na jednego policjanta, który faktycznie prowadzi czynności wyjaśniające, w skali kraju wyniosła średnio 72, natomiast w poszczególnych garnizonach wartości te kształtowały się w przedziale od 60 do 92 spraw.

W I kwartale 2018 roku średnia liczba spraw przypadająca na jednego policjanta, który faktycznie prowadzi czynności wyjaśniające, w skali kraju wyniosła średnio 72.

Szczegółowa analiza obciążenia w komendach powiatowych, miejskich, rejonowych czy w komisariatach Policji pokazała też kilka sytuacji patologicznych. Przykładowo w jednej z komend powiatowych w I kwartale 2018 na policjanta pełniącego służbę w komórce ds. wykroczeń przypadają 446 spraw, a na funkcjonariusza spoza takiej komórki 639.

– Okazało się, że to nadmierne obciążenie spowodowane było trudną sytuacją kadrową. Już w roku poprzednim z pięciu policjantów wchodzących w skład zespołu dwóch przebywało na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a jedna osoba na urlopie wychowawczym – tłumaczy st. asp. Marcin Kołdys. – Z początkiem 2018 roku sy-

tuationa się pogorszyła w związku ze zwolnieniami lekarskimi pozostającej w służbie dwójki. Żeby zapewnić ciągłość realizacji spraw komendant powiatowy Policji skierował do ich prowadzenia policjanta z ognia patrolowo-interwencyjnego, który *de facto* był jedynym funkcjonariuszem realizującym czynności wyjaśniające w jednostce. Obecnie sytuacja została opanowana. I mamy nadzieję, że będzie coraz lepiej, a w przyszłości może tak jak w garnizonie śląskim uda się wszędzie stworzyć etatowe jednolite komórki do spraw wykroczeń. Katowice są modelem wartym naśladowania. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
wykresy Krystyna Zaczekiewicz

Czesi wygrali turniej w Gniazdowie

W nieco zmienionej formule i nowym miejscu przeprowadzono w sierpniu XVIII Międzynarodowy Turniej Policji Konnej. Czasami nowe bywa wrogiem dobrego, ale tym razem zmiana okazała się trafiona.

Płonąca przeszkoda była dla koni jedną z trudniejszych na torze



Czech Frantisek Kucera zebrał wszystkie główne nagrody: za zwycięstwo indywidualne, drużynowe z Heleną Nykodemovą oraz dla najlepszego zawodnika zagranicznego

Przez lata zawody policji konnej organizowano w Częstochowie i wszystkim to odpowiadało. Na początku roku pojawiła się jednak propozycja przeprowadzenia rywalizacji w ramach IV Festiwalu Miłośników Koni i Muzyki „Z kopyta” w pobliskiej gminie Koziegłowy. Wątpliwości były, ale korzyści dostrzeżono więcej. Dla kompromisu Częstochowie pozostawiono uroczyste otwarcie z paradą jeźdźców, a część sportową rozegrano w Gniazdowie.

NA TORZE JAK W SŁUŻBIE

W programie znalazły się trzy konkurencje: tor policyjny, parkur skokowy i ujeżdżenie. W minionych latach były dwie konkurencje: tor przeszkód i potęga skoków. W szranki stanęło 28 jeźdźców z Polski, Czech, Słowacji i Węgier, a także strażnicy miejscy z Wrocławia. Najciekawszy dla widzów, a także najbardziej wymagający dla zawodników, był tor policyjny z 17 przeszkodami i zadaniami odwzorowującymi pracę funkcjonariusza na koniu. Zawodnicy musieli pokonać przeszkody terenowe, czyli przejechać między drzewami, przez wodę, legitymować z konia, przeprowadzić starszą osobę przez przejście dla pieszych, doręczyć wezwanie, przejechać przez wąski mostek, skoczyć przez płonącą przeszkodę czy strzelać z konia. Wielu ze startujących przyznało, że z tak wymagającym torem nigdy przedtem się nie spotkało. Ale poradzieli sobie z nim wszyscy. Inaczej było na parkurze skokowym. Choć przeszkód było tylko sześć, to niepokonanie choć jednej z nich lub trzecia odmowa skoku konia kończyły się dyskwalifikacją. Zawody zamykało ujeżdżenie, podczas którego koń musiał dokładnie wykonywać trudne polecenia wydawane przez jeźdźcę. Z wprowadzenia tej

konkurencji do programu zawodów bardzo rad był Bogdan Kuchejda – sędzia główny zawodów, członek Zarządu ds. Sportu Polskiego Związku Jeździeckiego.

– Ujeżdżenie jest konkurencją będącą matką jeździectwa – powiedział Bogdan Kuchejda. – W tym konkursie znalazły się trudne zadania i zostały one zrealizowane, co dla koni służbowych, a nie sportowych, wcale nie musiało być łatwe. Wiem, że w pracy muszą wykonywać za to o wiele poważniejsze zadania.

TRAFIONY POMYSŁ

Tytuł najlepszej drużyny zdobyła reprezentacja Policji w Pradze – Frantisek Kucera na koniu Katani i Helena Nykodymova na koniu Čip. Drugie miejsce zajęła drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu – mł. asp. Mariusz Branecki na koniu Denzel i mł. asp. Szymon Piaskowski na koniu Rapid. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna Komendy Miejskiej Policji w Chorzowie – sierż. szt. Rafał Tomczyk na koniu Kasur i st. sierż. Michał Porcek na koniu Wan. Indywidualnie zwyciężył i otrzymał Puchar Komendanta Głównego Policji Frantisek Kucera na koniu Katani, drugi był policjant z Komendy Stołecznej Policji sierż. Mateusz Lis na koniu Romeo II, a trzeci sierż. Michał Porcek na koniu Wan.

Najlepszym zawodnikom puchary, statuetki i nagrody wręczali zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach mł. insp. Mariusz Krzystyniak, komendant miejski Policji w Częs-



Podczas przejazdu po parkurze policjanci i ich rumaki pokazali, że są także sportowcami



Sierż. Mateusz Lis na koniu Romeo II zajął drugie miejsce

tochowie mł. insp. Dariusz Atlasik, były komendant główny Policji generał Tadeusz Budzik, burmistrz Gminy i Miasta Kozięgłowy Jacek Ślęczka, sędzia główny zawodów Bogdan Kuchejda, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Antoni Duda oraz przewodniczący Zarządu Terenowego Emerytów i Rencistów w Częstochowie Marian Strzelecki.

Organizatorem zawodów były Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach oraz Urząd Gminy i Miasta Kozięgłowy. Zawodom towarzyszyły liczne atrakcje festynu, w tym pokazy grup rekonstrukcyjnych, międzynarodowa wystawa psów rasowych, biegi, pokazy kulinarne, konkursy i zabawy z nagrodami, przejażdżki samochodami terenowymi, show taneczne oraz koncerty wielu gwiazd. Pomysł połączenia obu imprez okazał się trafiony. Przybyło na nią tysiące osób, które poznały Policję z innej niż codziennie strony. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdz. autor



Szpital polowy rekonstruktorów był jedną z atrakcji festiwalu



Sztandar dla KPP w Augustowie

Na rynku w Augustowie 19 sierpnia br. odbył się uroczysty apel, podczas którego wręczono sztandar tamtejszej komendzie powiatowej. Wzięli w nim udział m.in. sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. dr Andrzej Szymczyk, komendant wojewódzki nadinsp. Daniel Kołnierowicz z zastępcami i komendant powiatowy insp. Wiesław Mursztyn. Apel poprzedziła msza, której przewodniczył ks. kanonik Wojciech Jabłoński.

Po odczytaniu aktu nadania sztandaru i wbiciu gwoździ honorowych żołnierz Armii Krajowej ppor. Anna Urbanowska wbiła gwóźdź pamiątkowy. Następnie kapelan augustowskich policjantów ks. Stanisław Wroński poświęcił sztandar, a przewodniczący Społecznego Komitetu na Rzecz Ufundowania Sztandaru KPP w Augustowie Wojciech Walulik przekazał go wiceministrowi Jarosławowi Zielińskiemu, który wręczył sztandar komendantowi powiatowemu. Uroczystość zakończyła się defiladą kompanii honorowej OPP w Białymstoku. ■

AW

zdj. KWP w Białymstoku

Medal „Za Zasługi dla Policji” dla agenta DEA

14 sierpnia br. w Sali Generalskiej Komendy Głównej Policji Brązowy Medal „Za Zasługi dla Policji” otrzymała wyjątkowa osoba – amerykański agent specjalny Jeremy Gates, oficer łącznikowy w Oddziale Drug Enforcement Administration (DEA) w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie. Medal otrzymał z rąk I zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Andrzeja Szymczyka w asyście zastępcy komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji insp. Pawła Półtorzyckiego za bardzo dobrą, kilkuletnią współpracę z polską Policją. Dzięki zaangażowaniu Jeremy’ego Gatesa funkcjonariusze



CBŚP nawiązali kontakty ze swoimi odpowiednikami na całym świecie, co przełożyło się na realizację wspólnych działań między służbami antynarkotykowymi z wielu państw. Zaangażowanie, wiedza i doświadczenie amerykańskiego agenta specjalnego przy-

czyniły się do zwiększenia skuteczności polskiej Policji i przełożyły się na umacnianie jej pozycji na arenie międzynarodowej jako partnera do współpracy. ■

A.CH.

zdj. Marek Krupa

Polsko-niemiecka debata dla seniorów

W Komisariacie Policji we Frankfurcie nad Odrą odbyła się 14 sierpnia br. międzynarodowa debata społeczna z przedstawicielami Polsko-Niemieckiego Centrum dla Seniorów. Policjanci z obu stron Odry omówili różnice w przepisach ruchu drogowego w Polsce i Niemczech. Celem spotkania była poprawa bezpieczeństwa osób starszych na terytorium obu krajów. Debata została zorganizowana przez Komisariat Policji we Frankfurcie nad Odrą i Komendę Powiatową Policji w Słubicach w ramach długoletniej wzajemnej współpracy. Podczas spotkania policjanci również przedstawili i omówili zagrożenia, na jakie narażone są osoby starsze. ■

KPP w Słubicach

Spotkanie z młodzieżą

Policjanci z Wydziału Prewencji oraz Wydziału Kadry i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”, spotkali się 21 sierpnia br. z 30-osobową Młodzieżową Drużyną Pożarniczą w siedzibie Fundacji CORDIS – Domu Serc w Augustowie. W trakcie spotkania mundurowi promowali Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa i aplikację Moja Komenda. Mundurowi rozmawiali o bezpieczeństwie nad wodą oraz omawiali aspekty odpowiedzialności prawnej osób nieletnich w przypadku kontaktu z substancjami psychoaktywnymi. Młodzi ludzie mieli również okazję zapoznać się z elementami musztry policyjnej, a także wziąć udział w praktycznych zajęciach prowadzonych przez policyjnych instruktorów. Uczestnicy obozu wystartowali również w „Biegu Młodego Policjanta” oraz w zawodach w rzucaniu na odległość rzutką ratunkową. ■

KWP w Białymstoku



Oficer łącznikowy we Włoszech

W Ambasadzie RP w Rzymie zostało utworzone stanowisko oficera łącznikowego polskiej Policji. Objęła je kom. Magdalena Sochacka z Biura Kryminalnego KGP.

Kom. Magdalena Sochacka jest absolwentką filologii włoskiej i stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie ukończyła także studia dyplomowe z tłumaczeń. Służbę w Policji pełni od 2006 roku. Początkowo w służbie prewencyjnej, a następnie w służbie kryminalnej wykonywała zadania związane ze współpracą międzynarodową. Zna biegle język włoski i angielski. Odpowiadać będzie za szeroko pojętą współpracę między polską Policją i włoskimi służbami porządku publicznego, m.in. Policia di Stato, Guardia di Finanza i Carabinieri. Jej rolą będzie wspieranie wymiany informacji międzynarodowych realizowanych kanałami SIS, Europolu, Interpolu, jak również pomoc przy realizacji spraw pozaoperacyjnych pozostających w zainteresowaniu służb obu krajów. Utworzenie stanowiska oficera łącznikowego Policji we Włoszech jest częścią strategii rozwoju sieci oficerów łącznikowych Policji, która w 2018 r. przewiduje utworzenie jeszcze stanowiska w Hiszpanii. Obecnie oficerowie łącznikowi Policji pracują już w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii (dwóch), Norwegii, Rosji, Białorusi, Ukrainie, Turcji oraz na Węgrzech. ■

BMWP KGP
zdj. Ambasada RP w Rzymie

Bezpieczne obozy

W wakacje policjanci odwiedzali i kontrolowali obozy harcerskie w całej Polsce. Wszystko po to, by bezpieczeństwo stacjonujących harcerzy stało na jak najwyższym poziomie. Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego zorganizowano cykl spotkań z udziałem Policji, PSP, dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, przedstawicieli MSWiA oraz organizacji harcerskich. Ich efektem było podpisanie „Protokołu uzgodnień w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa na obozach harcerskich pod namiotami”. Dokument zawierał procedury postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia uczestników, uwzględniał też działania podejmowane na etapie planowania obozu i w trakcie wypoczynku. Do zadań Policji należało m.in. wyznaczenie funkcjonariusza do kontaktu z komendantem obozu i przeprowadzanie profilaktycznych wizyt. Policjanci wspólnie ze strażakami i leśnikami kontrolowali obozy, sprawdzali sprawność systemów łączności i drożność dróg dojazdowych oraz mówili, jak zachować się podczas pożaru lasu, nadejścia burzy czy zagubienia w lesie. Dodatkowo w ramach trwającej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad

wodą” przypominali zasady bezpiecznego korzystania ze zbiorników wodnych. W sumie policjanci odwiedzili ponad 1300 obozów i spotkali się z ponad 96 tys. dzieci i młodzieży. W sierpniu zabezpieczali też zlot ZHP w Gdańsku, w którym wzięło udział 15 tys. osób. To było ogromne wyzwanie logistyczne i organizacyjne. W dniu rozpoczęcia zlotu funkcjonariusze KMP w Gdańsku przeprowadzili szkolenie dla 300 drużynowych w zakresie bezpieczeństwa obozowiczów, procedur reagowania w przypadku zaginięcia oraz zagrożenia życia, zdrowia i mienia.

Za sprawną realizację nałożonych zadań i uczestnictwo w działaniach na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa uczestników letnich obozów podziękowania dla policjantów i pracowników zaangażowanych w realizację przedsięwzięć przekazuje Biuro Prewencji KGP odpowiedzialne w Policji za koordynację tego zagadnienia. ■

AK

Medal Parade w Kosowie

22 sierpnia br. na terenie bazy ECM w Kosowskiej Mitrowicy odbyła się uroczystość wręczenia medali dla funkcjonariuszy Jednostki Specjalnej Polskiej Policji, którzy po raz pierwszy pełnią służbę w ramach misji Unii Europejskiej EULEX w Kosowie.

Medale zostały wręczone przez szefa Sztabu Misji EULEX w Kosowie Johna Rouse oraz przebywającego z wizytą pierwszego zastępcę komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Andrzeja Szymczyka, który w towarzystwie komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku nadinsp. Jarosława Rzymkowskiego, zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu insp. Dariusza Wesołowskiego oraz naczelnika Wydziału Misji Zagranicznych i Oficerów Łącznikowych Biura MWP KGP kom. Marka Dzierżęgi, wizytował dzień wcześniej polską jednostkę. W trakcie uroczystości rozkazem Komendanta Głównego Policji zostali wyróżnieni policjanci polskiego kontyngentu policyjnego, którzy wzorowo wypełniali swoje obowiązki służbowe na misji. Obecna grupa polskich policjantów to 28. zmiana Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie. W jej skład wchodzi 95 policjantów z całego kraju. Dowódcą 28. zmiany JSPP w Kosowie jest mł. insp. Krystian Doleżek z KWP w Szczecinie. ■



MICHAŁ DAMPS
zdj. BMWP KGP

Pamiętamy „Pięść”

22 sierpnia br. na terenie Klubu Sportowego Polonia w Warszawie odsłonięto tablicę upamiętniającą żołnierzy kontrwywiadu Armii Krajowej z batalionu „Pięść”, zgrupowania „Radosław”, poległych 22 sierpnia 1944 r. w walkach o Dworzec Gdański. W uroczystości uczestniczyli zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach oraz dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP nadkom. Krzysztof Musielak. ■

A.CH.

Dość przemocy

Ze stu funkcjonariuszy zgłoszonych do konkursu „Policjant, który mi pomógł” wybrano pięciu laureatów. Wśród wyróżnionych znalazł się mł. asp. Sławomir Wysocki z Komendy Miejskiej Policji w Tychach. W kolejnych wydaniach miesięcznika będziemy prezentować sylwetki pozostałych nagrodzonych.

O tym, by założyć mundur, marzył już jako dziecko. Wtedy jeszcze nie wiedział czy wojskowy, czy policyjny. Decyzję podjął po skończeniu studiów. Wybrał Policję. Właśnie mija mu dziesięć lat służby i bez cienia wątpliwości potwierdza, że robi w życiu to, co chciał.

– Nie miałem sprecyzowanych planów co do mojej kariery i tego, co chcę robić jako mundurowy – mówi mł. asp. Sławomir Wysocki. – Gdy się przyjmowałem, widziałem się w służbie patrolowo-intencyjnej. Chciałem poznać służbę od podstaw, od najniższego szczebla i zbierać doświadczenie. Gdy cztery lata później zostałem dzielnicowym, spodobało mi się. Wiedziałem, że to jest miejsce dla mnie.

Po dwóch latach koledzy zaczęli namawiać go, żeby przyszedł do dochodzeniówki. Miał opory, ale pomyślał, że po pierwsze, podniesie swoje kwalifikacje, a po drugie, że do odważnych świat należy. I poszedł. Po dziesięciu miesiącach stwierdził, że to nie to.

– Dużo się nauczyłem, rozwinąłem się, ale zrozumiałem też, że praca za biurkiem nie jest dla mnie. Ciągnęło mnie na ulicę. Postanowiłem wrócić na dzielnicę – mówi policjant.

Co najbardziej podoba mu się w pracy dzielnicowego? Kontakt z ludźmi, możliwość pomocy, brak pośpiechu.

– Nie goni mnie czas, nie muszę jechać do następnej interwencji, mogę porozmawiać, wysłuchać, być dla ludzi – mówi mł. asp. Sławomir Wysocki. – Bo niekiedy wystarczy kilka minut, ale są sytuacje,



Podczas obchodów Święta Policji w Warszawie mł. asp. Sławomirowi Wysockiemu statuetkę i pamiątkową tabliczkę wręczyli komendant główny Policji i jego zastępca



Dla mł. asp. Sławomira Wysockiego praca dzielnicowego jest spełnieniem marzeń

że potrzeba mieć dla kogoś pół godziny albo godzinę. Poza tym to nie są spotkania jednorazowe. Czasem te kontakty i współpraca mogą trwać pół roku i rok.

PRZERWAĆ ZŁO

Mówi się, że dobry dzielnicowy to taki, który zawsze znajdzie czas dla swoich podopiecznych. Chce coś zrobić, a jego praca nie kończy się, gdy schodzi ze służby. Jest gotowy nieść pomoc i wsparcie nawet poza wyznaczonymi godzinami. To nie jest łatwa praca, bo to on jest najbliższym ogromu cierpienia, z którym mierzą się osoby pokrzywdzone. Od jego zaangażowania często zależy ich życie. On, jak często mówią ofiary przemocy, pomaga zmienić ich los na lepszy.

– Nie każdy potrafi sobie sam pomóc, a ja jako dzielnicowy mogę pokierować, podpowiedzieć, wesprzeć, pomóc przerwać to zło – mówi policjant i potwierdza, że sytuacje są bardzo różne. Czasem ta przemoc jest jawna, ostra, eskaluje tak, że nie da się jej zamknąć w czterech ścianach. Potem oczywiście zdarza się, że ofiary wycofują się z podjętych działań, nie chcą zeznawać, bo się boją albo mają nadzieję, że to był ostatni raz. – Moją rolą jest pomóc takiej osobie w walce z oprawcą, a potem razem z różnymi placówkami zająć się tym, by

stała na nogach. Największy sukces jest wtedy, gdy takiej osobie, która zwróciła się do mnie, do Policji, uda się pomóc. Dla mnie to jest największa radość i największa satysfakcja – mówi policjant.

DRAŻYŁ DO SKUTKU

Oczywiście zdarza się też tak, że ktoś nie chce się przyznać, że dzieje mu się krzywda, a pytany wprost zaprzecza. Tak było z jednym z mieszkańców osiedla, które ma w swoim nadzorze dzielnicowy Wysocki. Starszy człowiek, schorowany, mający problemy ze sprawnością długa milczał.

– Poznałem go kilka lat temu, wiedziałem, że ma syna, który był w zakładzie karnym i że ich relacje nie są dobre – opowiada policjant. – Potem, gdy go odwiedzałem, syn był już w domu, widziałem, że coś jest nie tak, ale on nie chciał mówić. Domyślałem się, że bał się, zacząłem zbierać informacje od mieszkańców osiedla, rozmawiałem z pracownikami opieki społecznej. Jednym słowem drażyłem tak długo, aż ustaliłem, jaki jest stan faktyczny. Już po wszystkim okazało się, że mnie okłamywał, na szczęście udało się zdobyć jego zaufanie i powstrzymać przemoc.

„Syn znęcał się nade mną. Bił mnie, groził pozbawieniem życia, poniżał i wyzywał. Ja jestem osobą niepełnosprawną, nie byłem w stanie się bronić. Ponieważ bałem się syna, nie zgłaszałem tego, co się dzieje w moim domu. Dzielnicowy, który wielokrotnie przychodził do mnie, podejrzewał, że coś jest nie tak. W końcu się domyślił, że coś jest nie tak, zatrzymał mojego syna razem z partnerką” – opisał w zgłoszeniu do konkursu swoją historię pokrzywdzony mężczyzna, przyznając, że mimo takiej reakcji policjanta dalej go okłamywał. Bo syn chociaż dostał nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz kontaktu z nim, nie zniknął z jego życia, a jeszcze bardziej mu je uprzykrzał. „Dzielnicowy nie wierzył mi i nadal pojawiał się w moim domu. Powtarzał mi, że mi pomoże i gdy ostatecznie dowiedział się, że syn skopał mnie po głowie, zatrzymał go. Teraz mam spokój i czuję się bezpieczny” – zakończył swój list mężczyzna.

– Teraz jego syn jest znów w zakładzie karnym, wychodzi w przyszłym roku. Ale ja o tym panu pamiętam i mam nadzieję, że wie, że może na mnie liczyć – mówi policjant.

W konkursie, organizowanym przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, nagradzani są policjanci, którzy wzorowo realizują zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Co roku wyłanianych jest pięciu laureatów. Tegoroczna edycja była jedenastą. Tradycyjnie już podczas obchodów Święta Policji na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie nagrodzeni odbierają statuetki zwycięzców. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. Paweł Ostaszewski, KMP w Tychach

Wieczór Polski w Europolu

Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP wraz z funkcjonariuszami Polskiego Biura Łącznikowego oraz polską społecznością w Europolu współuczestniczy w organizacji w siedzibie Europolu „Wieczoru polskiego” z udziałem komendanta głównego Policji gen. insp. dr. Jarosława Szymczyka.

Uroczystość stanowi okazję do upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz promocji naszego kraju na arenie międzynarodowej, w tym przez przybliżenie wiedzy na temat polskiej Policji. W trakcie „Wieczoru Polskiego” planowana jest m.in. zbiórka środków na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W związku z tym BMWP KGP zwraca się z prośbą do funkcjonariuszy i pracowników Policji o rozważenie przekazania przedmiotów na rzecz tej akcji. Szczególnie mile widziane są przedmioty związane z funkcjonowaniem polskiej Policji, w tym również opatrzone unikatową dedykacją.

Przedmioty prosimy przysyłać pod adresem Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, ul. Puławska 148/150 w Warszawie (budynek Komendy Głównej Policji).

Więcej informacji na temat misji Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach można znaleźć pod adresem <http://www.fundacjapolicja.pl/>. Osobą do kontaktu z ramienia BMWP KGP jest podkom. Marcin Płóciennik, tel. (22) 601-20-74.

Z nadzieją na możliwie najwyższe wsparcie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, serdecznie zachęcamy do zaangażowania się w tę inicjatywę! ■

Zarząd FPWiSpPP i kierownictwo BMWP KGP

Konkurs fotograficzny dla misjonarzy

W związku ze zbliżającymi się obchodami stulecia utworzenia polskiej Policji Państwowej Wydział Misji Zagranicznych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Policja w służbie pokoju na świecie”. W konkursie mogą wziąć udział funkcjonariusze, emerytowani funkcjonariusze oraz pracownicy Policji, którzy brali udział w misjach zagranicznych, w których brała udział polska Policja. Do konkursu mogą być zgłaszane fotografie przedstawiające sytuacje związane ze służbą i życiem codziennym polskich policjantów poza granicami państwa. Najlepsze fotografie, wraz z informacją o ich autorze, zostaną umieszczone w jubileuszowym kalendarzu, który będzie wydany z okazji stulecia utworzenia polskiej Policji Państwowej.

W ramach konkursu uczestnicy mogą przesłać maksymalnie 5 fotografii, które spełniają następujące minimalne wymagania techniczne: format pliku: BMP, JPG, JPEG, RAW (lub odpowiedniki), minimalny rozmiar pliku: 1 MB (im więcej, tym lepiej), zalecana minimalna rozdzielczość pliku: 240 dpi. Prace konkursowe należy przysyłać na e-mail: misyjnewspomnienia@gmail.com do 15 września 2018 r. Regulamin konkursu jest dostępny na stronie internetowej: www.policja.pl. Osoby do kontaktu: podinsp. Mariusz Dziewulski, tel. (22) 601-32-85, oraz asp. Arkadiusz Bednarz, tel. (22) 601-54-49. ■

BMWP KGP

Zaproszenie dla motocyklistów

Klub motocyklowy Smoking Barrels LE MC Poland, zrzeszający motocyklistów służb mundurowych, organizuje zakończenie sezonu połączone z kontynuacją akcji „Jednośladem bezpiecznie do celu”. Zlot odbędzie się 21–23 września br. w Ryni koło Warszawy. Zaplanowany jest przejazd kolumny motocykli ulicami Warszawy w asyście policyjnych motocykli z KSP i z Żandarmerii Wojskowej, kongres bezpieczeństwa ruchu drogowego, pokaz pierwszej pomocy, prezentacje motocykli i konkursy. Chęć uczestnictwa zadeklarowało około 400 osób z Polski i Europy. Chętnych do zapisania się na zlot zapraszamy po więcej informacji na: facebook.com/smokingbarrelslem/klub.motocyklowy/ ■



281,2 mili pomocy dla Poli

7,6 km pływania, 360 km rowerem i 84 km biegu w 27 godzin.

St. asp. Dawid Ratajek dla chorej dziewczynki pokonał dystans podwójnego Ironmena.

– To wielkie nic, jeśli porównamy mój czas i wysiłek z czasem i wysiłkiem Poli, która walczy ze śmiertelną chorobą – mówi policjant.



Projekt „281,2 mili pomocy dla Poli” był jego pomysłem. Mówi, że chciał dać Poli i jej rodzinie trochę więcej powodów do uśmiechu oraz wsparcie finansowe. Liczył na to, że dokonując tego heroicznego



wyczynu, nagłośni akcję i zachęci innych do wpłacania pieniędzy na pomoc dla 12-letniej dziewczynki, która choruje na ostrą białaczkę limfoblastyczną.

– Jestem silnie uzależniony od sportu – mówi o sobie dzielnicowy z II KP KMP w Łodzi. – Od trzech lat biorę udział w zawodach triathlonowych, ukończyłem ich kilkanaście na różnych dystansach, począwszy od olimpijskiego, ćwiartki, połówki, Ironmena i skończywszy na jednym z najtrudniejszych triathlonów Harda Suka. Projekt dla Poli pod względem sportowym to dla mnie Mount Everest, ale chodziło w nim o coś więcej. Chciałem wykorzystać swoje doświadczenie, determinację, pasję do triathlonu, aby pomóc Poli i jej rodzinie.

Nie znali się wcześniej. O Poli dowiedział się od znajomego z pracy. Jej historia – kilka

lat walki z nowotworem – chwyciła go za serce. Postanowił coś zrobić. Już wcześniej, po tym jak ukończył jeden z najtrudniejszych triathlonów, pojawiła się myśl, że mógłby wykorzystać swoją moc, żeby komuś pomóc. Żeby jego wysiłek oprócz osobistej satysfakcji miał szerszy wymiar. Chciał pasję połączyć z akcją charytatywną. Wiedział, że da radę – fizycznie i psychicznie, i że może pobić kolejny rekord. Miał nadzieję, że uda mu się trafić do serc ludzi, którzy będą chcieli podzielić się tym, co mają, by pomóc chorej dziewczynce.

– Nawrót choroby Poli po dwóch latach od zakończenia pierwszego leczenia pokazuje, jak nieprzewidywalne jest życie – mówi policjant. – Z kolei suma ponad 400 tys. zł, którą muszą zdobyć rodzice na nierefundowane leki, jest niemożliwa do zebrania bez pomocy innych.

– Dawid dowiedział się o Poli zupełnie przypadkiem i zaproponował pomoc – mówi tata dziewczynki, Szymon Kowalski. – Jestem mu bardzo wdzięczny. Im więcej takich ludzi jak on, tym większa szansa na nagłośnienie naszego apelu o pomoc.

Zmagania z morderczym dystansem policjant rozpoczął 30 czerwca o 8.00 rano, od

odcinka pływackiego na zbiorniku Jeziersko koło Warty w województwie łódzkim. Następnie pojechał rowerem do Malborka, gdzie rozpoczął bieg do Gdańska pod pomnik Westerplatte. Zakładał, że całość pokona w 30 godzin. Udało mu się pokonać dystans 463,6 km w 27 godzin i 10 minut!

– Jako ciekawostkę mogę dodać, że podczas przygotowań przepłynąłem 138,71 km, przejechałem rowerem 2662,5 km i przebiegłem 840,3 km. Przygotowania rozpocząłem w połowie grudnia 2017 roku. To było 28 tygodni codziennych treningów – mówi policjant i dodaje: – Ukończenie przeze mnie dystansu podwójnego Ironmana nie byłoby możliwe bez wsparcia przyjaciół, którzy byli ze mną od samego początku, i mojej ekipy wspomagającej. To oni wysłuchiwali moich narzekania, spełniali moje wszystkie zachcianki i bezpiecznie prowadzili na trasie rowerowej i biegowej. Dziękuję im za motywację! Mam też nadzieję, że przedsięwzięcie „281,2 mili pomocy dla Poli” przybliżyło jej rodzinę do uzbierania potrzebnej kwoty. Pamiętajmy, że razem możemy więcej. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. archiwum bohatera



O Romach i Sinti w Zakopanem

Profesjonalne działania Policji to nie tylko działania efektywne, zakończone np. ujęciem sprawców przestępstwa, ale także działania podjęte z poszanowaniem godności ludzkiej.

Romowie są w Polsce najliczniejszą mniejszością etniczną. Narodowość romską, według ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego, zadeklarowało prawie 17 tys. osób. Największe skupiska społeczności romskiej (powyżej 10 proc. ogólnej liczby) występują w województwach: dolnośląskim, śląskim i małopolskim. Różnorodność mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkujących Polskę, m.in. Romów, wymaga edukowania i uwrażliwiania policjantów na tematykę poszanowania praw i wolności człowieka tak, aby wykonywane czynności służbowe były zawsze zgodne z przepisami ustawy o Policji oraz zasadami etyki zawodowej policjanta. Szczególnie istotna jest równocześnie znajomość tradycji i obyczajów mniejszości narodowych, wyznaniowych i etnicznych zamieszkujących Polskę oraz nawiązanie kontaktów z ich przedstawicielami oraz współpraca z nimi.



Wychodząc naprzeciw konieczności podnoszenia kompetencji antydyskryminacyjnych policjantów i pracowników Policji w zakresie podejmowania działań w stosunku do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, w dniach 17–20 lipca br. w Zakopanem zorganizowano szkolenie „Efektywne i zgodne z prawami człowieka utrzymywanie porządku w społecznościach Romów i Sinti”. Przedsięwzięcie to zostało zorganizowane przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE ODIHR). Do udziału w nim zaproszeni zostali policjanci i pracownicy garnizonów: dolnośląskiego, lubuskiego, małopolskiego, opolskiego, śląskiego i zachodniopomorskiego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Komendy Głównej Policji. Szkolenie składało się z dwóch modułów: szkolenia oraz treningu kompetencji trenerskich. Obok prawnego komponentu dotyczącego praw człowieka, np. wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, problematyki zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią, pojawiły się elementy dotyczące codziennej służby policyjnej: najlepszych praktyk w zakresie reagowania na przemoc domową, prowadzenia przesłuchań umożliwiających budowanie właściwych relacji, przeszkód w prowadzeniu skutecznych działań

Z zasad etyki zawodowej policjanta

§ 6

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość i bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn.

§ 8

Wykonując zadania służbowe, policjant powinien dostosować swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób.

policyjnych i strategii ich pokonywania. Wszystkie te zagadnienia omawiane były w kontekście współpracy z mniejszościami, szczególnie odnosząc się do Romów i Sinti. Moduły te stały się następnie scenariuszami treningu, który musieli przeprowadzić wszyscy uczestnicy, przygotowując się do kaskadowego przekazywania wiedzy w swoich garnizonach.

Jak mówi podinsp. Elżbieta Szatanik, pełnomocniczka komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie ds. ochrony praw człowieka:

– Przez pierwsze dwa dni posiadałam status *stricte* uczestnika szkolenia i miałam okazję przyglądać się, jak prowadzą szkolenie trenerzy ODIHR. Natomiast kolejne dwa dni to ekspozycja umiejętności trenerskich policjantów i pracowników Policji, ocenianych przez organizatorów oraz uczestników spotkania. To ważne, że bezpośrednio po zrealizowaniu losowo wybranego modułu otrzymałam uwagi zwrotne. Na pewno wprowadzę je do swojego indywidualnego warsztatu trenerskiego.

Uczestnicy szkolenia zgodnie uznali, że największą wartością szkolenia była możliwość poznania osobistych doświadczeń prowadzących szkolenie: Robina Younga, policjanta z Irlandii Północnej, oraz Hannah Lawton, policjantki z Walii. Prawdziwe historie i bogate doświadczenie z ich służby, niektóre bardzo wstrząsające i emocjonalne, stały się impulsem dla uczestników do wymiany własnych policyjnych doświadczeń, tym samym analizując fenomen wpływu opowiadania historii na słuchaczy.

– Metoda *storytellingu* przekonała mnie o słuszności spostrzeżeń profesora Poula Slovica z University of Oregon związanych z arymetyką współczucia, a co za tym idzie skuteczności metody prowadzenia szkoleń polegających na opowiadaniu historii. Nie jest bowiem sztuką przedstawić i zarzucić odbiorców statystykami. Nadanie liczbom ludzkiej twarzy i pokazanie, co pojedyncze osoby mogą zrobić, wymaga już pewnych umiejętności, które przekazali nam prowadzący szkolenie trenerzy – podsumował szkolenie podkom. Bartłomiej Majchrzak z Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka KWP we Wrocławiu.

W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną w wybranych jednostkach Policji przedsięwzięcia edukacyjne bazujące na materiale szkoleniowym opracowanym przez ODIHR, którego pilotażowa edycja odbyła się podczas szkolenia w Zakopanem. ■

MARTA KRASUSKA
Zespół ds. ochrony praw człowieka GKG
zdj. Dan Pavel Doghi

Dzielnicowy bohater



ZAKRZTUSIŁ SIĘ DZIECKO

Asp. Piotr Laskowski odbył służbę kandydacką w OPP w Łodzi. Był tam w latach 2003–2004. Niemalże natychmiast po służbie kandydackiej został przyjęty do ogniwa patrolowo-interwencyjnego w KPP w Opocznie. W 2006 r. został dzielnicowym i objął rejon tamtejszych blokowisk. Być może duże skupienie mieszkańców i różnorodność prowadzonych spraw przygotowały go do wyzwań. Rok 2017, listopad. Wezwanie od dyżurnego, że w pobliżu komendy dusi się dziecko. Dzielnicowy Laskowski wraz z sierż. sztab. Dominikiem Madejem pojechali pod podany adres. Rzeczywiście, blisko dwumiesięczny chłopczyk był siny, oddech był niewyczuwalny. Nie było czasu czekać na pogotowie. Piotr Laskowski udroził drogi oddechowe, co pozwoliło na wypłynięcie wydzieliny z buzi dziecka. Chłopczyk został odwrócony, a lekkie opukiwanie pleców spowodowało wykrztuszenie zalegającej treści. Powoli wracał oddech, a gdy pojawił się płacz, wiadomo było, że najgorsze minęło. Zespół pogotowia ratunkowego zabrał dziecko do szpitala, gdzie zaopiekowano się maluszkiem.

Piotr Laskowski i Dominik Madej za sprawnie przeprowadzoną akcję ratowania życia zostali nagrodzeni przez komendanta KPP w Opocznie. Zaproszono ich na konferencję dotyczącą poprawy bezpieczeństwa, po której otrzymali nagrodę od komendanta wojewódzkiego Policji. Jednak dla Piotra Laskowskiego największą nagrodą była duma w oczach żony i córki Oliwii. „Tata Oliwii jest bohaterem”, ogłoszono w przedszkolu, do którego chodzi córka dzielnicowego.

– W Kolonii Kruszewiec znaleziono żółwia – dyżurny poinformował patrol dzielnicowych. – Jedźcie tam, i sprawdźcie, co można zrobić w tej sprawie.

Nietypowe interwencje zdarzają się także dzielnicowym z Opoczna. Jeden z nich kilka razy uczestniczył w sytuacjach wykraczających poza zwykły przebieg służby. Mowa o aspirancie Piotrze Laskowskim, starszym dzielnicowym w KPP w Opocznie. Przez 15 lat służby sprawdził się w wielu zdarzeniach, za co był nagradzany i wyróżniany.

KIEROWCA STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ

Grudzień 2017 r. Asp. Laskowski był w patrolu z mł. asp. Norbertem Grzesińskim. Zauważyli samochód, który wjechał w ulicę z zakazem wjazdu. Zatrzymali pojazd. Podczas kontroli młody kierowca zaczął tracić przytomność, miał przyspieszony oddech. Policjanci natychmiast ułożyli mężczyznę w pozycji bocznej ustalonej i usiłowali pomóc. W tym czasie przybiegła mieszkająca blisko miejsca kontroli mama kierowcy. Oceniono sytuację i zdecydowano, że trzeba zawieźć poszkodowanego do szpitala. Matka chłopca wsiadła za kierownicę zatrzymanego auta, policjanci w radiowozie ustawili się z przodu i na włączonych sygnałach świetlnych i dźwiękowych pilotowali samochód do szpitala. W trakcie jazdy funkcjonariusze powiadomili oddział ratunkowy o przyjeździe, by wszystko było gotowe. Postępowanie dzielnicowych pomogło młodemu mężczyźnie w zminimalizowaniu powikłań po bardzo wysokim skoku ciśnienia tętniczego. Przełożeni pochwalili policjantów za szybkie i zdecydowane działania.

RANNY POLICJANT

Patrol dzielnicowych został wezwany do awantury domowej. Asp. Piotr Laskowski i mł. asp. Michał Chłopek zastali na miejscu zdenerwowaną starszą kobietę. Gdy zajmowali się nią, wrócił jej syn, który wszczął awanturę. Był agresywny i na widok policjantów wyjął nóż. Nie zastosował się do ich wezwań, a podczas próby obezwładnienia ugodził nożem aspiranta Chłopka w ramię. Ze strony policjantów padły strzały ostrzegawcze, a napastnik chciał uciec. Został przytrzymany przez funkcjonariusza, ale w tym momencie agresywny mężczyzna ugodził powtórnie asp. Chłopka nożem. Tym razem w tętnicę udową. Asp. Laskowski oddał kolejne strzały i trafił bandytę w stopę. Po unieruchomieniu agresora zajął się ratowaniem kolegi.



Pan Piotr przy polonezie kombi z przełomu wieku, którego własnoręcznie odrestaurował. To jedna z jego pasji

Uciskał tętnicę aż do przybycia ratowników medycznych. Podczas akcji, która wydarzyła się wiosną 2015 r., znaczną pomocą wykazał się Marek Stępień, strażak OSP i były żołnierz zawodowy. Ranny policjant był w ciężkim stanie, ale dzięki działaniom Piotra Laskowskiego poszkodowany został uratowany. Także za tę akcję był wyróżniony przez komendantów wojewódzkiego i powiatowego oraz pojechał na turnus antystresowy. Dodajmy, że asp. Laskowski cztery razy został dzielnicowym roku na szczeblu wojewódzkim.

PALI SIĘ NA BUDOWIE

Ochrona mienia to ważny element w służbie. Jesienią 2010 r. Piotr Laskowski z dwoma kolegami patrolował nowo wybudowane osiedle domków jednorodzinnych. Na tyłach jednego z budynków zauważyli kłęby dymu. Kiedy tam poszli, zobaczyli palący się stos palet. Pożar był tak duży, że zagrażał domowi. Wezwano straż pożarną. Pan Piotr wpadł na pomysł, by palące się palety zasypać leżącym obok żwirem. Gdy przyjechała straż, ogień był już stłumiony, a zabudowania w pobliżu bezpieczne. Policjanci zostali wyróżnieni przez komendanta powiatowego Policji. Jednak szczególnym wyróżnieniem było podziękowanie zamieszczone przez właścicieli budynku w lokalnej gazecie.

POŻAR W MIESZKANIU

Po 15 latach służby pasją Piotra Laskowskiego stała się jego praca. Spełnia się jako dzielnicowy i lubi pomagać ludziom. Często jest angażowany do działań profilaktycznych także dlatego, że ma wiedzę i potrafi ją przekazać. Pomagać ludziom i podwyższać poziom wyszkolenia to motto policjanta. Na początku służby, w 2007 r., około północy wracał do domu, gdy dostrzegł czarny dym w oknach mieszkania na czwartym piętrze. Pobiegł na górę. Mieszkanie stało w płomieniach, a na schodach była wystraszona kobieta. Policjant wezwał straż pożarną, ale w tym samym czasie kobieta poinformowała, że w mieszkaniu jest dziecko. Szybko rozeznał się w układzie mieszkania i podjął próbę ratowania. Zmoczył ręczniki, owinął nimi górną część ciała. Do ust przyłożył dużą butelkę, aby mieć zapas powietrza, i wszedł do środka. Płomienie były tak duże, że nie mógł znaleźć dziecka. Podjął trzy próby, sprawdzając kolejne pomieszczenia. Po trzecim razie przybyli strażacy. Funkcjonariusz przekazał ratownikowi zdobyte informacje, a ten sprawnie wyniósł dwuletnią dziewczynkę. Akcja gaśnicza trwała, ale policjant stracił przytomność i trafił pod opiekę medyczną. Spędził dobę w szpitalu, ale najważniejsze, że dziecko zostało uratowane.

Za tę akcję asp. Piotr Laskowski został nagrodzony przez komendanta wojewódzkiego Policji i przez burmistrza Opoczna. Jednak prawdziwą nagrodą było uratowane życie i duma z niezłomnej postawy policjanta. Takie sytuacje kształtują ludzi, a dzielnicowy stał się bohaterem. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdj. archiwum Piotra Laskowskiego

Wsparcie dla mundurowych

Ruszył właśnie nowy program „Służba i pomoc”, skierowany do policjantów, strażaków i żołnierzy oraz ich rodzin.

Program przygotowała i prowadzi Fundacja Dorastaj z Nami, jego główny cel to dodatkowe, pozasłużbowe zapewnienie poczucia bezpieczeństwa funkcjonariuszom, by mogli z pełnym poświęceniem, oddaniem i zaangażowaniem wykonywać swoje zadania i spokojnie pełnić służbę.

– Fundacja Dorastaj z Nami ma ponadśmioletnie bogate doświadczenie w pomaganiu funkcjonariuszom służb publicznych – mówi Stanisław Ekiert, dyrektor biura fundacji. – Działa w podziękowaniu za poświęcenie ponoszone przez poszkodowanych lub poległych na służbie, za które należą się im pamięć i szacunek, a ich dzieciom i najbliższym, którzy zostali sami, szczególna pomoc i wsparcie.

Patronatem honorowym program „Służba i pomoc” objął szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Słoch.

POMOC PSYCHOLOGICZNA I FINANSOWA

Funkcjonariusze, którzy przystąpią do programu, będą m.in. systematycznie otrzymywać informacje na temat higieny psychicznej, profilaktyki i relacji zawodowych oraz rodzinnych. Każdy uczestnik programu będzie miał też możliwość dodatkowego skorzystania z różnych bonusów, ulg i zniżek przygotowanych przez fundację i współpracujące z nią organizacje i firmy. W razie potrzeby fundacja obejmie także pomocą psychologiczną i wsparciem finansowym dzieci i rodzinę uczestnika programu.

Jak przystąpić do programu? Na stronie fundacji dorastajz nami.org, w zakładce „Bohaterowie”, trzeba wypełnić formularz zgłoszeniowy. Po jego wysłaniu otrzymuje się tzw. pakiet powitalny z kartą uczestnika i ulotkami: ponieważ każdy uczestnik programu jest jego honorowym ambasadorem, fundacja prosi o przekazanie tych ulotek koleżankom i kolegom z pracy oraz zaproszenie ich do udziału w programie. Także oni i ich najbliżsi mogą kiedyś potrzebować pomocy.

Wśród materiałów warto przejrzeć dokładnie poradnik z artykułem psychologa „Jak rozmawiać z dzieckiem o tym, że Twoja służba i praca jest szczególnie, trudna i odpowiedzialna” – pomoże on w budowaniu relacji z najbliższymi w chwilach, kiedy praca burzy domową i rodzinną harmonię. Materiały zawierają też krótki test na stres i wywiad ze strażakiem Sławomirem Wilczyńskim, który w 2011 r. uległ ciężkiemu wypadkowi na służbie i stracił obie nogi – do dziś jego rodzina pozostaje pod opieką Fundacji Dorastaj z Nami.

Pakiet powitalny zawiera też grę rodzinną i opis e-wystawy, na którą można wysłać rysunki swoich dzieci.

Fundacja Dorastaj z Nami powstała w 2010 r., obejmuje opieką dzieci poległych żołnierzy, ratowników, strażaków, ale także policjantów i funkcjonariuszy innych służb. W latach 2010–2017 miała pod opieką łącznie 214 dzieci. Zapewnia wsparcie psychologiczne najbliższym, przyznaje stypendia dla sierotom, pomaga w doradztwie edukacyjnym i zawodowym, współorganizuje wyjazdy rekreacyjne. ■



ALEKSANDRA WICIK
zdj. materiały Fundacji Dorastaj z Nami

Rozsądek przede wszystkim

Wprawdzie wakacje się skończyły, ale sezon turystyczny wciąż trwa. Warto zatem nie zapominać o zachowaniu szczególnej ostrożności podczas pokonywania przejazdów kolejowych. Tylko w te wakacje w Polsce zginęło na nich 10 osób.

Każdego roku na przejazdach kolejowych dochodzi do 200–250 kolizji i wypadków, w wyniku których ginie kilkadziesiąt osób. W lipcu tego roku doszło do 29 wypadków i kolizji z udziałem pojazdów i pieszych na przejazdach i przejściach kolejowo-drogowych (stan na 2 sierpnia). Jak wskazują statystyki, niemal 98 proc. wypadków i kolizji na przejazdach powodują nieuwaga lub brawura głównie kierowców lekceważących znaki. Ale i piesi nie zachowują szczególnej ostrożności.

– Grupa młodych ludzi czekała na przejście przez przejazd kolejowy przy opuszczonych rogatkach, w końcu znudziło im się to czekanie, a ponieważ nic nie jechało, przeszli przez tory – opowiada podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego KGP. – Jednak za ich przykładem poszła starsza pani, niestety ona nie zdążyła przejść tak szybko, jak ci młodszy, zginęła pod kołami pociągu.

KRZYŻE I SŁUPKI

Art. 28 kodeksu drogowego określa zachowania kierujących pojazdem zbliżających się do przejazdu lub przejeżdżających przez niego. Zabrania się: objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone; wjeżdżania na przejazd, jeżeli po drugiej stronie przejazdu nie ma miejsca do kontynuowania jazdy; wyprzedzania pojazdu na przejeździe kolejowym i bezpośrednio przed nim; omijania pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu przez przejazd, jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu. Ponadto mówi, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu kolejowego i przejeżdżając przez przejazd, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność.

Czym jest szczególna ostrożność, precyzuje art. 2 kodeksu – to zwiększenie uwagi i dostosowanie zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

– Dla własnego bezpieczeństwa lepiej zawsze zatrzymać się przed przejazdem, nawet jeśli nie ma przed nim znaku stop – przypomina podinsp. Kobryś. – I trzeba zwracać uwagę na znaki takie jak krzyż św. Andrzeja, czyli znaki G-3 i G-4, oznaczające przejazdy niestrzeżone jednotorowe lub wielotorowe. Krzyż św. Andrzeja wyznacza miejsce zatrzymania przed takimi przejazdami.

Nie przeoczmy też słupków wskaźnikowych z kreskami z serii G-1, podpowiadających, jaki dystans dzieli nas od przejazdu. Słupek z trzema kreskami umieszcza się pod znakiem ostrzegawczym A-9 (przejazd kolejowy z zaporami) lub A-10 (przejazd kolejowy bez zapór). Słupek z dwiema kreskami stawia się w dwóch trzecich odległości znaku ostrzegawczego od przejazdu, a z jedną kreską – w jednej trzeciej odległości. Jeżeli znak ostrzegawczy znajduje się tuż przed przejazdem, towarzyszy mu słupek z jedną kreską. Słupki z kreskami i znaki ostrzegawcze mogą stać po obu stronach jezdni, np. na drodze o ograniczonej widoczności. ■

oprac. AW
zdj. Marcin Wicik



Dekalog ostrożnego kierowcy

1. Pociągi mają zawsze pierwszeństwo przejazdu w stosunku do pojazdów ratunkowych, uprzywilejowanych, samochodów i pieszych.
2. Pociąg jest szerszy od rozstawu szyn o około 1 m z każdej strony. To szczególnie ważne dla pieszych, którzy powinni zachować bezpieczną odległość od przejeżdżających pociągów.
3. Lokomotywa waży średnio 80 ton. To powoduje, że siła, z jaką uderza w samochód, jest proporcjonalna do siły, z jaką samochód miażdży aluminiową puszkę.
4. Pociągi towarowe nie jeżdżą o stałych porach, a rozkłady jazdy pociągów pasażerskich zmieniają się. Zawsze należy spodziewać się pociągu na każdym skrzyżowaniu drogi i linii kolejowej.
5. Dzisiejsze pociągi są cichsze niż kiedykolwiek, wiele z nich podczas jazdy nie wytwarza charakterystycznego stukotu. Pociąg jest zawsze bliżej i porusza się szybciej, niż myślisz.
6. Nie wolno chodzić po torach, jest to niegodne z prawem i bardzo niebezpieczne. Gdy maszynista widzi osobę przechodzącą przez tory w miejscu niedozwolonym lub pojazd na torach, jest już za późno. Droga hamowania pociągu może wynieść nawet do 2 km, czyli mniej więcej tyle, co długość 20 pełnowymiarowych boisk do piłki nożnej. Pociągi nie mogą się zatrzymać na tyle szybko, aby uniknąć kolizji.
7. Jeżeli widać jakiegokolwiek elementy infrastruktury kolejowej (tory, rozjazdy), zawsze trzeba zakładać, że są one eksploatowane, nawet jeśli pozornie wyglądają na opuszczone.
8. Pamiętaj, aby przekraczać tory kolejowe tylko na wyznaczonych przejściach lub przejazdach, przestrzegać wszystkich znaków ostrzegawczych i znajdujących się tam sygnałów.
9. Bądź czujny na terenie kolejowym. Nie czytaj, nie miej słuchawek w uszach, które mogą zagłuszać odgłosy zbliżającego się pociągu. Elementy infrastruktury kolejowej nie są miejscem do zabawy ani wypoczynku.
10. Nie zmieniaj biegów na przejeździe kolejowo-drogowym. Stwarza to ryzyko unieruchomienia silnika i spowodowania zagrożenia na przejeździe. Jeśli Twój pojazd zostanie unieruchomiony na przejeździe, włącz pierwszy bieg i z przekreślonym kluczykiem w stacyjce zjedź z torów. Możesz próbować zepchnąć pojazd z przejazdu, pod warunkiem że nie nadjeżdża jeszcze pociąg. Gdy widać już pociąg, uciekaj jak najdalej od miejsca potencjalnego wypadku. ■

(na podst. www.bezpieczny-przejazd.pl)

Czujny jak sąsiad

Systemy alarmowe, fotopułapki, dodatkowe zamki to dobre zabezpieczenia mieszkania czy domu przed włamaniem. Ale równie ważny jest życzliwy sąsiad, który przypilnuje domostwa podczas naszej nieobecności.

W połowie maja sąsiadka czujność zapobiegła włamaniu do domu w Grodzisku Mazowieckim. Policjanci tamtejszej komendy powiatowej otrzymali zgłoszenie o prawdopodobnym włamaniu do domu na jednej z posesji. Na miejscu zastali mężczyznę, który zauważył trzy osoby wchodzące do budynku sąsiada – opisał ich wygląd i kierunek ucieczki. Po krótkich poszukiwaniach funkcjonariusze zauważyli jednego z opisanych mężczyzn i szybko go zatrzymali. Niedługo potem ustalili jego współników i ostatecznie cała trójka trafiła do policyjnej celi. Mężczyźni przyznali się do próby włamania, którą udaremniła im reakcja sąsiada.

#POZNAJSĄSIADA

Policjanci wciąż przypominają, że złodzieje skorzystają z każdej okazji i wykorzystają każde wytłumaczenie, by dopiąć celu: zauważeni przez sąsiadów powiedzą np., że są z rodziny i przyszli podlać kwiaty pod nieobecność domowników. Dlatego im szybciej sąsiad zauważy i zaalarmuje, że coś go niepokoi, tym szybciej policjanci zareagują. Zresztą często to od rozmów z sąsiadami funkcjonariusze zaczynają zbieranie informacji o włamaniach i kradzieżach.

Jak ważne są dobre relacje sąsiedzkie, przypomina tegoroczna kampania koalicji instytucji, firm i mediów na rzecz bezpieczeństwa i poprawy jakości życia Dom Bezpieczny. Jedną z jej odsłon nazwana została #PoznajSąsiada, włączyły się w nią Komenda Stołeczna Policji i Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie. Pod koniec maja na spotkaniu w Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej na warszawskim Grochowie rzecznik KSP kom. Sylwester Marczak podkreślał, by znajomość z sąsiadami potraktować jako najlepszą inwestycję w zabezpieczenie mieszkania czy domu.

– Jeśli sąsiad będzie wiedział, że nas nie ma i zostawimy mu swój numer, to zadzwoni, gdy zauważy coś niepokojącego; zdarza się,

że włamywacz wraca do domu, kiedy wie, że właściciele wyjechali na długo. Zauważamy też, że metoda na wnuczka czy na policjanta jest już nieskuteczna, bo ludzie o tym ze sobą rozmawiają. Pamiętajmy, żeby z naszym sąsiadem też o tym porozmawiać, a nie tylko o potencjalnych włamaniach.

Z badań CBOS wynika, że chociaż Polacy w większości ufają swoim sąsiadom, to aż połowa z ankietowanych widziałaby przeszkodę w zostawieniu sąsiadom kluczy do mieszkania podczas nieobecności (badanie CBOS „Zaufanie społeczne”, luty 2016 r.). Natomiast w Warszawie blisko 80 proc. mieszkańców jest zadowolonych z sąsiedztwa w miejscu zamieszkania. Tyle samo osób zna swoich sąsiadów, a 60 proc. utrzymuje z nimi kontakty towarzyskie. Ponad połowa ankietowanych warszawiaków ufa im na tyle, by przekazać klucze na czas wyjazdu (raport „Kapitały ludzki i społeczny – Warszawa 2030”, sierpień 2016 r.). A jak poznać swoich sąsiadów? Najlepiej coś wspólnie zorganizować, choćby osiedlowy piknik czy wspólne oglądanie filmów. Każda inicjatywa sąsiedzka, która zacieśni relacje między mieszkańcami, jest bardzo dobrym rozwiązaniem – także dla Policji.

– Przepływ informacji między sąsiadami, kiedy się z nimi znamy, jest dużo szybszy, możemy sobie wtedy łatwiej przekazywać sprawy, które nas niepokoją w naszym otoczeniu, a także przeciwdziałać różnym zdarzeniom – zauważa dzielnicowy KRP Warszawa VII sierż. sztab. Tomasz Zatorski. – A my, jako policjanci, mamy wtedy szansę na szybsze i skuteczniejsze działania.

NIE CHWAŁ SIĘ

W ramach kampanii Dom Bezpieczny przygotował m.in. poradnik „Ochrona przed włamaniem”. Jednym ze współautorów jest podinsp. Henryk Gabryelczyk z Wydziału Prewencji KWP w Poznaniu, prowadzący program znakowania zabytków ruchomych w obiektach sakralnych w Wielkopolsce i ekspert od zabezpieczeń.

– Kiedy planujemy wakacyjny wyjazd, najważniejsze to poinformować o tym sąsiada

i przekazać mu klucze – podkreśla. – Oczywiście jeśli mamy z nim dobre stosunki, na które trzeba pracować. Dopiero potem warto sprawdzić, czy działają systemy mechaniczny i alarmowy, zamknąć dopływy wody i gazu i dokładnie sprawdzić, czy zamknięte są drzwi i okna. Nie powinno się też ulegać pokusie chwalenia się wyjazdem czy stanem posiadania w mediach społecznościowych – rozpoznanie przestępcze opiera się też na śledzeniu profili potencjalnych ofiar. Powinniśmy też na to uczyć nasze dzieci.

Próby włamania do domu lub mieszkania są prawdopodobne tam, gdzie włamywacza nie widać, ma on możliwość postawienia nóg (np. na balkonie lub tarasie), zabezpieczenia

DOM BEZPIECZNY

CZY WIESZ ...

kto może zainterweniować szybciej niż grupa ochroniarska?

PRZECZYTAJ NA STRONIE
www.dombezpieczny.com

są najsłabsze i jest to widoczne (np. wylaz dachowy, okna piwniczne i garażowe). Czynniki mogące wpłynąć na atrakcyjność domu dla złodziei to też poziom życia mieszkańców i to, jak są oceniani przez otoczenie. Widoczne zabezpieczenia mechaniczne, takie jak kraty i rolety, mogą odstraszać włamywaczy i być elementem zaskoczenia. Leczą tam, gdzie włamywacze nie obawiają się hałasowania i mają nieograniczony czas działania, kraty nie wystarczą. Warto wtedy zamontować system alarmowy dobrany do poziomu zagrożenia. O skuteczności alarmu decyduje czas liczony od podjęcia przez przestępców przełamania zabezpieczeń mechanicznych do przyjazdu patrolu interwencyjnego. A czasami czujny sąsiad jest w stanie szybciej zareagować niż najszybszy patrol. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Dom Bezpieczny



Policyjni górale

Policjanci już nie tylko dbają o bezpieczeństwo podczas kolarskich wyścigów, ale także w nich rywalizują. Podczas 75. Tour de Pologne jechali razem z kolumną zawodowców i pilnowali, by nikt nie wjechał na trasę wyścigu. Zawsze byli tam, gdzie być powinni. Ale 10 sierpnia, ostatniego dnia imprezy, było także coś dla nich. W ramach dziewiątego Tauron Tour de Pologne Amatorów utworzono odrębną indywidualną kategorię nazwaną Górskie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym o Puchar Komendanta Głównego Policji.

Trasa wyścigu była górską nie tylko z nazwy. 58-kilometrowa runda ze startem w Bukovina Resort przez BrzeGI, Jurgów, Łapsze Wyżne, Groń, Szaflary, Biały Dunajec, wspinaczką pod ścianę Bukovina w Gliczarowie i po chwili z kolejnym podjazdem do Bukowiny Tatrzańskiej, to 388 m przewyższenia trasy z sumą podjazdów 1345 m jest prawdziwym wyzwaniem dla profesjonalistów, a cóż dopiero dla amatorów. Tych łącznie na starcie stanęło ponad 2 tysiące. Prócz policjantów o tytuły mistrzowskie rywalizowali także strażacy i energetycy.

ŚWIĘTO AMATORÓW

Dla amatorów rywalizacja była oczywiście ważna, ale przede wszystkim liczył się udział w wielkim sportowym święcie, jakim jest Tour de Pologne. Gwiazdy kolarstwa, tłumy kibiców na trasie, specyficzna otoczka imprezy, a przede wszystkim bardzo wymagająca trasa to jest to, na co często czekali cały rok. A na dodatek, podczas wspólnego startu, w tym samym pelotonie prawdziwe sławy tego sportu, z wicemistrzem olimpijskim z Moskwy Czesławem Langiem na czele, który od wielu lat organizuje Tour de Pologne. Wielu z nich przybyło nieco siwych włosów, ale pokonać ich to nadal sztuka nie lada.



► UDANY REWANŻ

W tym roku do rywalizacji policjantów przystąpiło 101 funkcjonariuszek i funkcjonariuszy, a wśród nich szef formacji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk i dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP mł. insp. Dariusz Zięba.

Wśród pań najszybsza okazała się triumfatorka ubiegłorocznego wyścigu sierż. Izabela Kłosowska z KMP w Białymstoku, dla której już to kolejny tytuł mistrzowski zdobyty w tym roku. Wcześniej zwyciężyła w Ogólnopolskich Zawodach Policyjnych Patroli Rowerowych rozegranych w Łomży. Kłosowska rywalizację kobiet wygrała z czterominutową przewagą nad sierż. sztab. Anną Kroner z KPP w Starachowicach. Trzecia była st. sierż. Anna Kędra z KPP w Krasnymstawie. Wśród panów walka o zwycięstwo toczyła się do ostatnich metrów. Zwycięzył sierż. sztab. Adrian Stempniak z OPP w Poznaniu. Drugi był sierż. sztab. Krzysztof Parma z KPP w Stalowej Woli. Dla Stempniaka był to udany rewanż za ubiegłoroczne mistrzostwa policjantów na tej trasie, gdy Parma okazał się od niego nieznacznie szybszy. Trzeci, teraz i rok temu, był st. sierż. Radosław Wasilewski z KMP w Zamościu.

Triumfatorów policyjnej rywalizacji dekorowali komendant główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, dyrektor BOA KGP mł. insp. Dariusz Zięba, a także pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Paweł Dzierżak. Prócz pucharów były także nagrody rzeczowe ufundowane przez jedną z firm. Zwycięzcy dostali także coś prawdopodobnie najcenniejszego dla nich: biało-czerwone koszulki z orłem na piersi i napisem „Mistrz Polski Policji”. Teraz, przez następnych 12 miesięcy mają w nich startować we wszystkich wyścigach.

POMOC I ZAANGAŻOWANIE

Bohaterów tego wyścigu było znacznie więcej. Na pewno byli nimi wszyscy startujący w wyścigu, ale także funkcjonariusze zabezpie-



czający trasę 75. Tour de Pologne. Docenili to organizatorzy, a dyrektor ds. mediów Lang Team Elżbieta Lang, zwracając się do szefa polskiej Policji, podziękowała za wielką pomoc i zaangażowanie przy organizacji tej imprezy sportowej.

Następny taki wspaniały wyścig już za rok. Na trasie, czy przy trasie, ale na pewno z udziałem Policji. Zespół miesięcznika „Policja 997” ma nadzieję, że ponownie z naszym redakcyjnym kolegą mł. insp. Klaudiuszem Kryczką. W tym roku ścigał się nie pierwszy raz, jednak tym razem miał krakę. Okazał się twardzielem jakich mało, bo mimo poważnego urazu, dojechał do mety. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



Policjanci walczyli o tytuł mistrza Polski

Zorganizowane przez Gabinet Komendanta Głównego Policji i Żyrardowskie Towarzystwo Cyklistów zawody w kolarstwie szosowym odbyły się 26 sierpnia 2018 r. w Warce. Wyścig wyłonił Mistrzów Polski Służb Mundurowych w kolarstwie szosowym na rok 2018

Na starcie stawiło się 97 zawodników reprezentujących: Policję, Wojsko Polskie, Straż Graniczną, Straż Pożarną i Służbę Więzienną. Każdy musiał się zarejestrować i pobrać pakiet startowy z numerem. Do zawodów o tytuł mistrza Polski stanął także zawodnik z numerem 7001, czyli komendant główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk. Na starcie komendantowi towarzyszyli dyrektor BOA KGP mł. insp. Dariusz Zięba i komendant powiatowy Policji w Oleśnie.

WYŚCIG

Ulewny deszcz i mokry asfalt nie sprzyjały zmaganiom, ale mundurowi zawodnicy nie przejmowali się deszczową pogodą i ostro ruszyli na trasę. Do pokonania były dwa okrążenia po 29 kilometrów lokalnymi drogami, łącznie 58-kilometrowy dystans. Zanim kolarze mogli wjechać na metę, musieli pokonać strome wzniesienie. Mimo nie najlepszej pogody i śliskiej drogi wyniki były dobre.



Pierwszy na mecie zameldował się Paweł Baranek z Komendy Stołecznej Policji z czasem 1:26:22, a najlepszą z kobiet była Izabela Kłosowska z KMP w Białymstoku (1:30:30), tym samym zostali oni Mistrzami Polski Służb Mundurowych 2018.



Komendant główny Policji na trasie wyścigu

Walka o koszulkę mistrza Polski była zacięta

ZWYCIĘZCY

Uczestnicy byli podzieleni na sześć kategorii wiekowych. Pierwsze miejsce w każdej z nich było nagrodzone koszulką Mistrza Polski 2018 i pucharem. A wręczał je komendant główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, któremu towarzyszyli ppłk Sebastian Krasoń z Dowództwa Generalnego Sił Zbrojnych, dyrektor Zarządu I SOP płk Andrzej Sidorowicz-Radzikowski i I zastępca KWP zs. w Radomiu insp. Marek Świercz oraz Andrzej Kuczyński z GKGP. Policjanci łącznie zajęli 9 miejsc na podium. Aktywność policjantów jest znacząca na tle innych służb.

W czasie, gdy zawodnicy zmagali się o tytuł mistrza, mieszkańcy Warki mogli odwiedzić ciekawe stoiska w ramach zorganizowanego przez Policję pikniku. Gabinet KGP prezentował gadżety, organizował konkursy i promował miesięcznik „Policja 997”, funkcjonariusze z KWP zs. w Radomiu i z KPP w Grójcu przygotowali wiele atrakcji i konkursów z nagrodami, a policjanci antyterroryści wystawili sprzęt wykorzystywany w służbie. ■



Zwycięzcy i organizatorzy z komendantem głównym Policji



W hołdzie powstańcom

Powstanie Warszawskie było największym zrywem ruchu oporu w okupowanej Europie. Uznawane jest za jedną z pięciu najbardziej zaciętych bitew II wojny światowej. Obliczone było na kilka dni walk, trwało dwa miesiące. Rocznicę jego wybuchu uczczono w całej Polsce. W uroczystości licznie włączyli się policjanci.

Powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 r. i trwało do 2 października tegoż roku. Ogarnęło lewobrzeżną Warszawę, walki wybuchły także w okolicach stolicy, np. w Legionowie, w pobliżu Marek czy w Puszczy Kampinoskiej, z której próbowano przerzucić oddziały partyzanckie do miasta. Powstanie Warszawskie jest jednym z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Kształtowało i nadal kształtuje postawy patriotyczne wśród kolejnych pokoleń Polaków.

POLICJANCI W POWSTANIU

W warszawskim zrywie uczestniczyli także policjanci. Działal Państwowy Korpus Bezpieczeństwa, będący powstańcą policją, która dbała o porządek i ochronę mieszkańców. W Zgrupowaniu AK Chrobry II służyła współorganizatorka PKB, która w II RP kierowała policją kobietą Stanisława Filipina Paleolog. Policjanci wzięli także bezpośredni udział w walkach. Koronnym przykładem jest tu Bolesław Kontrym, który jako urodzony wojskowy, cichociemny, ale także ofi-



cer Policji Państwowej z czasów II RP, walczył w linii na Śródmieściu, dowodząc odcinkiem wyznaczonym przez ulice Królewską, Kredytową i pl. Małachowskiego. Był czterokrotnie ranny. Odznaczony licznymi orderami. W 1953 r. po brutalnym śledztwie został stracony przez władze komunistyczne. Zrehabilitowano go w 1957 r., ale miejsce ukrycia jego ciała odnaleziono dopiero w 2014 r. Takim właśnie ludziom oddawaliśmy hołd w 74. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystości odbędą się również 2 października, gdy na Kopcu Powstania Warszawskiego na warszawskim Czerniakowie wygaszone zostanie Ognisko Pamięci, które zapłonęło wieczorem 1 sierpnia br.

UROCZYSTOŚCI CENTRALNE

Obchody zaczęły się jeszcze przed 1 sierpnia. 29 lipca br. prezydent RP Andrzej Duda

w Muzeum Powstania Warszawskiego spotkał się z powstańcami. W przeddzień rocznicy wybuchu na pl. Krasińskich przy Pomniku Powstania Warszawskiego biskup połowy WP, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Policji gen. bryg. ks. dr Józef Guzdek odprawił Eucharystię, po której odbył się Apel Poległych. Policję reprezentował zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach.

1 sierpnia br. o 10.00 rozpoczęły się obchody przy Pomniku „Mokotów Walczący 1944”. Licznie wzięli w nich udział policjanci. Z Parku Dreszera wszyscy w Marszu Mokotowa przeszli ul. Puławską pod pomnik przy ul. Dworkowej, upamiętniający rozstrzelanych powstańców, którzy w tym miejscu wyszli z kanałów. Kolumnę marszową prowadziła Orkiestra Reprezentacyjna Policji. W uroczystościach wzięła udział także kompania reprezentacyjna Policji oraz poczty sztandarowe KSP i KRP Warszawa II (Mokotów).

Ceremonie odbyły się także przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przed siedzibą Sejmu RP oraz przy Pomniku Gloria Victis na Powązkach. Przy kwatery powstańczej o godzinie „W” zebrały się tłumy warszawiaków. Obecni byli prezydent



RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, arcybiskup metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz i bp Józef Guzek. Kierownictwo polskiej Policji reprezentował nadinsp. Jan Lach.

W tym samym czasie, punktualnie o 17.00 na ulicach stolicy zamarł ruch. Tłumy ludzi wyszły na Rondo Dmowskiego w centrum Warszawy. Hołd powstańcom oddali również obecni na miejscu policjanci.

POLICJANCI KU CZCI POWSTAŃCÓW

Takich sytuacji było w całej Polsce wiele. Odbywały się biegi, koncerty, akademie. Przy pierwszym w Polsce pomniku upamiętniającym Powstanie Warszawskie, którego pierwotne odsłonięcie nastąpiło w Słupsku już



w 1945 r., wieńce złożyli m.in. przedstawiciele SP w Słupsku i KMP w Słupsku. W uroczystościach na cmentarzu w Gorzowie Wielkopolskim wzięła udział nadinsp. Helena Michalak, komendant wojewódzka Policji. 1 sierpnia o 17.00 policjanci w całej Polsce składali hołd powstańcom, włączając sygnały dźwiękowe w radiowozach i salutując. Przed Pomnikiem Polski Walczącej w Legionowie kwiaty złożyli przedstawiciele CSP



oraz miejscowej komendy. Legionowo, przypominamy, było jedynym miastem poza stolicą, gdzie wybuchło Powstanie Warszawskie. Podwarszawskie miejscowości wchodziły w skład VII Obwodu „Obroża” Okręgu Armii Krajowej Warszawa (pozostałe obwody to poszczególne dzielnice stolicy). ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor, Andrzej Mitura, Marcin Maludy



Ku czci sierżanta Załogi

W tym roku przypada 15. rocznica tragicznej śmierci będzińskiego policjanta. Każdej jesieni odbywają się zawody jego imienia, które stały się mistrzostwami Polski Policji w biegu przelajowym. W tym roku ku jego czci odsłonięto obelisk przed siedzibą KPP w Będzinie.

Piętnaście lat temu, 10 sierpnia 2003 r., funkcjonariusz Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KPP w Będzinie Grzegorz Załoga podjął interwencję wobec dwóch sprawców rozboju i najścia na mieszkanie. Podczas pościgu został śmiertelnie postrzelony przez przestępców. Miał 23 lata i dopiero zaczynał swoją służbę w Policji. Został pośmiertnie awansowany do stopnia sierżanta. Bohaterski policjant ma już w Będzinie ulicę. ZOZ MSWiA w Katowicach od 2003 r. nosi jego imię.

Uroczystości ku czci sierż. Grzegorza Załogi zaczęły się już w 29 lipca br. Mszę w intencji poległego policjanta w kościele pw. Świętej Trójcy odprawili arcybiskup Miami Thomas Wenski i biskup sosnowiecki Grzegorz Kaszak. W Eucharystii uczestniczyli komendant główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk i komendant KWP w Katowicach nadinsp. Krzysztof Justyński oraz licznie przybyli miejscowi policjanci, na czele z komendantem KPP w Będzinie insp. Arkadiuszem Więckiem. Policyjna delegacja złożyła kwiaty na grobie kolegi.

5 sierpnia br. przed budynkiem KPP w Będzinie odsłonięto Obelisk „Poległym w służbie Ojczyźnie”, na którym umieszczono tablicę ku czci sierż. Grzegorza Załogi. Jej odsłonięcia dokonali Krystyna i Henryk Załogowie, rodzice zastrzelonego policjanta. Oprawę uroczystości zapewniła Orkiestra KWP w Katowicach i kompania honorowa OPP w Katowicach.

W październiku na duktach leśnych w miejscowości Hutki-Kanki w gminie

Łazy odbędą się Mistrzostwa Polski Policji w XV Biegu Przelajowym im. sierż. Grzegorza Załogi, gdzie wszyscy mundurowi sportowcy mogą oddać mu hołd. ■

P.Ost.

zdj. Robert Świąch

Sala im. Wiktora Ludwikowskiego

Z udziałem potomków insp. Wiktora Ludwikowskiego oraz kierownictwa Policji, z zastępcą komendanta głównego Policji nadinsp. Janem Lachem oraz komendantem wojewódzkim Policji w Opolu nadinsp. Jarosławem Kaletą na czele, nadano imię sali



konferencyjnej w siedzibie KWP w Opolu. Patronem auli od lipca br. jest przedwojenny funkcjonariusz Policji Państwowej insp. Wiktor Ludwikowski, kryminolog, współtwórca Interpolu, komendant okręgowy (wojewódzki) w Poznaniu i Wilnie. Zmarł w 1959 r. Spoczywa na cmentarzu w Kędzierzynie-Koźlu. ■

P.Ost.

zdj. Przemysław Kędzior

Obława 2018

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński oraz komendant KWP w Białymstoku nadinsp. Daniel Kołnierowicz wzięli udział w upamiętnieniu ofiar obławy augustowskiej. Obchody odbyły się w Gibach i zostały objęte patronatem honorowym przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Obława augustowska jest do dzisiaj niewyjaśnioną, największą zbrodnią dokonaną na Polakach po II wojnie światowej. Wojska sowieckie w lipcu 1945 r. otaczały na Podlasiu całe wsie i zatrzymywały ludzi. 592 uwięzionych nigdy nie wróciło do swoich domów. Do tej pory nie jest znany ich los. IPN prowadzi w tej sprawie śledztwo, ale strona rosyjska od lat odmawia pomocy prawnej. ■

P.Ost.

Policjanci w obronie ojczyzny

– W godzinie narodowej próby, jaką był rok 1920, funkcjonariusze policji okazali się wyjątkowo bitnymi i odważnymi żołnierzami. Ich bohaterstwo i patriotyzm stanowiły kwintesencję etosu policyjnej służby w II Rzeczypospolitej – mówił podczas uroczystości upamiętniających potyczkę Huzarów Śmierci z bolszewikami w 1920 roku w Kuligowie, Radosław Korzeniewski, wójt gminy Dąbrówka.

Od trzech lat w Kuligowie nad Bugiem (gmina Dąbrówka, powiat wołomiński) przy wsparciu i zaangażowaniu Policji odbywają się uroczystości upamiętniające udział funkcjonariuszy Policji Państwowej w obronie ojczyzny w sierpniu 1920 roku. W tej – jakże ważnej dla losów wojny polsko-bolszewickiej – bitwie, która rozegrała się pod Kuligowem, w składzie 3. Szwadronu Dyonu „Huzarów Śmierci”, elitarnego ochotniczego oddziału polskiej jazdy, walczyli funkcjonariusze policji konnej z Łodzi, Warszawy i Polesia.

W tym roku patronat honorowy nad wydarzeniem, które odbyło się 18 sierpnia, objął Joachim Brudziński – minister spraw wewnętrznych i administracji.

ZA OJCZYZNĘ I JEJ OBROŃCÓW

Obchody rozpoczęły się mszą w intencji ojczyzny i jej obrońców w miejscowym kościele parafialnym. Oprawę liturgii stanowił między innymi poczet sztandarowy Komendy Stołecznej Policji. Po eucharystii złożono kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym udział policjantów w wojnie 1920 roku. W uroczystości udział wzięli: Urszula Kulisiewicz – dyrektor generalna MSWiA, Michał Ciechowski – dyrektor Gabinetu Politycznego MSWiA, przedstawiciele Komendy Głównej Policji, m.in. nadkom. Krzysztof Musielak – dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP.

INSCENIZACJA HISTORYCZNA

Niezwykle widowiskowa inscenizacja historyczna przedstawiająca potyczki 3. Szwadronu Dyonu „Huzarów Śmierci” z oddziałami bolszewickimi operującymi w rejonie



Kuligowa w połowie sierpnia 1920 roku zgromadziła tłumy widzów. Akcja rozgrywała się nad brzegiem rzeki Bug, a także w jej nurcie. Duża liczba rekonstruktorów, jazdy konnej, dynamiczne sytuacje, niezwykle plastyczna narracja i podkład muzyczny wzbudziły ogólny zachwyt. Widzowie nagrodzili całość gromkimi brawami.

FESTYN I POKAZY

Wspólne świętowanie kontynuowano podczas festynu służb mundurowych MSWiA. Na uczestników wydarzenia czekało wiele atrakcji. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się pokazy szkolenia psów policyjnych oraz specjalistycznego sprzętu policji rzecznej, policyjne samochody, punkt pokazowy pierwszej pomocy i stanowisko Biura Historii i Tradycji Policji KGP z wystawą poświęconą Policji Państwowej okresu międzywojennego. Wraz z wystawą zaprezentowano także zwiedzającym umundurowanie i wyposażenie funkcjonariuszy Policji Państwowej, jakim dysponowali w okresie międzywojennym.

Bardzo widowiskowy desant z powietrza, przygotowany przez Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP, został nagrodzony owacjami. I choć lądujący helikopter wzbudził tuż przed sobą tłumy widzów, którzy obejrzyli akcję do końca z dużym zainteresowaniem.

– Dziś, w 98. rocznicę bitwy, która ocaliła Polskę i Europę przed czerwoną zarazą, w setną rocznicę niepodległości, wszystkim policjantom życzę, aby w najtrudniejszych momentach służby towarzyszył wam etos Huzarów Śmierci – zakończył swoje przemówienie podczas uroczystości wójt gminy Dąbrówka, Radosław Korzeniewski.



Organizatorami wydarzenia pt. „Huzarzy w Kuligowie. Policjanci w obronie Ojczyzny w sierpniu 1920 r.” byli: Radosław Korzeniewski – wójt Gminy Dąbrówka i Gminne Centrum Kultury w Dąbrówce, współorganizatorami zaś Fundacja „Skrzydła Chwały” i Gminna Biblioteka Publiczna w Dąbrówce. Współpracę historyczną i merytoryczną zapewniło Biuro Historii i Tradycji Policji KGP.

Uroczystości dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2018 oraz darczyńców: Fundacji PWPW, Fundacji PGNiG, Fundacji PKO BP i sponsorów. Partnerem była Poczta Polska S.A. Wydarzenie patronatem medialnym objęli: TVP3 Warszawa, czasopismo „Policja 997”, miesięcznik „W Sieci Historii”, Radio Fama, „Kurier W”, „Wiadomości Powiatu Wołomińskiego wwl24”, „Moja Gazeta Regionalna”, „Wieści Podwarszawskie” oraz „Życie Powiatu na Mazowszu”. ■

ANNA MANIECKA
dyrektor Gminnego Centrum Kultury
w Dąbrówce

90 LAT TEMU

Wrzesień 1928

• Ukazał się okólnik nr 1616 komendanta głównego PP określający zadania policji w zakresie ochrony zwierząt, przeciwdziałania przypadkom znęcania się nad nimi i wszelkim przejawom okrucieństwa. Zwłaszcza katowania koni nadmiernymi ciężarami, przymuszania do pracy zwierząt chorych itp.

18 IX – Komendant główny PP przekazał fundusze na ryczałty na buty i odświeżenie umundurowania dla szeregowych policjantów. Ryczałt na buty wynosi 50 zł, na odświeżenie mundurów – 15 zł.

26 IX–13 X – Na poligonie wojskowym w Rembertowie koło Warszawy po raz pierwszy przeprowadzono tzw. szkolenie polowe dla słuchaczy Szkoły Głównej Policji. Wzięło w nich udział 85 funkcjonariuszy (jedna kompania). Program zajęć obejmował głównie praktyczne ćwiczenia, na które złożyły się m.in.: *orientacja w terenie, ocena odległości, szkolenie szperacza, czujek i wypatrywacza, organizacja drużyny bojowej, zaciąganie placówek, służba gońca bojowego itp.*

27 IX – Komendant główny PP płk Jagrym-Maleszewski odbył odprawę z 31-osobową grupą oficerów, delegowanych do Instytutu Kryminologicznego przy Dyrekcji Policji w Wiedniu, na sześciomiesięczny kurs śledczy. Wypytowani oficerowie, reprezentujący policję



milicji w tym obszarze. Uczestniczący w naradzie zastępca komendanta głównego MO płk Józef Beim podkreślił, że tempo poprawy stanu bezpieczeństwa w woj. radomskim, w porównaniu z innymi rejonami centralnej Polski, jest najszybsze. Odnotowano tu poważny spadek dynamiki przestępstw, zwłaszcza tych najgroźniejszych, jak zabójstwa, rozboje, zgwałcenia i włamania do obiektów uspołecznionych.

• „Rodzinnym garnizonem” nazywają w Olsztynie rodzinę Prześlakiewiczów z Biskupca Reszelskiego. Czterech braci (w tym dwóch bliźniaków) nosi milicyjne mundury. Najstarszy – Lech, jest sierżantem, pracuje w Wydziale Kryminalistyki KW MO w Elblągu. Janusz – plutonowy, lubi pracę wśród ludzi, jest dzielnicowym w gminnym posterunku. Starsi kaprale Kazimierz i Marek to bliźniacy. Zawsze trzymali się razem, ale po kilku latach poszli własnymi drogami: Marek pozostał w „liniówce”, Kazimierz wybrał kryminalistykę.

20 LAT TEMU

Wrzesień 1998

• Deklarację o współpracy re-sortów spraw wewnętrznych Polski i Rosji podpisali ministrowie SW obydwu krajów podczas oficjalnej wizyty wicepremiera Janusza Tomaszewskiego w Moskwie.

3 IX – W KGP, przy współpracy polskiej Policji z Europol, powstał Zespół dw. z Przystępczością Komputerową. Jego pierwsze zadania koncentrowały się na zwalczaniu fałszerzy kart kredytowych oraz włamywaczach do serwerów i telefonów komórkowych. Szefem nowego Zespołu został nadkom. Krzysztof Jakubski.

3–7 IX – „Policjant musi być zdrowy i sprawny” – pod takim hasłem na stadionie TS „Olimpia” w Poznaniu odbyły się XII Mistrzostwa Europy Policji w Lekkiej Atletyce i Pięcioboju. Uczestniczyło w nich ponad 342 policjantów sportowców z 22 krajów naszego kontynentu. Ceremonii otwarcia zawodów dokonali: wiceprezydent USPE (Europejska Unia Sportu Policji) Josef Haupt, wiceminister SWiA Bogdan Borusewicz oraz komendant główny Policji nadinsp. Jan Michna. Rozegrano również policyjny pentathlon, na który złożyły się: strzelanie, pływanie (300 m mężczyźni i 200 m kobiety), skok w dal, pchnięcie kulą oraz bieg przełajowy na dystansie 3000 m (kobiety 2000 m). Polska reprezentacja liczyła 10 policjantów i 6 policjantek. Spisała się dzielnie, zdobywając dwa medale srebrne (lekkoatleci) i dwa brązowe (pięcioboistki i lekkoatleci).

14 IX – W Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA, na Oddziale Kardiologii, kierowanym przez prof. dr. nauk medycznych Zbigniewa Religę, uroczyście otwarto III Ośrodek Transplantacji Serca (po Zabrzdu i Krakowie).

17 IX – Polska Policja otrzymała dostęp do komputerowej bazy danych FBI o skradzionych pojazdach. Symbolicznego jej uruchomienia dokonał minister SWiA Janusz Tomaszewski.

22 IX – Komendant główny Policji skierował do policjantów pismo, zwracając w nim uwagę na problem rosnącej liczby zdarzeń drogowych z ich udziałem. Tylko w ciągu trzech miesięcy (od czerwca do sierpnia włącznie) funkcjonariusze spowodowali 250 kolizji i wypadków drogowych. Kilkudziesięciu z nich znajdowało się pod wpływem alkoholu. Komendant główny zapowiedział zdecydowaną walkę z tym zjawiskiem. ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”



śledczą całego kraju, będą mieli okazję zapoznać się z programem szkolenia austriackich kadr śledczych, a także odbyć praktyki w poszczególnych jednostkach departamentu wiedeńskiej Dyrekcji Policji. Na komendanta kursu wyznaczony został podinsp. Władysław Sobolewski, wykładowca w Głównej Szkole Policji KG PP.



40 LAT TEMU

Wrzesień 1978

• Dobiegł końca pierwszy kurs zorganizowany przez Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, przy współpracy z Zarządkiem Głównym Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, mający na celu wyszkolenie kadry instruktorów rekreacji ruchowej. Pierwszym 83. instruktorem ze specjalnością samoobrony, reprezentującym wszystkie komendy wojewódzkie MO, wręczono dyplom upoważniający do prowadzenia zajęć programowych z wychowania fizycznego oraz organizowania różnych imprez sportowych.

• W KW MO w Radomiu odbyła się doroczna robocza narada pionu służby kryminalnej, poświęcona głównie ocenie działalności

Granica w ogniu

Napad na Stołpce, przygraniczne miasteczko w woj. nowogródzkim, przeprowadzony nocą z 3 na 4 sierpnia 1924 roku przez sowieckich dywersantów, trwał godzinę. W nierównej walce z przeszło stuosobową bandą zginęło siedmiu funkcjonariuszy Policji Państwowej, kilku zostało rannych. Zginęło też trzech przypadkowych mieszkańców. Był to najtragiczniejszy epizod w historii polskiej policji okresu międzywojnia.

Niestety, nie jedyny, gdyż traktat ryski, który zakończył wojnę polsko-bolszewicką i ustalał wschodnią granicę Polski, nie doprowadził do uspokojenia sytuacji na tym terenie. Władze sowieckie od początku traktowały ten traktat jako „niesprawiedliwy” i tymczasowy, podobnie jak ruchy nacjonalistyczne na Ukrainie i Białorusi. Od razu też zadecydowały o uruchomieniu w rejonach przygranicznych Polski szeroko zakrojonej działalności dywersyjno-terrorystycznej. Jej przygotowanie powierzono Zarządowi Wywiadowczemu (Razwiedupr) Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, przy pełnej aprobacie Moskwy, gdzie w 1920 r. – w ramach policji politycznej OGPU (poprzedniczki NKWD) utworzono specjalną organizację Zakordot (Zakordonnyj Otdiel – Oddział Zagraniczny). To on miał koordynować dywersję i terror na polskim pograniczu.

POD ROZKAZAMI „ZAKORDOTU”

Formowanie i szkolenie oddziałów dywersyjnych do działań w Polsce Razwiedupr rozpoczął wiosną 1921 roku. Główna baza mieściła się w białoruskim Mińsku. Dywersantów przygotowywano nie tylko do działań terrorystycznych, ale również do prowadzenia agitacji komunistycznej wśród miejscowej ludności. Celem ostatecznym bolszewików było zorganizowanie masowego ruchu partyzanckiego na terenach przygranicznych, doprowadzenie do oderwania ziem ukraińskich i białoruskich od Polski i przyłączenie ich do Rosji Sowieckiej.

Pierwsze grupy dywersantów przeniknęły na terytorium naszego kraju na przełomie lat 1921/1922. Słabe zabezpieczenie polskiej granicy wschodniej przez Bataliony Celne i Straż Graniczną do tego stopnia rozzuchwalało sowieckich sabotażystów i pospolitych bandziorów, że do Polski zaczęły przenikać coraz liczniejsze i dobrze uzbrojone ich grupy. Początkowo atakowali pojedyncze gospodarstwa i majątki ziemskie oraz wybranych ludzi (m.in. funkcjonariuszy PP), później całe wsie i miasteczka, nierzadko też środki transportu.

Pierwszą ich większą operacją był atak na posterunek PP w Puszczy Białowieskiej w maju 1922 r. W połowie czerwca ograbili i spalili majątek ziemski we wsi Dobre Drzewo, w gminie Lenin (pow. łuniński), spalili dworek księcia Druckiego-Lubeckiego, wykołobili trzy pociągi, wysadzili w powietrze most i nasyp kolejowy na linii Lida – Wilno, a także dokonali zamachu na posterunek PP w Sądowej Wiszni (pow. mościcki, w obwodzie lwowskim), podkładając pod mur ładunek wybuchowy, który spowodował w nim duży wyłom. Na szczęście ofiar nie było. W sierpniu złupili folwark w Szpakowszczyźnie, w pow. wilejskim, nieco później spalili majątek ziemski w Strudze, w pow. stolińskim, w grudniu zniszczyli posterunek PP

we wsi Ilia, w pow. wilejskim, a ponadto wznieśli kilka pożarów w strefie granicznej. To była tylko niewielka część ich zbrodniczej aktywności w tamtym okresie.

POLICJA NA GRANICY

Wiosną 1923 roku stan bezpieczeństwa na granicy wschodniej uległ jeszcze większemu pogorszeniu. Napady rabunkowe, grabieże, kontrabanda, ataki terrorystyczne komunistycznych bojówek, agitacja sowieckich prowokatorów stały się niemal codziennością. Nie pomogła likwidacja Straży Granicznej (1 lipca 1923 r.) i przekazanie jej zadań młodej Policji Państwowej. Ta również była formacją niedofinansowaną, o niewielkim jeszcze doświadczeniu w takich działaniach, słabo wyszkoloną, na dodatek z olbrzymimi brakami kadro-



wymi (planowany stan 2 policjantów i 7 pieszych na każdy kilometr granicy nigdy nie został osiągnięty, brakowało około 9 tys. funkcjonariuszy, blisko połowy stanu).

Na domiar złego zaistniały ogromne problemy ze skoszarowaniem policjantów – brakowało zarówno budynków mieszkalnych, jak i gospodarczych, występowały braki w wyposażeniu, umundurowaniu i uzbrojeniu. Także i morale funkcjonariuszy niekiedy pozostawiało wiele do życzenia. Szwankowała dyscyplina, nadużywano alkoholu, dochodziło do lekceważenia obowiązków służbowych i korupcji. Zdarzały się nawet przypadki kumoterstwa policjantów z przestępcami i dywersantami, a nawet dezercji (pisaliśmy o tym szerzej w artykule „Służba na wygnaniu” – *Policja 997* nr 1/2010 r.).

Mimo że polskie władze od wiosny 1923 r. zaczęły wzmacniać policję graniczną żołnierzami, nasiliły działania operacyjne oraz zaostrzyły represje karne wobec dywersantów i przestępców granicznych (m.in. sądy doraźne skazały w trybie specjalnym, zaostrowym 313 osób, w tym 199 na karę śmierci), sytuacja na pograniczu była nadal bardzo poważna.

Wśród wielu bandziorów tego okresu, wykorzystujących słabość polityczną i gospodarczą Polski, łupiących bez skrępowań mieszkańców Kresów, znalazł się m.in. 30-letni Józef „Mucha” Michalski, dezercer z polskiego wojska. Choć krążyły legendy o jego wyczynach, sam uniknął rozgłosu. Poszukiwany przez policję uciekł za wschodnią granicę. Z pewnością musiał zaferować swoje usługi sowieckim specsłużbom, skoro już w połowie 1922 r. stanął na czele kilkunast-

toosobowej, dobrze uzbrojonej bandy terrorystyczno-rabunkowej, o której wkrótce zrobiło się głośno w całej Polsce.

Banda „Muchy”, podobnie zresztą jak inne oddziały dywersyjno-rabunkowe tamtego okresu, grasujące na pograniczu polsko-sowieckim, nie ograniczała się tylko do napadów na majątki ziemian. W swoim bandyckim „repertuarze” miała też najazdy na wsie i miasteczka, rozboje na drogach, polach i w lasach, a nawet napad na pociąg (4 listopada 1923 r., pod Lachowiczami). Najbardziej jednak spektakularną akcją tej bandy był napad na niewielkie Czuczewicze w powiecie luninieckim (woj. poleskie). 19 stycznia 1923 r., w zapadającym zmroku, do miasteczka wpadła 40-osobowa uzbrojona grupa konnych, ubrana na wzór wojskowy. Zatrzymali się przed posterunkiem PP. Herszt wraz z kilkoma przybocznymi weszli do środka. Czterem zaskoczonym policjantom kazali położyć się na podłodze. Splądrowali pomieszczenia, zabrali broń i amunicję. Z gminnej kasy natomiast bandyci zabrali 14 mln marek polskich, poufne dokumenty i pieczęcie. „Mucha” osobiście wysmażał batem wójta Czuczewicz-Wiernikowskiego za rzekomy ucisk włościan i zagroził, że wyprawi mu *rajskie wesele*, jeśli ten dalej będzie krzywdził swych podwładnych. Na szczęście nikogo bandyci nie zabili.

O wiele bardziej dramatyczny przebieg miał napad na posterunek PP w miejscowości Telechany w powiecie iwacewickim (woj. poleskie). W nocy z 25 na 26 sierpnia 1923 r. miasteczko otoczyła około 40-osobowa, dobrze uzbrojona banda. Po opanowaniu posterunku i obezwładnieniu pełniących w nim służbę policjantów: st. post. Mieczysława Mirkowskiego i post. Antoniego Szmiglańskiego, bandyci rozpoczęli grabież. Za życie schwytanego wójta gminy zażądali od mieszkańców okupu w wysokości 5 tys. dolarów oraz 2 tys. rubli w zlocie. Nie uzyskawszy ani rubla, zabili go strzałem w tył głowy. W ten sam sposób pozbawili życia funkcjonariuszy PP oraz dwóch innych mieszkańców próbujących bronić swego mienia. Około godziny drugiej, po załadowaniu na furmanki zrabowanych łupów, bandyci opuścili w pośpiechu miasteczko, kierując się w stronę granicy.

Według informacji prasowych zamieszczonych na portalu internetowym kresy24.pl, w trzech byłych województwach: wileńskim, nowogródzkim i poleskim odnotowano w 1923 roku 128 napadów dywersyjno-rabunkowych, w których zginęło 40 mieszkańców pogranicza (w tym 17 funkcjonariuszy PP). Na konto sukcesów policji zaliczyć można ujęcie dowódców dwóch sowieckich oddziałów dywersyjnych, Radkiewicza i Szebety.

PRZEŁOMOWY ROK

Początek 1924 roku nie zapowiadał poprawy sytuacji na polskim pograniczu. Już w lutym około 50-osobowa banda sowiecka splądrowała majątek ziemski Ogarewicze w gm. Kruhowicze na Polesiu. W maju dywersanci zajęli miasteczko Krzywicze w pow. wilejskim, gdzie zniszczyli posterunek PP.

W nocy z 18 na 19 lipca 30-osobowa banda zaatakowała miasteczko Wiszniew (pow. wołyński). Napastnicy po opanowaniu posterunku, przecięciu linii telefonicznych i rozlokowaniu patroli na drogach wjazdowych do miasteczka przystąpili do rabowania bezbronnych mieszkańców. Przez prawie dwie godziny ładowali łupy na furmanki, a nad ranem pięcioma wozami ruszyli w kierunku granicy.

Powiadomiony o napadzie komendant powiatowy PP w Wołożnie kom. Włodzimierz Łopaciński z kilkoma konnymi usiłował odciąć bandytom drogę ucieczki. Wpadł jednak w zasadzkę. Zginął w walce, towarzyszącym mu policjantom udało się uciec.

Dwa tygodnie później opinię publiczną w kraju zmroziła kolejna tragedia na wschodniej granicy. W nocy z 3 na 4 sierpnia, tuż po godzinie pierwszej, banda dywersyjna w sile około 100 ludzi, uzbrojona w karabiny maszynowe i granaty, napadła na przygraniczne powiatowe miasteczko Stolpce w woj. nowogródzkim. Ich celem było zniszcze-

nie urzędów państwowych (m.in. starostwa, komendy powiatowej i posterunku PP, urzędu skarbowego i poczty), a także stacji kolejowej i aresztu miejskiego.

Atak na urząd starosty był jednocześnie sygnałem do rozprawy ze stróżami prawa i zniszczenia policyjnych jednostek. Bandyci zaatakowali równocześnie siedziby Komendy Powiatowej PP przy ul. Szpitalnej oraz Posterunku Kolejowego Policji na dworcu PKP.

Napad na Stolpce trwał godzinę. Był najtragiczniejszym epizodem w historii polskiej policji okresu międzywojnia. W nierównej walce z sowieckimi dywersantami zginęło wówczas siedmiu funkcjonariuszy PP, urzędnik starostwa oraz dwie osoby cywilne. Kilku innych policjantów odniosło rany postrzałowe. Tym razem sowieckim bandytom nie uszło to na sucho. Obława na nich trwała do końca sierpnia. Schwytano kilkunastu. Sądono ich w trybie doraźnym. (Szerzej o napadzie w Stolpcach – *Policja 997* nr 12/2009).

Tragedia w Stolpcach przelała czarę goryczy. W Warszawie zebrał się Komitet Polityczny Rady Ministrów z udziałem prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. Tematem posiedzenia była ocena sytuacji na Kresach Wschodnich. Jednymyślnie podjęto uchwałę o konieczności zastąpienia policji granicznej nową formacją – Korpusem Ochrony Pogranicza, zorganizowanym na wzór wojskowy dla zabezpieczenia „płonącej granicy” ze Związkiem Sowieckim. Już w kilkanaście dni później, 12 września 1924 r., ukazał się rozkaz o powołaniu KOP i skierowaniu na wschodnie rubieże silnego wojskowego wsparcia. Od tego momentu sytuacja na pograniczu zaczęła się stopniowo stabilizować. W 1925 r. Sowieci podjęli decyzję o zakończeniu akcji dywersyjnych na terytorium II RP i rozformowaniu swych oddziałów. ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”



Fotografie z przeszłości

Z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi wznowiło po raz trzeci album o przedwojennych policjantach.

Na 112 kartach zamieszczono krótkie notki o prawie osiemdziesięciu policjantach z przedwojennego województwa łódzkiego. Stróżów prawa łączy wspólny los. Wszyscy zostali zamordowani przez NKWD w zbrodni katyńskiej. Przeważająca większość z przytoczonych w albumie postaci została pogrzebana w dołach śmierci w Miednoje, jeden w Bykowni. Jest też casus st. post. Zygmunta Dziuby, który za działalność konspiracyjną został rozstrzelany przez Niemców w 1943 r. Niestety w kilku przypadkach brakuje daty śmierci policjantów i wiadomości o dalszych ich dziejach, co dezorientuje czytelnika.

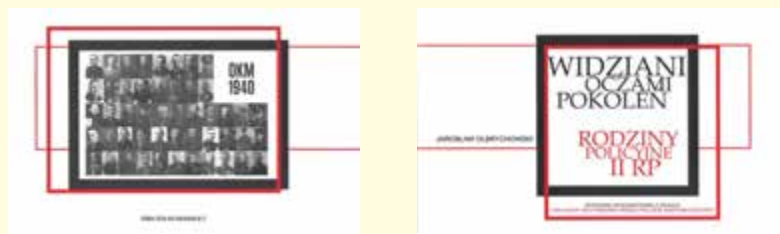
Album pt. „Widziani oczami pokoleń. Rodziny policyjne II RP” przywołuje z przeszłości świat, który odszedł. Świat przedwojennych stróżów prawa widziany przez obiektyw aparatu fotograficznego. Zdjęcia pochodzą z albumów rodzinnych. Przedstawiają policjantów w czasie służby, ale także w gronie najbliższych, podczas wypoczynku czy zawodów sportowych. Niezwykły urok mają zdjęcia pozowane, robione przez miejscowych fotografów, którzy oprócz opanowania rzemiosła mieli często także artystyczne spojrzenie na rzeczywistość. Fotografie z kolegami ze służby, z rodziną, na zakończenie szkolenia, z letniska na wsi... Łączy je jedno – policjanci prawie zawsze są w mundurze. Nieważne czy podczas patrolu rowerowego, czy w czasie rekonwalescencji w Krakowie, czy z żoną w Ogrodzie Botanicznym w Warszawie, czy np. z okazji chrztu dziecka. Policjant był przed wojną widocznym przedstawicielem państwa i jego ostoją. Wśród zdjęć przedwojennych jest kilka współczesnych – z pielgrzymek na polskie cmentarze wojenne, spotkań rodzinnych czy fotografii stylizowanych na stare. Są również reprodukcje trzech kartek pocztowych, w tym dwóch wysłanych z sowieckiej niewoli. W albumie przedrukowano także „Przykazania policjanta Policji Państwowej”, zamieszczone w przedwojennym periodyku „Na Posterunku”. Siódmy z czternastu punktów mówił „Pamiętaj, że nosisz mundur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą. Bądź więc zawsze schludnie i czysto ubrany i nie zaniedbuj wyglądu zewnętrznego”.

Świat wylaniający się z kart albumu, choć czarno-biały jest piękny. Tym smutniejsze jest zestawienie uchwyconych przez obiektyw chwil z naszą wiedzą o śmierci, jaką zgotowały przedwojennym polskim policjantom władze sowieckie.

Redaktor prowadzący albumu to Jarosław Olbrychowski, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi. Książka poprzedzona jest pismem insp. Andrzeja Łapińskiego, komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, który podkreśla aktywność stowarzyszenia na polu krzewienia wiedzy o przedwojennych stróżach prawa. Na łamach „Policji 997” nagłaśniamy inicjatywę łódzkiego stowarzyszenia. Wydanie albumu także zostało objęte patronatem naszej redakcji. Stowarzyszenie w związku z trzecim wydaniem niniejszej pozycji szczególnie podziękowania skierowało do Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi, Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi Województwa Łódzkiego, KWP w Łodzi i Fundacji Memoria Condit. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Jarosław Olbrychowski – „Widziani oczami pokoleń. Rodziny policyjne II RP”



KRAJ Rozmaitości

Ustawą w dopalacze

21 sierpnia br. weszła w życie nowelizacja ustaw o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. z 2018 r. poz. 1490). Zmiana definicji tzw. dopalaczy ma poważne konsekwencje prawne. Sprzedawcy i producenci dopalaczy będą teraz traktowani tak, jak sprzedawcy i producenci narkotyków. Dotąd osoby wprowadzające dopalacze często były bezkarne, gdyż wprowadzając nawet drobne zmiany w składzie dopalacza i zmieniając jego nazwę, bronili się, że substancji użytej do produkcji dopalacza nie było na liście produktów zakazanych. Dlatego celem wprowadzenia tych przepisów jest ograniczenie wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych. Po zmianach listy związków zakazanych mają stanowić załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia, a nie do ustawy, co ułatwi ich aktualizację i w efekcie przyspieszy delegalizację kolejnych dopalaczy. Zmieni się także samo ich definiowanie, by producenci groźnych substancji łatwo nie „wymykali się” przez drobne zmiany składu i nową nazwę.

Od momentu wejścia w życie ustawy za samo posiadanie znacznych ilości dopalaczy grozi kara do 3 lat więzienia, a za handel nimi nawet do 12 lat. Do odpowiedzialności karnej zostaną pociągnięci także posiadacze znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych, którym będą groziły grzywna albo kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do 3 lat. Umożliwienie postępowania będzie możliwe jedynie wtedy, gdy przedmiotem czynu będzie nieznaczna ilość dopalaczy przeznaczona na użytek własny.

Nowe przepisy wprowadzają obowiązek zgłaszania do Państwowej Inspekcji Sanitarnej przypadków zatrucia środkiem zastępczym lub nową substancją psychoaktywną. Do końca marca każdego roku Główny Inspektor Sanitarny będzie zobowiązany do sporządzenia raportu podsumowującego zgłoszenia z całej Polski, a placówki podejrzewające pacjenta o stosowanie dopalaczy będą musiały powiadomić o tym powiatowego inspektora sanitarnego. Ustawa zakłada także utworzenie rejestru zgonów i zatruc spowodowanych przez dopalacze. Przepisy zakładają zapewnienie takiego samego wsparcia osobom uzależnionym od dopalaczy jak od narkotyków. ■

A.CH.

Zmiany kadrowe

W sierpniu Komendant Główny Policji powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

- zastępcy dyrektora Biura Łączności i Informatyki KGP nadkom. Piotrowi Pogorzelskiemu, naczelnikowi Wydziału Technicznego Wsparcia Systemu Powiadamiania Ratunkowego Biura Łączności i Informatyki KGP;
- zastępcy dyrektora Biura Kontroli KGP nadkom. Pawłowi Herbusiowi, naczelnikowi Wydziału Zaopatrzenia i Inwestycji KWP w Kielcach;
- dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP insp. Maciejowi Nestorukowi, komendantowi miejskiemu Policji w Poznaniu. ■

AW

Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu¹

Przeszukanie, jako procesowa czynność dowodowa o charakterze przymusowym, ze swej istoty ogranicza prawa i wolności osoby zagwarantowane w Konstytucji RP, takie jak prawo do: nietykalności osobistej (art. 41 ust. 1), prywatności (art. 47), tajemnicy komunikowania się (art. 49) i nienaruszalności mieszkania (art. 50).

Zgodnie z jej art. 50 przeszukanie mieszkania, pomieszczenia, a także pojazdu² może nastąpić jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie i w sposób w niej określony.

DEFINICJE

Spośród wielu definicji przeszukania najpełniejsza wydaje się ta zaproponowana przez T. Grzegorzcyka, według której przeszukanie to wykrywcza czynność dowodowa będąca środkiem przymusu pozwalającym na legalne wkroczenie w sferę konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności osobistych w postaci nietykalności osobistej i nienaruszalności mieszkania³. Jest ono czynnością *stricte* procesową, dlatego też jego dokonanie jest możliwe dopiero po wszczęciu postępowania przygotowawczego, co najmniej w fazie *in rem*. Niemniej, zgodnie z art. 308 § 1 k.p.k., w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, w tym przeszukanie mieszkania.

PRZESŁANKA PRZESZUKANIA

K.p.k. stanowi, że przeszukania mieszkania można dokonać, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie lub podlegające zajęciu w postępowaniu karnym w nim się znajdujący (art. 219 § 1 k.p.k.)⁴. Oznacza to, że policjant powinien dysponować informacjami, na podstawie których może zasadnie przypuszczać, że w danym mieszkaniu znajdują się poszukiwane przedmioty albo przebywa tam osoba podejrzana. Podstawę do wnioskowania o zasadności przeszukania – co do meritum – powinny stanowić informacje uzyskane w toku śledztwa lub dochodzenia i udokumentowane zgodnie z regułami procesowymi⁵.

Przeszukanie może być także dokonywane na podstawie możliwych do weryfikacji informacji uzyskanych w wyniku czynności pozaprocesowych⁶. Istotne jest, by informacje, na podstawie których podjęto decyzję o przeszukaniu, były możliwe do weryfikacji. Powinny pochodzić ze źródeł mogących stanowić później źródła dowodowe w postępowaniu karnym.

POSTANOWIENIE, NAKAZ, LEGITYMACJA

W polskim procesie karnym zasadą jest, że dla przeprowadzenia przeszukania w fazie postępowania przygotowawczego niezbędne jest wydanie postanowienia przez prokuratora, które należy okazać osobie, u której ma nastąpić przeszukanie. Zgodnie z § 161 ust. 1 rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r. regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2017 r. poz. 1206, z późn. zm.), dalej zwane „Regulaminem”, w postanowieniu tym należy podać cel tej czynności, ze wskazaniem osoby podejrzanej, która ma być wykryta, zatrzymana lub przymusowo doprowadzona, albo rzeczy, które mają być znalezione lub

zatrzymane, jak również imię, nazwisko i adres osoby (nazwę i adres instytucji), u której czynności te mają być przeprowadzone, oraz organ wykonujący czynność. Natomiast w uzasadnieniu postanowienia należy przedstawić dowody lub przytoczyć okoliczności dające podstawę do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy znajdują się w miejscu wskazanym w postanowieniu (§ 161 ust. 1 Regulaminu). Odpowiednio do przepisów Regulaminu, w wytycznych nr 3 KGP z 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Ur. KGP poz. 59), w § 66 ust. 1 i 2 określono wymagania odnośnie do wniosku Policji do prokuratora o wydanie postanowienia o przeszukaniu⁷.

Wyjątkowo, tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli postanowienie prokuratora nie mogło zostać wydane, policjant dokonujący przeszukania okazuje nakaz kierownika swojej jednostki, a gdyby uzyskanie nakazu było niemożliwe ze względu na zwłokę w przeprowadzeniu przeszukania, legitymację służbową, a następnie zwraca się niezwłocznie do prokuratora o zatwierdzenie przeszukania (art. 220 § 3 k.p.k.).

Postanowienie prokuratora należy doręczyć osobie, u której dokonano przeszukania, w terminie 7 dni od daty czynności na zgłoszone do protokołu żądanie tej osoby. O prawie zgłoszenia żądania należy osobę pouczyć. W tym kontekście, zatwierdzenie przeszukania jest niczym innym, jak decyzją prokuratora o konieczności jego przeprowadzenia wydaną *post factum*.

Prokurator, podejmując decyzję w przedmiocie zatwierdzenia przeszukania, ustala, czy dokonanie tej czynności na podstawie nakazu kierownika właściwej jednostki Policji lub legitymacji służbowej jej funkcjonariusza było uzasadnione oraz czy polecenie prokuratora nie mogło być uprzednio wydane, a także, czy czynności te zostały przeprowadzone i udokumentowane zgodnie z przepisami k.p.k. (§ 160 Regulaminu).

Dokonanie przeszukania mieszkania na nakaz lub legitymację usprawiedliwiają wy-

► łącznie sytuacje nagłe (zwłaszcza w początkowej fazie postępowania przygotowawczego), w których pojawia się niebezpieczeństwo powstania dalece poważnych szkód, gdyby do przeszukania w ogóle nie doszło lub doszło dopiero po pewnym czasie koniecznym do uzyskania zgody prokuratora (ryzyko utraty lub zniekształcenia dowodów przestępstwa). Sytuacje takie bezwzględnie muszą być wyjątkiem. Akceptując pogląd, że nie jest możliwa na gruncie obowiązującego prawa sytuacja, gdy prowadzone są czynności operacyjno-rozpoznawcze i Policja jako organ procesowy, mając od jakiegoś czasu uzasadnione przypuszczenie o miejscu, gdzie mogą się znajdować dowody w sprawie, podejmuje czynności w ramach art. 308 k.p.k., nie występując uprzednio do prokuratora o wydanie postanowienia⁸. Należy pamiętać, że w razie stwierdzenia przez prokuratora rażącego uchybienia związanego z dokonaniem przeszukania mieszkania może być wszczęte postępowanie dyscyplinarne lub przygotowawcze.

TRYB PRZESZUKANIA

Tryb przeszukania mieszkania regulują m.in. art. 221 i art. 224 k.p.k. Przed przystąpieniem do niego należy osobę, u której ma ono nastąpić, zawiadomić o celu czynności i wezwać do wydania poszukiwanych przedmiotów⁹. Regulacja ta wiąże się z ustawowym obowiązkiem wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu na żądanie prokuratora, a w wypadkach niecierpiących zwłoki – także na żądanie Policji (art. 217 § 1 k.p.k.). W razie dobrowolnego wydania przedmiotów wymienionych w postanowieniu o przeszukaniu cel czynności został osiągnięty i należy odstąpić od tej czynności. W takim wypadku policjant dokonujący przeszukania nie ma już legitymacji do zatrzymania innych przedmiotów niż określonych w postanowieniu o przeszukaniu. Przeszukanie powinno nastąpić dopiero w razie odmowy wydania poszukiwanych przedmiotów, natomiast kontynuowanie czynności w celu znalezienia innych przedmiotów jest już niedopuszczalne¹⁰. Niemniej kontynuacja przeszukania, mimo dobrowolnego wydania przedmiotów, powinna ograniczać się tylko do sytuacji, w której organ nie potrafi wskazać, jakich przedmiotów poszukuje, a zachodzi podejrzenie, że z powodu braku zindywidualizowania przedmiotów w wezwaniu do ich dobrowolnego wydania nie wszystkie mogące stanowić dowód zostały wydane. Tak nie

Zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.

Art. 50 Konstytucji RP

można postępować w przypadku, gdy organ przed przystąpieniem do przeszukania wzywa do wydania przedmiotów oznaczonych indywidualnie, których dotyczy ta czynność procesowa. W wypadku ich wydania dalszą czynność należy uznać za bezprzedmiotową. Wynika to z dyrektywy skierowanej do organów dokonujących przeszukań, według której przeszukiwanie powinno być dokonane zgodnie z celem tej czynności, z zachowaniem umiaru i poszanowania godności osób, których ta czynność dotyczy, oraz bez wyrządzania niepotrzebnych szkód i dolegliwości (art. 227 k.p.k.). Celem przeszukania może być także znalezienie osoby, dlatego należy powiadomić osobę, u której ma być przeprowadzone przeszukiwanie, o takim jego celu i wezwać, aby nakłoniła poszukiwaną osobę do ujawnienia się.

UŻYCIĘ PRZYMUSU

Nie ulega wątpliwości, że przy przeszukaniu mieszkania dopuszczalne jest posługiwanie się przez policjantów przymusem, a nawet podstępem. Czynność ta stanowi bowiem jednocześnie środek przymusu, który pozwala na wkroczenie do mieszkania w celu wykrycia, zatrzymania lub doprowadzenia osoby podejrzanej lub znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie albo podlegających zajęciu – w sferę konstytucyjnie chronionych praw¹¹. Normatywny kształt przeszukania mieszkania ściśle wiąże się z celem tej instytucji, tj. poszukiwaniem osoby podejrzanej, przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie bądź podlegających zajęciu. Dlatego można uznać, że brak precyzyjnego określenia czynności faktycznych składających się na przeszukiwanie mieszkania stanowi celowe działanie ustawodawcy. To bowiem fizyczne właściwości mieszkania (struktura, sposób zamknięcia, wielkość itd.) determinują działania policjantów i wpływają na używane przez nich środki techniczne oraz metody wykrywcze. Ograniczeniem ich swobody i tym samym gwarancją poszanowania praw osoby trzeciej jest natomiast związanie policjantów dokonujących czynności treścią postanowienia

o dokonaniu przeszukania oraz dyrektywami wynikającymi z art. 227 k.p.k. Przepis ten wymienia kilka przesłanek. W szczególności ustawodawca nakazuje przeprowadzanie przeszukania mieszkania zgodnie z celem tej czynności. Chodzi tu o cel wskazany w postanowieniu prokuratora albo ogłoszony osobie, u której ma być dokonane przeszukiwanie w warunkach niecierpiących zwłoki. Innymi słowy, w trakcie przeszukania mieszkania dopuszczalne są tylko takie działania policjantów, które są niezbędne dla dotarcia do miejsca prawdopodobnego znajdowania się poszukiwanej osoby podejrzanej, lub rzeczy i zabezpieczenia jej dla procesu¹². Przestrzeganie zasady umiaru (minimum dolegliwości) wymusza, by przeszukiwanie było przeprowadzone przy zastosowaniu metod najbardziej ekonomicznych, zmierzających zgodnie z zasadami logiki wprost do uzyskania poszukiwanego obiektu.

Trudnym, a zarazem kluczowym etapem przeszukania mieszkania jest sposób wejścia do niego przez policjantów. Dlatego też przed jego dokonaniem powinno się wybrać taką metodę wejścia do pomieszczenia, która pozwoli uzyskać największe szanse na osiągnięcie celu tej czynności oraz przygotować środki techniczne na wypadek zablokowania wejścia do pomieszczenia lub odmowy jego otwarcia. Nie należy w szczególności wykluczać metody siłowego wejścia do mieszkania przy wykorzystaniu urządzeń do pokonywania zamknięć budowlanych. Można także wezwać do pomocy specjalizujących się w świadczeniu takich usług przedsiębiorców. Co istotne, gdy podczas przeszukania mieszkania wyrządzono szkodę majątkową, która nie była konieczna z punktu widzenia celu przeszukania, mają zastosowanie przepisy art. 417 k.c. dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych¹³.

KONKLUZJE

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w wyroku z 16 marca 2017 r. uznał, że ogólnikowo sformułowany nakaz przeszukania mieszkania i pomieszczeń biuro-

wych stanowi naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz prawa do poszanowania mieszkania¹⁴. Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym: w 2010 r. ateńska prokuratura wydała nakaz przeszukania mieszkania skarżącego w ramach prowadzonego postępowania karnego. Drzwi do mieszkania otworzył ślusarz, a mieszkanie zostało przeszukane w obecności tylko jednego świadka – sąsiada skarżącego (sam skarżący był nieobecny). Policja w obecności prokuratora zatrzymała dwa komputery i setki dokumentów (których przydatność dla prowadzonego postępowania była zupełnie nieznaną). Skarżący bezskutecznie usiłował zaskarżyć tę czynność. Zarzucał, że przeszukanie naruszyło jego prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz prawo do poszanowania mieszkania, chronione w art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284). ETPC zgodził się ze skarżącym i potwierdził naruszenie art. 8 Konwencji.

W tym kontekście konkludując, należy stwierdzić, że:

- przeszukanie mieszkania należy do utrwalonych regulacji postępowania karnego, mocno w tym procesie zakorzenionych;
- przynależy ono do grupy typowych, wręcz klasycznych instrumentów stosowanych w procesie karnym i ściśle wiąże się z realizacją jego celów;
- przeszukanie mieszkania na potrzeby postępowania karnego jest uprawnio-

nym środkiem pozyskiwania dowodów, lecz środek ten musi być stosowany z zachowaniem odpowiednich gwarancji praw zainteresowanego do poszanowania jego życia prywatnego, rodzinnego i mieszkania;

- do takich gwarancji należy odpowiednie uzasadnienie postanowienia o przeszukaniu lub nakazu przeszukania i ściśle wyznaczenie granic przeszukania w związku z celami prowadzonego postępowania. ■

in sp. w st. sp. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista BK KGP

¹ W materiale pominięto problematykę przeszukania osoby (patrz: wyrok TK z dnia 14 grudnia 2017 r. K 17/14).

² W dalszej części tekstu zamiast wyrazów „przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu”, użyte będą wyrazy „przeszukanie mieszkania”.

³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 513.

⁴ Uznany wyrokiem TK z dnia 14 grudnia 2017 r. K 17/14 za niezgodny z Konstytucją RP art. 219 § 2 k.p.k. stanowi, że w celu znalezienia rzeczy wymienionych w § 1 i pod warunkiem określonym w tym przepisie można też dokonać przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów.

⁵ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2003, t. I, s. 979.

⁶ Na gruncie polskiego prawa istnieje wiele możliwości przekształcenia materiałów z czynności operacyjno-rozpoznawczych na procesowe.

⁷ § 66. 1. Policjant występuje do prokuratora z wnioskiem o wydanie postanowienia o zatrzymaniu rzeczy lub danych informatycznych albo przeszukaniu, wskazując w nim cel tej czynności, ze wskazaniem osoby podejrzanej, która ma być wykryta, zatrzymana lub przymusowo doprowadzona, albo rzeczy lub danych informatycznych, które mają być znalezione lub zatrzymane, jak również imię, nazwisko i adres osoby (nazwę i adres instytucji), u której czynności te mają być przeprowadzone.

2. W uzasadnieniu wniosku należy przedstawić dowody lub przytoczyć okoliczności dające podstawę do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy albo dane informatyczne znajdują się we wskazanym miejscu lub urządzeniu albo systemie informatycznym.

⁸ A. Kasprzyk, *Przeszukanie nie zawsze legalne*, „Rzeczpospolita” z dnia 24 grudnia 2003 r.

⁹ Niedopuszczalne jest przeprowadzenie przeszukania bez uprzedniego wezwania osoby, u której jest dokonywane, do wydania poszukiwanych przedmiotów.

¹⁰ Zob. J. Skorupka, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, komentarz do art. 224, teza 2.

¹¹ Zob. K.T. Boratyńska, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Legalis, wyd. 7/2016, komentarz do art. 219, teza 2.

¹² Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, red. Z. Gostyński, LEX/el. Nr 68882, komentarz do art. 227, teza 2. – 21W.

¹³ Patrz: wytyczne nr 1 KGP z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania przy naprawianiu szkód w mieniu, powstałych w wyniku silowego pokonywania przez policjantów przeszkód utrudniających lub uniemożliwiających przeprowadzenie czynności służbowych (Dz.Urz. KGP poz. 45).

¹⁴ Modestou przeciwko Grecji – wyrok ETPC z dnia 16 marca 2017 r., skarga nr 51693/13.

REKLAMA

Weź mądrze kredyt

www.pocztowy.pl

InFolinia kredytowa 52 34 99 599

opłaty zgodnie z taryfą operatora

RRSO 9,36%
dla przykładu reprezentatywnego



**BEZ
PR
WIZJI**



Bank Pocztowy

Niniejsze informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.c. Decyzja i warunki kredytowania zależą od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Zmiana oprocentowania kredytu wpływa na koszt obsługi kredytu. Promocja nie łączy się z innymi preferencyjnymi ofertami kredytu gotówkowego. Kredyt udzielany od 300 zł do 100 000 zł, na dowolny cel konsumpcyjny. Promocja skierowana jest do nowych klientów, do klientów wnioskujących o pierwszy kredyt gotówkowy w Banku Poczтовым S.A. oraz do klientów, którzy od co najmniej 5 lat nie korzystali z kredytu gotówkowego w Banku Poczтовым S.A. Promocja obowiązuje od 1 sierpnia do 31 grudnia 2018 r. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla reprezentatywnego przykładu wynosi 9,36% przy założeniach: kredyt udzielony w dniu 6 lipca 2018 r. na okres 39 miesięcy, bez ubezpieczenia, całkowita kwota kredytu 10 900,00 zł (bez kredytowanych kosztów kredytu), spłacany do 6. dnia każdego miesiąca w równych ratach w kwocie 323,35 zł, ostatnia rata wyrównująca 322,95 zł, oprocentowanie zmienne 8,99% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 1710,25 zł (w tym: odsetki 1710,25 zł, prowizja 0,00 zł), całkowita kwota do zapłaty 12 610,25 zł. Poczta Polska S.A. jest pośrednikiem kredytowym Banku Poczтового S.A. w zakresie czynności faktycznych i prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawarciem umów kredytu konsumenckiego. Poczta Polska S.A. nie współpracuje z innymi kredytodawcami niż Bank Pocztowy S.A. Szczegóły promocji na stronie www.pocztowy.pl oraz w placówkach Banku Poczowego i Poczty Polskiej.

Muzyka łagodzi obyczaje

Muzyczna oprawa uroczystości w różnych umundurowanych formacjach ma tradycje historyczne sięgające XIX wieku. Dziś swoje orkiestry dęte mają ochotnicze straże pożarne, górnicy, kolejarze, a także służby mundurowe, jak np. wojsko i Policja.

Zaczynało się zwykle od małych zespołów, grupek pasjonatów, którzy po służbie chcieli wspólnie uprawiać muzykowanie. Z czasem małe zespoły przeradzały się w wieloosobowe orkiestry dęte.

Obecnie w Policji funkcjonują trzy orkiestry: Orkiestra Reprezentacyjna Policji, Orkiestra KWP we Wrocławiu i orkiestra KWP w Katowicach. Skupiają pasjonatów muzyki, policjantów, którzy służą społeczeństwu również w taki sposób – oferując muzykę, która uświetnia wiele uroczystości i wspiera liczne akcje społeczne.

Policyjne orkiestry promują polską Policję w kraju i za granicą, pokazują jej inną twarz dzięki policjantom, którzy nie tylko pilnują porządku i bezpieczeństwa, ale także są ludźmi utalentowanymi, wrażliwymi na piękno. I wyznającymi zasadę, że muzyka łagodzi obyczaje.

Orkiestra Reprezentacyjna Policji będzie obchodziła w tym roku 50. urodziny. Założona w 1968 r. przy komendzie stołecznej przez kilkusobową grupę muzyków pasjonatów, którzy po służbie znajdowali relaks i wytchnienie we wspólnym graniu. Do 2014 r. byli orkiestrą komendy stołecznej, obecnie funkcjonują w strukturze Gabinetu Komendanta Głównego Policji jako komórka organizacyjna Wydziału Prezydzialnego.

Rocznie grają ponad sto koncertów w całej Polsce. Uświetniają uroczystości związane z Policją, ślubowania, otwarcia komisariatów, nadania sztandarów, centralne obchody Święta Policji. Grają na wielu imprezach charytatywnych. Orkiestra bierze udział w Międzynarodowych Spotkaniach Muzycznych w Krakowie, organizuje występy dla mieszkańców miasta stołecznego Warszawy, między innymi w Parku Łazienkowskim, współpracuje z artystami warszawskiej Operetki i Teatru Wielkiego, wielokrotnie reprezentowała polską Policję, koncertując poza granicami kraju, m.in. w Czechach, Rosji, Danii, na Białorusi i w Budapeszcie.



zdj. Andrzej Mitura

Kapelmistrzem orkiestry jest podinsp. Janusz Trzepizur, który z Orkiestrą Reprezentacyjną Policji związany jest od dwudziestu pięciu lat, a od trzynastu stoi na jej czele.

Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu

gra od 44 lat. Liczy 34 muzyków, 24 na etatach policyjnych i 10 na cywilnych. Policjanci zaczęli od typowej służby w komendach i komisariatach. Muzyka była ich pasją uprawianą po służbie. Przez wiele lat tak to łączyli: trzy dni w tygodniu służba, trzy dni próby i koncerty. W 2000 r. zostali orkiestrą etatową, ich służbowe zadanie to reprezentowanie Policji przez koncerty, musztry paradne itp. Obsługują wiele imprez charytatywnych, zwłaszcza dla dzieci.



zdj. archiwum orkiestry

Najstarszy muzyk w zespole to asp. sztab. Adam Zaręba. Zaczynał jako młody policjant, musiał godzić służbę z muzykowaniem, nieraz było trudno, ale pasja wymagała poświęcenia. Obecnie kapelmistrzem jest podkom. Adama Witiw.

Rocznie wrocławscy policjanci-muzycy dają 120–130 koncertów. Oprócz uroczystości resortowych, patriotycznych i lokalnych występowali m.in. w Watykanie, na Cmentarzu Żołnierzy Polskich na Monte Casino czy w Hadze podczas obejmowania przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej.

Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

tak jak i pozostałe orkiestry policyjne bierze udział w uroczystościach policyjnych i państwowych, a także w licznych uroczystościach regionalnych. Rocznie policyjni muzycy dają około 240 występów, głównie koncertów, ale także pokazów cieszącej się wielką popularnością musztry paradnej. Śląska orkiestra składa się 33 policjantów muzyków. Kieruje nimi kapelmistrz st. asp. Waldemar Skotarski.

Orkiestra jest bardzo popularna na Śląsku, w swoim repertuarze ma wiele utworów nawiązujących do folkloru tego regionu. Za kultywowanie tradycji Górnego Śląska orkiestra została wyróżniona Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego (o orkiestrze czytaj na s. 41). ■



Inna twarz Policji

Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach składa się z 33 policjantów, których miłością i pasją jest muzyka. Są w różnym wieku, mają różny staż służby w Policji, grają na różnych instrumentach. Ale kiedy się spotykają, liczy się jedno – muzyka.

Wszyscy są policjantami komendy wojewódzkiej w Katowicach. Przez lata pełnili typową służbę patrolową, a czas wolny poświęcali na granie. Z czasem orkiestra zyskiwała coraz większe uznanie, a zapotrzebowanie na jej udział w uroczystościach nie tylko policyjnych, ale w całym regionie śląskim, rosło.

MUZYKOWANIE PO SŁUŻBIE

Mł. asp. Janusz Błaszczyk jest jednym z najstarszych stażem muzyków katowickiej orkiestry. Mówi, że kiedy zaczynał, więcej było służby niż grania.

– Była nas garstka, 15–17 policjantów prewencji. Muzyka była naszym hobby, pasją uprawianą amatorsko. Zabezpieczaliśmy mecze, wielkie imprezy masowe, pełniliśmy patrole na ulicach. Po służbie, często zmęczeni i niewyspani, braliśmy instrumenty do ręki i ćwiczyliśmy. To nas odprężyło, pozwalało pokonać zmęczenie. Na początku ze strony przełożonych podejście do orkiestry było różne, zawsze najważniejsze było dla nich, żeby obstać wszystkie służby. Z czasem coraz więcej z nich zaczęło rozumieć, że orkiestra przynosi Policji istotne korzyści wizualne. Za zgodą komendanta wojewódzkiego grafiki naszych służb zaczęto

układać tak, żebyśmy mogli mieć czas i na ćwiczenia, i na koncerty, na które mieliśmy coraz więcej zamówień – wspomina.

Od 2013 r. katowicka orkiestra policyjna jest trzecią w polskiej Policji orkiestrą etatową. Nadal jednak biorą udział w szkoleniach policyjnych, ćwiczą strzelanie itp. W każdej chwili mogą zamienić instrument muzyczny na środki przymusu bezpośredniego.

– Mimo że od pięciu lat zajmuję się wyłącznie muzyką, nadal czuję się policjantem – mówi Janusz Błaszczyk. – Gdyby trzeba było wyjść do służby, pełniłbym ją jak każdy z moich kolegów, zgodnie z zasadami sztuki.

ZGRANY ZESPÓŁ

Większość z policyjnych muzyków ma ukończone szkoły muzyczne, ale nie wszyscy.

– To nie jest priorytetem – mówi kapelmistrz st. asp. Waldemar Skotarski. – Ważna jest umiejętność gry na danym instrumencie i umiejętność pracy zespołowej. Orkiestra musi być jak zgrana drużyna, tu nie ma miejsca dla indywidualistów. Skład zespołu jest stały, rotacja nieduża, kiedy ktoś odchodzi na emeryturę, szukamy jego następcy, czyli muzyka grającego na konkretnym instrumencie. Dajemy ogłoszenie i zwykle

zgłasza się kilku chętnych. Wybieramy najlepszego. Jak to robimy? Dajemy mu szansę pograć razem z nami, zaprezentowania umiejętności muzycznych oraz tego, jak się zgra z zespołem. Jeśli jest to policjant – sprawa jest prostsza, zostaje z dotychczasowego etatu przeniesiony na etat orkiestry. Ale bywa, że trafia się nam świetny muzyk – cywil, aby dostać się do nas, musi przejść całą procedurę kwalifikacyjną do Policji. Bywa też tak, że ktoś, kto bardzo chce grać w naszej orkiestrze, wstępuje do służby, pracuje jako policjant i czeka, aż u nas zwolni się miejsce.

St. asp. Waldemar Skotarski gra na trąbce, od ośmiu lat pełni w orkiestrze także funkcję kapelmistrza. Kiedy przed laty zaczynał służbę w Policji, przeszedł całą procedurę przyjęcia do służby, potem pełnił służbę patrolowo-interwencyjną na katowickich ulicach.

TO TEŻ JEST SŁUŻBA

Służba w orkiestrze muzycznej oznacza dla każdego z członków zespołu normalny dzień pracy. Policyjni muzycy przychodzą rano do siedziby orkiestry, która mieści się na terenie Oddziału Prewencji Policji, i ćwiczą.

– To też jest służba, tylko innego rodzaju. My nie łapiemy złodziei, ale na przykład grając koncert, musimy nieraz wytrwać wiele godzin w upale czy w chłodzie bez możliwości przemieszczania się, napicia się wody itp. Albo dźwigać ciężkie instrumenty podczas musztry paradnej w upał. Przywykliśmy do tego, to jest nasza praca, ale mówię o tym dlatego, że czasem spotykam się z twierdzeniem, że nam to dobrze, bo nie pełnimy służby, tylko przychodzimy sobie trochę pograć. Nasza rola to także pokazanie innej twarzy Policji – mówi kapelmistrz Skotarski.

Uświetniają wielkie uroczystości, święta nie tylko policyjne, ale i regionalne. Czasem grają w pełnym składzie 33-osobowym, ale częściej, gdy mają zaplanowanych kilka koncertów, zespół jest dzielony na pół.

W repertuarze mają muzykę klasyczną, religijną, popularną. Początkiem, jak w przypadku wszystkich orkiestr dętych, był repertuar marszowy, z czasem uzupełniany o utwory z innych rodzajów muzyki. Oprócz grania prezentują też pokaz musztry paradnej.

W ubiegłym roku zagraли 240 koncertów, czyli średnio 20 koncertów miesięcznie. Wydali też dwie płyty: „Policja świętecznie” w 2011 r. (kolędy w wersji na orkiestrę dętą) i „Policja rozrywkowo” w 2013 r. ■

Rodzinna tradycja

Czy zamiłowania są dziedziczne? Czy pasje do konkretnych instrumentów są rodzinne? I czy pużon jest instrumentem szczególnym? Najwyraźniej trzy razy tak. W policyjnej rodzinie Kuczkowskich jest trzech pużonistów związanych z orkiestrą policyjną.

W Katowickiej Orkiestrze Policyjnej jednym ze starszych stażem muzyków jest dzisiaj asp. sztab. Paweł Kuczkowski.

W ŚLADY BRATA

Paweł Kuczkowski trafił tu dzięki starszemu bratu Andrzejowi, który w latach 90. był policjantem, dowódcą drużyny w oddziale prewencji. A jednocześnie wielkim pasjonatem muzyki. Andrzej, choć nie skończył szkoły muzycznej, był doskonałym pużonistą, samoukiem i z otwartymi ramionami przyjęto go do policyjnej orkiestry przy komendzie wojewódzkiej w Katowicach.

Młodszy o cztery lata Paweł, też utalentowany muzycznie, skończył szkołę muzyczną II stopnia i w 1994 r. poszedł w ślady brata. I to dokładnie, bo on również rozpoczął służbę w Policji i graniu w orkiestrze. Potrafił grać na kilku instrumentach, ale orkiestra potrzebowała właśnie drugiego pużonisty, więc i to Paweł powtórzył po bracie. I tak zostało do dziś.

Z setek koncertów Paweł Kuczkowski najbardziej wspomina koncert jubileuszowy zagrany w 2013 r. w sali koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach z okazji 40-lecia policyjnej orkiestry. A także trzy grane kolejno koncerty w Ostaszkuwie, Miednoje i Twerze, wyjątkowo podniosłe i wzruszające.

Starszy z braci, asp. sztab. Andrzej Kuczkowski, od roku jest już na emeryturze. Ale w orkiestrze na pużonach nadal gra dwóch Kuczkowskich. Oto bowiem w ubiegłym roku przyjęty został nowy muzyk – 28-letni st. post. Kamil Kuczkowski, syn trzeciego z braci – Włodzimierza, który jest pracownikiem Policji, również muzykiem, tyle że gra na saksohornie i w orkiestrze górniczej.

Kamil, najmłodszy w muzycznej rodzinie, jest też najlepiej z całej czwórki wykształcony muzycznie, skończył bowiem muzyczną

szkołę podstawową, średnią i Akademię Muzyczną. Z czego tata saksofonista i wujowie pużoniści są bardzo dumni.

BOHATER, KTÓRY PRZEŻYŁ

O aspirancie sztabowym (wtedy jeszcze starszym sierżancie) Pawle Kuczkowskim pisaliśmy na naszych łamach 12 lat temu. O jego muzycznej pasji, ale także o bohaterskim zachowaniu podczas tragicznego wydarzenia.



W styczniu 2006 r., podczas wystawy gołębi, zawałił się dach hali wystawowej Międzynarodowych Targów Katowickich w Chorzowie. Paweł Kuczkowski pełnił tam wtedy służbę. To on pierwszy powiadomił o zawaleniu się dachu i przez około czterdzieści minut do czasu przybycia służb samodzielnie kierował akcją ratowniczą. Kolega, z którym razem pełnił służbę, najlepszy przyjaciel i muzyk z tej samej orkiestry sierż. sztab. Tadeusz Bartosik, nie miał tyle szczęścia. Zginął przywalony metalową konstrukcją dachu.

TO MIAŁA BYĆ ZWYKŁA SŁUŻBA

(fragmenty artykułu „Bohater, który przeżył” – *Policja 997*, luty 2006).

28 stycznia 2006 r. sierż. sztab. Paweł Kuczkowski miał pełnić zwykłą popołudniową służbę na ulicach Chorzowa w dwuosobowym

patrolu z sierż. sztab. Tadeuszem Bartosikiem. Dyżurny KMP skierował ich do służby przy zabezpieczeniu międzynarodowej wystawy gołębi odbywającej się w hali MTK w Chorzowie. Ucieszyli się, że będą w pomieszczeniu, bo na dworze było ponad 15 stopni mrozu.

– O 16.45 objealiśmy rejon, o 17.00 rozpisaaliśmy notatniki i ruszyliśmy alejką między wystawcami. Nagle usłyszałem potężny huk i zobaczyłem załamujący się do środka dach. Wołałem razem z Tadeuszem: „Uciekać! Wszyscy do wyjść ewakuacyjnych!”. Dach z potwornym chrzęstem osuwał się w dół. To trwało zaledwie kilka sekund. Podmuch powietrza zrzucił mi czapkę. Byłem akurat przy stalowym słupie konstrukcyjnym, więc przywarłem do niego, chowając głowę między grube pręty. Na sekundę zapadła cisza, a potem rozległy się przeraźliwe krzyki i jęki. Spojrzałem w górę i zobaczyłem niebo. Dachy nie było. Wokół było pełno wody, chyba pękła instalacja hydrauliczna, w powietrzu wisały iskrzące przewody elektryczne. Było ciemno, mokro, dookoła zapach krwi i te coraz bardziej przeraźliwe krzyki. Zarwołałem Tadzika, ale nie odpowiedział. Zacząłem go szukać i jednocześnie połączyłem się z dyżurnym komendy. Powiedziałem mu, co się stało, ale odniosłem wrażenie, że mi nie uwierzył. Nie miałem czasu na przekonywanie, na tychmiast zadzwoniłem do kolegi, który pełnił służbę w radiowozie. Krzyczałem, co się stało, kazałem mu tu podjechać i żeby jednocześnie powiadomił służby ratownicze. Wołałem, żeby



natychmiast wyłączono prąd. Tadeusza nie mogłem znaleźć, wokół mnie było rumowisko. Kierowałem spanikowanych ludzi w bezpieczne miejsce na zewnątrz, zacząłem wyciągać spod zawałiska tych, którzy byli najbliżej. Pomagały mi osoby, które nie były ranne. Niektórzy chcieli wracać do środka szukać bliskich, ale nie pozwalałem, wszędzie było pełno przewodów elektrycznych, część dachu wisiała jeszcze w powietrzu i mogła runąć w każdej chwili. Cały czas wierzyłem, że znajdę Tadeusza, wołałem, dzwoniłem, ale nie odpowiadał – wspomina Paweł Kuczkowski.

(...)

TRAUMA PRZYSZŁA PÓŹNIEJ

Sierż. sztab. Paweł Kuczkowski uczestniczył w akcji ratowniczej do 23.00. Dowódca chciał go wycofać wcześniej, ale on nie zgodził się.

– Byłem tam potrzebny, bo najwięcej wiedziałem. W tej hali było kilkaset osób, po rozmiarach katastrofy i dobiegających z różnych miejsc jękać oceniałem, że rannych może być około dwustu – wspomina. – Adrenalina była tak wysoka, że w ogóle nie czułem zmęczenia. Byłem spokojny i skupiony na tym, co robię, kierowałem cywilami do chwili przybycia służb, potem współpracowałem z kolegami. Tylko co chwilę dopadały mnie myśli o Tadeuszu. Coraz czarniejsze, bo wciąż się nie odzywał – dodaje i zamyśla się.

Akcja ratownicza stawiała się coraz trudniejsza, mróz dochodził do 20 stopni. Po 23.00 dowódca zdecydował, że Kuczkowskiego należy wycofać z akcji. Odwieziono go do jednostki. Tam czekał na niego psycholog. Napięcie jeszcze nie opadło, nie umiał rozmawiać o tym, co się zdarzyło i bardzo bolała go głowa.

– Około północy zadzwonili koledzy – opowiada. – „Znaleźliśmy Tadzika. Nie żyje”.

Przez tydzień Paweł Kuczkowski korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Kilka miesięcy później dostał skierowanie do szpitala w Cieplicach, gdzie leczą nerwice.

UHONOROWANIE NAJDZIELNIEJSZYCH

Akcja ratownicza trwała jeszcze kilka dni. Kilkuset policjantów biorących udział w różnych etapach zarówno samej akcji ratowniczej, jak i w czynnościach prowadzonych później, dostało nagrody. Wśród nich znalazł się także sierż. sztab. Paweł Kuczkowski. Pod względem wysokości nagrody był gdzieś w drugiej połowie listy, daleko za oficerami ze stanowisk kierowniczych różnych pionów i szczebli.

(...)

Przedstawiciel prezydenta RP odznaczył go Krzyżem Zasługi za Dzielność. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. archiwum Pawła Kuczkowskiego



Erasmus+



Szkolimy się razem

Szkoła Policji w Katowicach od roku 2016, na mocy umowy partnerskiej zawartej w ramach projektu strategicznego programu „Erasmus+”, programu unijnego dla edukacji, szkolenia, młodzieży i sportu (No-2016-1-LV01-KA202-022708-PL) między komendantem Krajowej Szkoły Policji Łotwy a komendantem Szkoły Policji w Katowicach, realizuje projekt pt. *Szkolenie i przygotowanie policjantów regionu Morza Bałtyckiego (Łotwa, Litwa, Polska, Estonia) do korzystania z jednolitego modelu w zakresie stosowania siły fizycznej*, którego głównym celem jest opracowanie wspólnego i jednolitego programu kształcenia dla funkcjonariuszy Policji. W projekcie uczestniczą również Szkoła Policji Litwy w Mastaicai k. Kowna i Estońska Akademia Nauk o Bezpieczeństwie w Talinie. Opracowanie wspólnej propozycji programu szkolenia policjantów z zakresu technik i sposobów użycia siły fizycznej jako środka przymusu bezpośredniego w interwencjach ma na celu zunifikowanie umiejętności policjantów państw – uczestników programu w zakresie podejmowania interwencji z użyciem siły fizycznej oraz wybranych środków przymusu bezpośredniego.

Do dzisiaj, na zasadzie wzajemnego kompromisu partnerów, wypracowano wspólny projekt *Programu szkolenia policjantów regionu Morza Bałtyckiego (Łotwa, Litwa, Polska, Estonia) do korzystania z jednolitego modelu w zakresie stosowania siły fizycznej*, który składa się z trzech poziomów:

- I poziom programu – odpowiadający zakresowi szkolenia zawodowego podstawowego policjantów w wymiarze 160 godz.,
- II poziom programu – doskonalący taktykę i techniki interwencji w wymiarze 40 godz.,
- III poziom programu – ekspercki dla instruktorów taktyki i technik interwencji w wymiarze 40 godz.

Program ten po rekomendacji Biura Kadr Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji wykorzystany zostanie do realizacji przedsięwzięć szkoleniowych w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego policjantów w zależności od potrzeb i możliwości realizacyjnych jednostek organizacyjnych Policji. Dodatkowo zakładamy, że pierwszy poziom programu szkolenia wykorzystywany będzie w trakcie prowadzonych zajęć dodatkowych, organizowanych w Szkole Policji w Katowicach w ramach kół zainteresowań, tj. koła sztuk walki i koła taktyki interwencji, przeznaczonych w głównej mierze dla słuchaczy szkoleń zawodowych podstawowych. Natomiast poziom II i III planujemy wykorzystać w ramach doskonalenia zawodowego lokalnego w trakcie organizacji warsztatów, seminariów lub innych przedsięwzięć szkoleniowych, realizowanych również z udziałem funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Ponadto wypracowany program będzie mógł zostać przekazany przedstawicielom tych służb do ewentualnego wykorzystania podczas ich zajęć szkoleniowych.

Niewątpliwie udział nauczycieli policyjnych i słuchaczy Szkoły Policji w Katowicach w projekcie jest wartością dodaną z uwagi na możliwości wymiany doświadczeń z innymi nauczycielami i słuchaczami szkół uczestniczących w projekcie. Potwierdzeniem tego są pozytywne wypowiedzi słuchaczy: „W trakcie ćwiczeń można było zweryfikować poziom swoich umiejętności technicznych i taktycznych w konfrontacji z pozostałymi uczestnikami projektu. Mielśmy również niepowtarzalną okazję nawiązać koleżeńskie relacje ze słuchaczami innych państw oraz poznać ich system szkolenia” – powiedziała post. Katarzyna Gawęda.

Szkoła Policji w Katowicach po zakończeniu projektu będzie kontynuowała współpracę ze szkołami policyjnymi Łotwy, Litwy i Estonii w celu wymiany wiedzy i doświadczenia w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. ■



podinsp. PIOTR SOBIECH
Zakład Wyszkożenia Specjalnego SP w Katowicach

Pamięci Kamili

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie 22 sierpnia br. odbył się Memoriał Kamili Skolimowskiej, tragicznie zmarłej polskiej lekkoatletki, która była policjantką.

Miesiąc wcześniej 8 lipca w Cetniewie odbył się 6. Festiwal Rzutów Kamili Skolimowskiej, w którym wystartowali oszczepnicy, dyskobole, kulomioci i oczywiście mistrzowie w rzucie młotem. Paulina Guba wynikiem 19,38 m w pchnięciu kulą pobiła własny rekord mityngu, ustanowiony w ubiegłym roku. Był to drugi wynik w tym roku w Europie.

Obie imprezy poświęcone były wybitnej polskiej lekkoatletce. Kamila Skolimowska, najmłodsza polska złota medalistka olimpijska – na igrzyskach w Sydney w 2000 r. zdobywając złoty medal, miała niespełna 18 lat, zmarła nagle na zgrupowaniu sportowym w Portugalii w lutym 2009 r. Śmierć przerwała jej wspaniałą karierę, którą rozpoczęła w wieku 13 lat, zdobywając złoty medal mistrzostw Polski w rzucie młotem kobiet i ustanawiając rekord kraju, który potem wielokrotnie poprawiała. Służyła w Wydziale Doskonalenia Zawodowego KSP. Pisaliśmy o niej obszernie w materiale „Młociarka w mundurze” w maju 2008 r. (materiał dostępny w naszym archiwum cyfrowym). ■

P.Ost.

Michalice 2018

Podczas jubileuszowych X Ogólnopolskich Drużynowych Zawodów Wędkarskich „Mundurów Michalice 2018” padły kolejne rekordy. Ogółem podczas dwudniowej imprezy wylowiono 512,48 kg ryb, głównie leszczy. Rekord od tego roku należy do Remigiusza Zielonki. W zmaganiach na zbiorniku Michalice w powiecie namysłowskim wzięły udział 34 drużyny, reprezentujące jednostki Policji z różnych części kraju. Do mundurowych zawodów stanęli także strażacy, kolejarze i członkowie kół Polskiego Związku Wędkarskiego. Pierwsze miejsce zajęli Remigiusz Zielonka i Kamil Kwocz z CBŚP (69,760 kg), drugie Krzysztof Sobczak i Paweł Pindral z Zakładu Karnego w Kłodzku (37,920 kg), a trzecie drużyna emerytów z Opola w składzie: Witold Wojewódzki i Piotr Borkowski (36,640 kg). ■

P.Ost.

zdj. z archiwum organizatorów



O statuetkę „Pogranicznika”

W 47. Ogólnopolskim Rajdzie Górskim „Szlakami Obrońców Granic – Beskid Żywiecki 2018” wzięło udział 240 osób. Turyści utworzyli 16 drużyn (najwięcej, bo siedem było policyjnych), które walczyły o trofeum główne – Statuetkę „Pogranicznika”. Rajd odbywał się od 17 do 23 czerwca br. pod honorowym patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W Komitecie Honorowym rajdu znaleźli się m.in. Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Policji. Imprezę przygotował komitet organizacyjny rajdu, z jego komandorem ppłk. SG w st. spocz. Mariuszem Skrzyńskim na czele oraz: Komenda Główna SG, Komenda Główna Policji, Komisja Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych, Komisja Środowiskowa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Klub Turystyki Motorowej „Westerplatte”.

Przez kilka dni turyści wdrapywali się m.in. na Wielką Raczę, Praszynkę Wielką, a niektórzy także na Wielką Rycerzową. Punktacji podlegało właściwe wyposażenie turystów, posiadanie apteczki i godła na trasie, a także wyniki: strzelania z broni pneumatycznej, testu wiedzy o regionie i turystyce oraz historii Policji i Straży Granicznej, egzaminu z topografii i konkursu piosenki turystycznej. Na jednej z tras odbył się instruktaż udzielania pierwszej pomocy, przeprowadzony przez ppłk SG Joannę Hybińską z Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu. W konkursie strzeleckim zwyciężył Zdzisław Pudełko z Koła PTTK „Plessino” z Pszczyny. W festiwalu piosenki rajdowej pierwsze miejsce zdobyła drużyna „MON-iaki” z JW 4580 w Czarnem. Nagrodę publiczności zdobyły natomiast „Szarotki” z Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu. Konkurs wiedzy wygrał Roman Roszyk z Klubu Górskiego „Orły” przy KSP. Na egzaminie z topografii, który zorganizowano na szczycie Ochodzitej, trzy drużyny zdobyły maksymalną liczbę punktów, czyli 10: „Gryfici” z Placówki SG w Szczecinie oraz „Szarotki” i „MON-iaki”. W czasie rajdu zweryfikowano 37 książeczek Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK, przyznając odznaki – od dziecięcej „W Góry” przez popularne do małych złotych. Zweryfikowano także 2 odznaki „Szlakami Obrońców Granic”. Podczas uroczystości zakończenia rajdu było wiele miłych akcentów, jak choćby uhonorowanie przez komandora rajdu ppłk. SG w st. spocz. Mariusza Skrzyńskiego pucharem Aleksandra Załęskiego z Klubu Górskiego „Orły” za trzydzieści lat rzecznikowania i dokumentowania czerwcowej imprezy. Aleksander Załęski znany jest także z naszych łamów, to on z ramienia CLK KGP robił dokumentację fotograficzną podczas ekshumacji polskich policjantów w Miednoje, którzy zostali zamordowani w zbrodni katyńskiej. Został także wyróżniony Honorowym Medalem Pamięci „Pieta Miednoje 1940 r.”, przyznawanym przez WSRP 1939 r.

Pierwsze miejsce i nagrodę główną rajdu – Statuetkę „Pogranicznika” wygrał Klub Górski „Orły” Koło PTTK nr 8 przy KSP. Drugie miejsce zajęli „Gryfici” z Koła PTTK nr 39 przy Placówce SG w Szczecinie, a trzecie turyści Koła PTTK „De-Ptaki” z Oddziału Gdańskiego PTTK. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Agnieszka Kurmanowska



Sportowe zapowiedzi

Na najbliższe dwa miesiące w Harmonogramie wydarzeń sportowo-rekreacyjnych i Harmonogramie zawodów policyjnych umieszczono następujące imprezy:

Wrzesień

- Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych w Piłce Nożnej Drużyn Sześciuosobowych – przygotowywane przez SP w Pile;
- Zawody Strzeleckie o Puchar Komendanta Głównego Policji oraz dyrektora Biura Łączności i Informatyki KGP – Biuro Łączności i Informatyki KGP;
- Turniej Tenisa Ziemnego – Gabinet KGP;
- V Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji – KWP w Olsztynie;
- Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy, Żołnierzy i Weteranów, pod patronatem honorowym ministra SWIA, II etap zawodów Raducz – Gabinet KGP, SOP, SG;
- Otwarty Międzynarodowy Puchar Policji w Półmaratonie w ramach XXVIII Międzynarodowego Półmaratonu Philipsa – SP w Pile;
- Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej „Zawiercie 2018” – KWP w Katowicach;
- XVI Ogólnopolski Bieg Uliczny Służb Mundurowych – Urząd Miejski w Głuchołazach, KWP w Opolu;
- XXVI Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych „Murzasichle 2018” – Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych, Komisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych;
- XXV Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych PATROL ROKU – SP w Słupsku, Biuro Prewencji KGP;
- Otwarte Mistrzostwa Policji w Biathlonie Policyjnym – WSPol. w Szczytnie (przeniesione z czerwca br.).

Październik

- XI Ogólnopolskie Zawody Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” – SP w Katowicach, Biuro Prewencji KGP;
- Mistrzostwa Polski Policji w XV Biegu Przelajowym im. sierż. Grzegorza Załogi – KWP w Katowicach;
- Mistrzostwa Polski Policji w Biegu po Schodach Collegium Altum – KMP w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu;
- Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie w ramach 19. Poznań Maratonu – KWP w Poznaniu, Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji;
- IX Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – SP w Słupsku.

We wrześniu odbędą się także, choć nie znalazły się w tegorocznych harmonogramach:

- XVIII Kynologiczne Mistrzostwa Policji – Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach CSP w Legionowie;
- XXXI Edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” – Biuro Ruchu Drogowego KGP, CSP w Legionowie, KWP w Krakowie;
- XI Zawody i Warsztaty Medycyny Taktycznej PARAMEDYK 2018 – SPAP w Gdańsku. ■

P.Ost.

Ju-jitsu to sport, przed którym otwiera się olimpijska przyszłość. Może już w 2024 roku, podczas igrzysk w Paryżu, będzie w oficjalnym programie, a może tylko jako dyscyplina pokazowa. Tego nie wiadomo, bo ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Czeka na nią st. sierż. Rafał Riss, instruktor w Zespole Szkolenia Oddziału Prewencji Policji w Katowicach, wielokrotny medalista mistrzostw świata i Europy.

– To tylko sześć lat. Dam radę, byle tylko zdrowie dopisało. W wieku 34 lat mogę być u szczytu swoich możliwości, bo do siły i szybkości dojdzie doświadczenie. A jak mojego sportu nie włączą do programu igrzysk w 2024 r., to do następnych też dam radę. W ju-jitsu na topie można być do czterdziestki. Jednak bez względu na wszystko i tak będę trenował – mówi dziś 28-latni Rafał Riss, który startuje w zawodach w ju-jitsu sportowym, tzw. fightingu. – Jest to połączenie karate z judo i walką w parterze. Każdy pojedynek ma trzy fazy: pierwsza to uderzenia i kopnięcia, są obalenia, a na końcu dźwignie, duszenia i trzymania. Na dłoniach mamy piąstkówki, a na nogach ochraniacze. Wszystko to wymaga dużej siły, szybkości i sprawności, ale kontrolujemy uderzenia, np. nasza pięść nie przechodzi osi ciała, a gdy kopniemy w głowę, wracamy ze stopą, przez co nie jest to taki agresywny sport. Tu nie ma ciężkich nokautów, choć krew czasem się poleje. Twardy sport dla ludzi, którzy rozumieją, że też mogą oberwać. I tyle.

CHCĘ TYLKO WYGRYWAĆ

Rafał Riss jest oszczędny w słowach. Przełożeni tłumaczą to jego skromnością. Musi być w tym dużo prawdy, bo jego sukcesy są imponujące. Ma trzy tytuły Mistrza Europy, dwa zdobyte wśród seniorów, jeden wśród młodzieżowców oraz tytuł Mistrza Świata z 2016 r. Medali srebrnych i brązowych nie liczy, a każdy, który nie jest złoty, odbiera jako małą porażkę.

– Kiedy byłem dzieckiem, na zawody jeździłem dla zabawy, żeby rywalizować. Teraz jestem na takim poziomie, że chcę wygrywać. Zawsze, jadąc na zawody, myślę tylko o finale i by w nim wygrać. Nie nastawiam się na jakieś trzecie, piąte czy dziewiąte miejsce. Tylko finał, a w nim zwycięstwo. Czasem się nie udaje, bo inni trenują i też chcą wygrywać. Na tym poziomie do każdego turnieju trzeba być doskonale przygotowanym, bo rywale to potężne i silne chłopcy, i żadnego nie można zlekceważyć.

Rafał Riss walczy w kategorii +94 kg. Plus oznacza, że zawodnicy ważą po 140 kg, a czasem i więcej. A on niewiele ponad 100 kg.

– Mam 194 cm wzrostu i najlepiej czuję się, gdy ważę 110–112 kg. To właśnie samopoczuciem reguluję swoją wagę przed zawodami, bo gdy jest się za ciężkim, traci się szybkość, a gdy spada masa, gubi się siłę. Dlatego trzeba w tym wszystkim zachować pewną równowagę, ale rzadko dokonuję korekt. Zazwyczaj tak zostaje, jak jest.

Nie widać po nim jego kilogramów. Bo to mięśnie, których przybywało latami.

– Zaczynałem od judo w pierwszej klasie podstawówki. Gdy zdobyłem swój pierwszy dyplom z Mistrzostw Śląska w 1998 r., ważyłem 28 kg. Sport ukształtował moje ciało i... chyba życie.

5 LAT W OPP

Rafał Riss urodził się w Świebodzicach, ale całe życie mieszka w Sosnowcu. Miasto Jana Kiepury, a także „Zagłębia” i wielu innych klubów.

Kierunek Igrzyska Olimpijskie



– Trenuję w Budowlanych Sosnowiec, ale w naszym mieście jest wiele klubów i młodzi, jak tylko chcą, mają się czym zająć. Ja rozpocząłem od judo, bo zachęcił mnie do tego przyjaciel, który potrzebował kolegi, z którym mógłby chodzić na trening. Na zawody w ju-jitsu pojechałem pierwszy raz, gdy miałem 15 lat, ale na dobre do tego sportu zmobilizował mnie brązowy medal z Mistrzostw Europy Juniorów w Bielsku-Białej.

Przez lata sport dla Rafała Rissa był najważniejszy, ale żyć trzeba. Jego ojciec był policjantem i zachęcał do pracy w Policji, jednak przekonał go dopiero kolega, który służbę w wojsku zamieniał właśnie na Policję.

– Już minęło pięć lat, jak jestem w OPP w Katowicach. Przez ponad trzy lata robiłem to, co wszyscy, tzn. zabezpieczenia meczów, manifestacji itd. Przełożeni chyba dostrzegli moje sukcesy sportowe oraz umiejętności i teraz jestem w Zespole Szkolenia OPP w Katowicach. Prowadzę zajęcia z taktyki i technik interwencji. Szkoły Policji dają funkcjonariuszom podstawowe umiejętności, a ja rozbudowuję je o przydatne elementy zaczerpnięte z judo i ju-jitsu. Wykorzystuję to, w czym jestem dobry i przekonałem się, że podczas zabezpieczeń i dynamicznych interwencji to się sprawdza. Dlatego mogę z przekonaniem pokazać, jak obezwładnić osobę przez obalenie i sprawnie przejść do kajdankowania, cały czas kontrolując zatrzymaną osobę. Albo jak poprawnie założyć dźwignię, żeby ona naprawdę działała, a nie tylko wyglądała jak dźwignia. Próbuję nauczyć policjantów czegoś, co zaowocuje w służbie na ulicy. Jestem praktykiem. Tu, w OPP, mamy około 700 funkcjonariuszy i zazwyczaj dziennie szkolimy dwie kompanie. Jednak nigdy nie starcza czasu na pokazanie i omówienie wszystkiego, co by się chciało.

WALCZĘ NIE TYLKO DLA SIEBIE

Rafał Riss pokazuje obiekty szkoleniowe OPP w Katowicach. Są maty, hala do gier zespołowych, jest gdzie biegać, no i jest siłownia, o której mówi „świętynia”. Duża, pełna rozmaitych nowych urządzeń. Riss trenuje przede wszystkim w klubie i treningi ma równo podzielone

między zajęcia na macie i siłowni, ale tu w każdej chwili może jeszcze dodatkowo popracować nad formą.

– Mam teraz optymalną sytuację. Praca uzupełnia mój trening, a trening uzupełnia pracę. Pomagają mi w tym przełożeni i jestem im za to szczerze wdzięczny. Wykorzystam to, bo przecież nie trenuję tylko dla siebie!

W lipcu ubiegłego roku Rafał Riss startował na World Games we Wrocławiu. To prawie jak Igrzyska Olimpijskie, tylko dla sportów nieolimpijskich.

– Bardzo nastawiłem się na to, by je wygrać, ale coś poszło nie tak. Przegrałem w finale. Do tej pory nie mogę tego przeboleć. W czerwcu tego roku Mistrzostwa Europy były w Gliwicach, na które pojechałem z kontuzją kolana. Zdobyłem brąz. W listopadzie czekają mnie Mistrzostwa Świata w szwedzkim Malmoe. Plan mam taki, że pojadę tam już w pełni zdrowy i zwyciężę. Bo chcę tylko wygrywać! ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

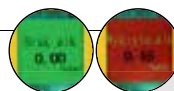
REKLAMA

KALIBRACJA ALKOMATÓW GRATIS !!

ZAKUP ALKOMATÓW NIE WIAŻE SIĘ Z DODATKOWYMI KOSZTAMI PRZEZ JEDNOSTKI. KALIBRACJĘ MOŻNA WYKONAĆ W KAŻDEJ CHWILI.



Specjalna oferta dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.



cena
974
zł netto



AT - 1000 - alkomat przesiewowy najnowszej generacji

- pomiar bez ustnika już w 0,2 sekundy
- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- test pasywny
- praca w temp. ujemnych
- pamięć 1000 pomiarów
- latarka LED
- wyświetlany wynik

349 zł

cena
269
zł netto



AT - 01 - niezawodny alkomat do badania wstępnego

- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- wysoka powtarzalność i dokładność wyników
- pamięć pomiarów

Do każdego alkomatu pokrowiec GRATIS !

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 697 685 642 / dawid@alco-tech.pl
+48 530 902 851 / karol@alco-tech.pl

Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.
Gwarancja 24 miesiące. Kalibracja alkomatu gratis.
Profesjonalny serwis.
www.alco-tech.pl



Jesienno-zimowe atrakcje w CUL

Weekendowe wypady z rodziną lub przyjaciółmi, taneczne andrzejki, Wigilia z uroczystą kolacją i wizytą św. Mikołaja, szampańska zabawa do białego rana w sylwestra oraz rodzinne ferie zimowe – to oferta obiektów CUL na sezon „Jesień-zima 2018”.

Czy nie warto przedłużyć wszystkie miłe wspomnienia z tegorocznego lata? Czy nie warto zobaczyć morza lub gór w jesiennej odsłonie czy zimowej scenerii? Nawet krótki weekendowy wyjazd może znacznie poprawić nasz nastrój i dostarczyć naszemu organizmowi pozytywnej energii.

A skoro o weekendzie mowa, to obiekty Centrum Usług Logistycznych wezmą udział w kolejnej edycji akcji „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny”. Szczegóły będzie można sprawdzić na stronie www.polskazobaczwiecej.pl. Sprzedaż pobytów za pół ceny na weekend 5–7 października ruszy już 19 września. Liczba miejsc ograniczona, więc warto szybko podejmować decyzję.

ZŁOTA JESIEŃ

Jesienne, kolorowe pejzaże z pięknymi górami czekają w Polańczyku, Zakopanem i Szklarskiej Porębie. Z kolei fantastyczne nadmorskie powietrze i szum fal można mieć na wyciągnięcie ręki korzystając z ofert ośrodków w Juracie, Międzyzdrojach i Świnoujściu. We wszystkich lokalizacjach można np. wypożyczyć kijki do nordic walking i udać się na cudowne spacer, a po nich w Szklarskiej Porębie i Juracie

można się nawet odprężyć podczas kąpieli w basenie. Poza tym nasze sezonowe ośrodki w Dziwnowie i Ustce również zapraszają do siebie, zwłaszcza we wrześniu. Natomiast finisz okresu jesiennego fajnie przejść tanecznym krokiem i świętować podczas zabawy andrzejkowej – z tej okazji w naszych obiektach również można znaleźć ciekawą ofertę.

Jesień to także dobry czas na zwiedzanie miast. Dlatego zapraszamy do zatrzymywania się w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Centrum Usług Logistycznych posiada w tych miastach swoje hotele i obiekty, w których można skorzystać z noclegu blisko centrum. Poza tym, tuż przy Hoteliku Słowiańskim w Szczecinie, powstały niedawno wygodne miejsca parkingowe.

ŚWIĘTA I SYLWESTER

Święta poza domem? Jak we wszystkim, tak i w tym przypadku, jest grono wielkich zwolenników oraz zagorzałych przeciwników. Niewątpliwie na przestrzeni kilku ostatnich lat sytuacja się trochę zmienia i przybywa chętnych do świątecznych wyjazdów. To właśnie dla nich ośrodki CUL stworzyły bożonarodzeniową ofertę, która zawiera udział w uroczystej kolacji wigilijnej, często z regionalnymi akcentami, wizytę św. Mikołaja, która szczególnie ucieszy najmłodszych, oraz wiele innych atrakcji, jak np. zimowe ognisko z pieczeniem kielbasek.

A może warto przedłużyć wyjazd świąteczny aż do sylwestra? Na wszystkich chętnych czeka szampańska zabawa i tańce do białego rana. Obiekty CUL oferują z tej okazji dłuższe lub krótsze pobyty z ciekawymi atrakcjami i obowiązkowym punktem, jakim jest późne, noworoczne, pozwalające zregenerować organizm śniadanie.



FERIE ZIMOWE

Jak wejdziemy w Nowy Rok 2019, to później już z górki... i to dosłownie. Zapraszamy do szusowania w Zakopanem i Szklarskiej Porębie oraz pobytów w naszych ośrodkach. Przecież styczeń i luty to okres ferii i pogody dla narciarzy. Z kolei miłośników zimowego morza, a takich również nie brakuje, chętnie będziemy gościć w Juracie, Międzyzdrojach i Świnoujściu. Poza tym w naszych niektórych ośrodkach można skorzystać m.in. ze SPA, jacuzzi, saun i masażów leczniczych. Do tej pory tego typu usługi były dostępne w Świnoujściu, Juracie i Szklarskiej Porębie. Nowością na sezon jesienno-zimowy jest pojawienie się sauny, jacuzzi i masażów również w Polańczyku.

Ośrodki CUL nie zapominają także o seniorach – czekają specjalne propozycje z atrakcyjnymi cenami. Naprawdę warto skorzystać.

Wszystkie szczegóły i konkretne oferty można poznać na naszej stronie internetowej www.cul.com.pl ■

DOMINIKA KOPROWSKA
Zespół Marketingu CUL

KG P

2.09 – prezentacja wystawy przygotowanej przez BHiTP KG P „Na Posterunku”, Muzeum Żołnierzy Wykłętych i Więźniów Politycznych, Warszawa, ul. Rakowiecka 37

3.09 – inauguracja akcji informacyjno-edukacyjnej „Bezpieczna droga do szkoły”

8.09 – Festiwal Zdrowia dla służb mundurowych i ich rodzin, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, Warszawa, ul. Krasińskiego 54/56, godz. 12.00–16.00 (wejście od ul. Elbląskiej)

8.09 – piknik „Policyjna Odyseja 2: Misja Bezpieczeństwo” i prezentacja wystawy „Funkcjonariusze PP – Cichociemni Żołnierze AK”, Przeciszów

12–13.09 – III edycja Zawodów Strzeleckich Służb Teleinformatycznych o Puchar Komendanta Głównego Policji oraz Dyrektora Biura Łączności i Informatyki KG P, pod patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji

16.09 – widowisko historyczne „Bitwa pod Tomaszowem Lubelskim 1939–1945” i prezentacja wystawy „Funkcjonariusze PP – Cichociemni Żołnierze AK”, Tomaszów Lubelski

17.09 – otwarcie wystawy „Losy policjantów w czasie II wojny światowej”, przygotowanej przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, BHiTP KG P, ul. Orkana 14

20.09 – V Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy, Żołnierzy i Weteranów

25–29.09 – XXVI Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych, Murzasichle

30.09 – XVII Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego w Częstochowie

30.09 – ćwiczenia pod kryptonimem EGIDA-18, GSP KG P

I połowa września – finał II edycji ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręć mnie bezpieczeństwo na wodą” i rozstrzygnięcie konkursu „Filmowy Przewodnik”

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

22.09 – nabożeństwo i koncert w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Białymstoku „Mundurowi rodzinom”

wrzesień – kontynuacja konkursu „Zostań dzielnicowym Frankiem” w ramach wojewódzkiego programu „Wakacyjne pogotowie bezpieczeństwa”

II połowa września – spektakl edukacyjny „Mój wybór = moje życie”, KWP w Białymstoku i Gmina Łapy

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

4–7.09 – akcja „Bezpieczna droga do szkoły – nosimy odbłaski” na przejściach dla pieszych przy szkołach podstawowych, KWP w Bydgoszczy

8.09 – XII Indywidualne i Drużynowe Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. kujawsko-pomorskiego, pod patronatem komendanta wojewódzkiego Policji w Kruszwicy

9.09 – piknik z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, Minikowo (pow. nakielski)

18–21.09 – „Akademia Bezpieczeństwa”, Leśny Park Kultury i Wypoczynku Myślicinek, KWP w Bydgoszczy

20.09 – uroczystości upamiętniające pomordowanych policjantów w Miednoje, katedra pw. św. Marcina i Mikołaja, Bydgoszcz, ul. Farna 2, NSZZ Policjantów woj. kujawsko-pomorskiego i KWP w Bydgoszczy

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

7–9.09 – VI Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Wędkarstwie Spławikowym i XV Mistrzostwa Polski Policji w Wędkarstwie Spławikowym

23.09 – akcja „Widoczny = Bezpieczny”, nagłaśniająca używanie elementów odbłaskowych

24.09 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

28.09 – odsłonięcie tablicy pamiątkowej kom. PP Stanisławy Filipiny Paleolog – patronki garnizonu pomorskiego, oraz spektakl „Służba”, KWP w Gdańsku

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

3.09 – akcja „Pierwszoklasista”: kamizelki odbłaskowe dla uczniów klas pierwszych, pow. wschowski

10–12.09 – polsko-niemieckie szkolenie dla policjantów pełniących służbę na motocyklach, w ramach projektu „Mistrzowie dwóch kółek”, WRD KWP w Gorzowie Wlkp.

POLICJA
miesięcznik
Komendanta Głównego Policji **997**

Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: podkom. Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

podinsp. Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński
andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Insp. dr Mariusz Ciarka –
rzecznik komendanta głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. **Nakład:** 20 000 egz.

Numer zamknięto: 28.08.2018 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
tel. 22 60-136-10, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: joanna.chmielewska@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Wrzesień 2018

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

- 12–13.09** – Mistrzostw Polski Policji w Piłce Siatkowej, Zawiercie
14.09 – uroczystości upamiętniające zmarłych i pomordowanych policjantów II RP z okazji obchodów 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej i jubileusz 25-lecia powstania Grobu Policjanta Polskiego
21.09 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Judo, Katowice

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

- 11.09** – uroczystości pod pomnikiem Homo Homini, upamiętniające ofiary ataku terrorystycznego na World Trade Center 11 września 2001 r., Kielce
I połowa września – akcja „Kochane pierwszaki”: zasady bezpieczeństwa w rd, KWP w Kielcach
20.09 – podsumowanie kampanii społeczno-edukacyjnej „Policjanci w służbie Niepodległej 1919–2018”
29.09 – akcja „Pociąg do bezpieczeństwa”, w ramach Świętokrzyskiej Koalicji Seniorów, oraz piknik profilaktyczny w Sandomierzu, KWP w Kielcach

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

- 2.09** – bieg na 3 km „Biegnij Dąbrowo” o puchar Komendanta Powiatowego Policji w Dąbrowie Tarnowskiej
14.09 – VIII Memoriał im. Wojciecha Spyryki w Piłce Nożnej Służb Mundurowych, orlik w Suchej Beskidzkiej
18–21.09 – XXXI Ogólnopolski Konkurs „Policjant Ruchu Drogowego”

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

- 4.09** – odsłonięcie tablicy pamiątkowej płk. Janusza Zygmunta Jagryma Małyszewskiego, komendanta głównego PP w latach 1926–1935 i patrona województwa łódzkiego, połączone ze spektaklem „Służba”, KWP w Łodzi i MOK w Pabianicach
wrzesień – otwarcie PP w Wartkowicach (pow. łódzki)

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

- 12–14.09** – V Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn o Puchar Komendanta Głównego Policji
20.09 – zawody w konkurencjach wytrzymałościowo-siłowych o puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji
28.09 – nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Ostródzie
wrzesień – inauguracja działań profilaktyczno-edukacyjnych „Będę odpowiedzialnym kierowcą”

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

- 8.09** – dzień otwartych drzwi w KWP w Opolu w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

- 28.09** – nadanie sztandaru KPP w Kole

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

- 15.09** – nadanie sztandaru KPP w Strzyżowie
20.09 – nadanie sztandaru KPP w Kolbuszowej
21.09 – nadanie sztandaru KPP w Mielcu
wrzesień – działania prewencyjne „Alkohol – ograniczona dostępność”, KWP w Rzeszowie i ROPS
wrzesień – zajęcia warsztatowe dla seniorów z pow. sanockiego, organizowane przez Stowarzyszenie „Dla Równości”, KWP w Rzeszowie i ROPS

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

- 3.09** – inauguracja programu profilaktycznego „Bezpieczny przedszkolak”
10.09 – inauguracja IV edycji programu profilaktycznego „Porozmawiajmy o zdrowiu i nowych zagrożeniach”: konferencja z pracownikami placówek
28.09 – przedstawienie Teatru Lalek Policji Meklemburgii-Pomorza Przedniego, promujące bezpieczeństwo na drodze w ramach inicjatywy profilaktycznej „U sąsiada bezpiecznie”, Szczecin
wrzesień – inauguracja programu „Młodzi bezpieczni: nie dla patologii, tak dla bezpieczeństwa”: warsztaty dla młodzieży i pedagogów

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

- wrzesień** – rozstrzygnięcie konkursu „Szczęśliwe dzieciństwo”, realizowanego w ramach Wojewódzkiego Program Profilaktycznego „Policja przeciwko przemocy w rodzinie”, KWP we Wrocławiu
wrzesień – ogłoszenie konkursu dla dzieci i młodzieży „Bezpieczny w sieci” w ramach Wojewódzkiego Program Profilaktycznego „Świadomy Junior”, KWP we Wrocławiu
wrzesień – seminarium „Bezpiecznie – chce się żyć!”: działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na dolnośląskich drogach, KWP we Wrocławiu
wrzesień – „Bezpieczna kobieta w bezpiecznym otoczeniu”: zapewnienie poczucia bezpieczeństwa kobiet, nauka właściwych zachowań w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, KWP we Wrocławiu
wrzesień – „Mistrzowie w pasach”: edukacja dzieci szkół podstawowych poświęcona bezpieczeństwu na drodze, KPP w Oleśnicy
wrzesień – warsztaty „Stop narkotykom”: edukacja rodziców, pedagogów i nauczycieli na temat profilaktyki uzależnień, KPP w Oleśnicy
wrzesień – akcja kierowana do dzieci przedszkolnych „Strażomania 2018”, KPP w Polkowicach

KSP

- 15.09** – piknik „Bezpieczny powrót do szkoły”, Warszawa, CH Arkadia
II połowa września – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

- 20–21.09** – X seminarium szkoleniowe „Współpraca Policji, zakładów ubezpieczeń i innych instytucji rynku ubezpieczeniowego w zakresie zapobiegania, ujawniania oraz zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej”

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

- 12–14.09** – XXV Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

- 4–7.09** – finał XVIII Kynologicznych Mistrzostw Policji, Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach
21.09 – spektakl „Służba”

CLKP

- 19.09** – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Opracowanie na potrzeby wymiaru sprawiedliwości wzorców nowych substancji psychoaktywnych i szybkich testów do ich wykrywania – podsumowanie projektu badawczego realizowanego w latach 2015–2018”

Październik



zdj. Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

■ Wzrzesień

p	3	10	17	24	
w	4	11	18	25	
ś	5	12	19	26	
c	6	13	20	27	
p	7	14	21	28	
s	1	8	15	22	29
n	2	9	16	23	30

POLICJA miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

■ Listopad

p	5	12	19	26	
w	6	13	20	27	
ś	7	14	21	28	
c	1	8	15	22	29
p	2	9	16	23	30
s	3	10	17	24	
n	4	11	18	25	

■ Grudzień

p	3	10	17	24/31	
w	4	11	18	25	
ś	5	12	19	26	
c	6	13	20	27	
p	7	14	21	28	
s	1	8	15	22	29
n	2	9	16	23	30

p	1
w	2
ś	3
c	4
p	5
s	6
n	7
p	8
w	9
ś	10
c	11
p	12
s	13
n	14
p	15
w	16
ś	17
c	18
p	19
s	20
n	21
p	22
w	23
ś	24
c	25
p	26
s	27
n	28
p	29
w	30
ś	31